

ADAM SOLARZ



HARCERSTWO JELENIOGÓRSKIE

1968-1975

Rada i Komenda Hufca

2

*Cokolwiek wszak zamierzamy czynić,
jeżeli zamierzenie ma być rozumne,
winniśmy czynić dobierając odpowiednie
środki do akceptowanych celów.*

Tadeusz Kotarbiński

HARCERSTWO JELENIOGÓRSKIE

**Rada i Komenda Hufca
1968-1975**

2

JELENIA GÓRA 2022

© Copyright by Adam Solarz, 2022

Autor dziękuje Januszowi Turakiewiczowi, Krzysztofowi Michajlukowi, Danucie Sitek i Barbarze Majewskiej za udostępnienie pamiątek i życzliwą pomoc przy pisaniu tej książki.

Wydawca, szanujący prawa autorskie fotografów, dołożył wszelkich starań, aby podpisać pracę każdego z nich. Jeżeli mimo wszystko nie udało się ustalić czyjegoś autorstwa bądź autorzy zdjęć zostali pominięci, proszeni są o kontakt, wówczas ich nazwiska zostaną zamieszczone w następnym wydaniu.

Wydanie I

ISBN 978-83-937883-9-2

Zamiast wstępu

Burzliwa, pełna niespodzianek konferencja sprawozdawczo-wyborcza jeleniogórskiego Hufca, obradująca w kwietniu 1968 r., w zasadniczy sposób zmieniła jego działalność. Dotyczyło to zwłaszcza jakości realizowanego programu i nowych inicjatyw oraz poczucia odpowiedzialności jego władz. Rozpoczął się kolejny okres działalności w zmienionych warunkach. Okres, w którym Hufiec, nie bez trudności, osiągał pozytywne efekty wychowawcze i organizacyjne. Stabilizowano kadre. Zabiegano o wzajemne więzi, przyjazną atmosferę współpracy, o pozyskiwanie i szkolenie kadry, o przyciągnięcie harcerstwa i jego należne miejsce w społeczeństwie i szkole.

W pierwszym okresie kontynuowanej „demokracji wewnętrznej” nie uniknięto zbyt częstych zmian kadrowych. Kandydaci do władz zgadzali się na przyjmowanie funkcji w strukturach Hufca, a mimo tego przed upływem statutowej kadencji rezygnowali z nich albo też byli odwoływani. Zmiana struktury zawodowej kadry, systematyczne pozyskiwanie coraz to liczniejszej „młodej kadry” z doświadczeniem zdobywanym w drużynach starszoharcerskich i ukończonych szkoleniach, przynosiło oczekiwane efekty. Okazało się być perspektywnym kierunkiem przygotowania funkcyjnych, nie tylko drużynowych. I co ważne, w konsekwencji tych przedsięwzięć zmniejszała się liczba nieplanowanych zmian kadrowych.

Zmiany polityczne, jakie miały miejsce *w grudniu 1970 roku dokonały zasadniczego zwrotu w polityce społeczno-politycznej państwa. Otworzyły się też nowe możliwości działania dla harcerstwa*¹. Fakt ten należało wykorzystać. Pozyskać odpowiednio zaangażowaną i przeszkoloną kadre, która sprosta nowym zadaniom.

¹ Adam Kiewicz, *Dolnośląskie harcerstwo w latach 1945-1975*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 241.

Opowiemy, jak radzono sobie w zmieniających się warunkach politycznych, społecznych, gospodarczych i nadal licznych centralnych zadaniach programowych. Wykorzystamy zachowane pamiątki, pisane wówczas teksty oraz wspomnienia tych, którzy byli funkcyjnymi instruktorami w Hufcu. Bo przecież liczne przedsięwzięcia władz Hufca we wspomnianym okresie miały swoich inicjatorów i wykonawców. Często, gdy nazwy jednostek organizacyjnych struktur Hufca odmieniamy niemal przez wszystkie przypadki, jakby na dalszy plan trafiają instruktorzy, którzy w strukturach tych pracowali. Jednakowoż w tym opracowaniu to właśnie oni wspominać będą przede wszystkim własne dokonania i tych, z którymi współpracowali do czasu reorganizacji struktur Hufca, która rozpoczęła się 1 czerwca 1975 r.

Każda kolejna kadencja władz Hufca wyłaniała kadrę, która z upływem czasu instruktorskiej służby merytorycznie i emocjonalnie wiązała się z Hufcem. W zmieniających się warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, pozwalało to z roku na rok na „lepiej i więcej” w naszej pracy.

Wspominany okres to czas naszej młodości. Naszej aktywności społecznej, postępowania zgodnie z Prawem Harcerskim i Zobowiązaniem Instruktorskim. Przypomnijmy więc efekty naszej służby dzieciom i młodzieży. Tamte ponadczasowe efekty wychowawcze i własne inicjatywy. Czas zachowany w naszej pamięci i „spisany” w licznych pamiątkach z minionego okresu.

Hm. Jerzy Menich

Do ZHP wstąpił w 1945 r. Był drużynowym 65 DDH w Karpaczu (10.12.1946). W latach 1957-1958 kierował Wydziałem Organizacyjnym Komendy Chorągwi Dolnośląskiej. Był komendantem hufców w: Nowej Rudzie (1958-1960), Bolesławcu (1960-1965 i 1967-1968) i Złotoryi (1965-1967), Jeleniej Górze (20.01.1968-2.03.1969).

Nim formalnie został wybrany komendantem, już po wakacjach 1967 r. (z upoważnienia KCh) zapoznawał się z pracą Hufca. Wizytował drużyny, szczepy, ośrodki. Gromadził wiedzę potrzebną m.in. do podejmowania decyzji organizacyjnych. Zwołał posiedzenie KH (na 6 lutego), którego tematami były: powołanie ośrodków – przyjęcie projektu ich organizacji, działalność „Interklubu”, organizacja „seminarium” oraz inne sprawy.

Ad 3.
Dh. Hm. Menich – komendant Hufca
mieszkał w domu osiedla.
Pracownicy – zorganizowanie 9 ośrodków.
Dh. przedstawił, zadanie i naprawienie osiedla.
Kom. osiedla
z-pec
osiedla w pracy kierców, mł. mł., mł. star.
gospodarz
M. R. P. K.
siedziła osiedla
ona swoje przeżycie, prowadzi urodziny.
osiedla ma kontakt z innymi osiedlami
mieszka w osiedlu.
kom. osiedla będzie organizować uroczystości
ktoś ma na koncie.
Dh. podaje prop. Komendantów osiedla:
1. Jelenia Góra – kom. osi. oli. płu. Półński
2. Cieplisz – „ – – – Swicars
3. Kowary – „ – – – Baliński
4. Słubice – „ – – – Dh. P. Solarz

5. Karpacz Kom. okr. dh. Skwiche
 6. Sobieszów -" - dh. hm. Gólski
 7. Mysłakowice -" - dh. p. Kaczyński St.
 8. Janów -" - dh. p. Scholtz
 3. Jędr. G. Ximory -" - dh. hm. Świerowska

 dh. p. Gólski nie zgadza się na
 pełnienie w/w funkcji.
 dh. Świerowska mówi w sprawie zakwalifika-
 cji harcerstwa na terenie Gólski.
 dh. Babinia - na trudności z rozpracowa-
 niem Rady RPH.
 dh. Komendant - czy akceptuje Kom. Hufce
Wnioski: przyjęcie ośrodków?
Radia ośrodków przyjęto.

Fragmenty protokołu posiedzenia KH

J. Menich przedstawił propozycję powołania ośrodków, omówił ich zadania, strukturę i uprawnienia. Zaproponował kandydatów na funkcje komendantów². Po wakacjach 1967 r. wizytował alarmową zbiórkę Ośrodka w Szklarskiej Porębie, ocenił jej przebieg. Rozmawiał z władzami miasta, kierownikami szkół, drużynowymi i kandydatem na komendanta ośrodka.

Hm. M. Mikołajska przypomniała historię nawiązania kontaktów z pionierami czeskimi z Liberca – powołania „Interklubu”, mówiła o efektach tej współpracy. Ustalono zadania dalszej współpracy i odpowiedzialnych za ich realizację.

Seminarium postanowiono zorganizować w CSIZ w Cieplicach Śląskich Zdroju w dniach 24-25 luty. Do prac z tym

² Adam Solarz, *Ośrodki harcerskie*, w: <jbc.jeleniagora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie, s. 5-6.

związanych i realizacją programu zaangażowano grono doświadczonych instruktorów. Ustalono im zadania:

– hm. M. Walczak, kierownik seminarium, wygłosi referat programowo-organizacyjny, stanowiący wstęp do dalszych prac w zespołach, którymi pokierują: hm. Kinga Gołębniak i phm. Janina Nowak – zuchy, phm. Bożena Biernat, phm. A. Kluczyński – harcerze, pwd. Jan Sikorski – harcerze starsi;

– phm. M. Mikołajska, hm. S. Świczarz, phm. M. Giemza, phm. M. Pękalski i hm. Z. Romankiewicz wyznaczeni zostali do realizacji spraw organizacyjnych.

Ustalenia te postanowiono przedłożyć RH.

Planowane na 19 lutego posiedzenie KH nie odbyło się (brakowało frekwencji). Dziesięć dni później, 29 lutego, zwołano poszerzone posiedzenie KH. Tematami były:

- informacja o pracy KH między posiedzeniami,
- zatwierdzenie materiałów do rozkazu komendanta,
- ocena przebiegu I seminarium,
- przyjęcie zasad organizacji AL,
- omówienie organizacji PRPH,
- sprawy różne.

Poinformowano o przebiegu narad: komendantów ośrodków, Komisji Rewizyjnej (KR) i Referatu Zuchowego oraz o posiedzeniach ośrodków w: Szklarskiej Porębie, Cieplicach Śląskich i Mysłakowicach. Mówiono o roboczym ich przebiegu, podjętych decyzjach organizacyjnych, a wśród nich planach pracy na bieżący okres.

Przyjęto projekty programów i organizacji obozów oraz ich lokalizacji. Obozy dla około 300 uczestników z terenów wiejskich (umowa KH z Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi) stacjonować miały na terenie Jeleniej Góry i w Zagórz

Śląskim. Dwa turnusy obozów Komendy Hufca i 23 DH w Łą-wszowej oraz DNSz z Miłkowa w rejonie jezior mazurskich.

Pozytywnie oceniono przebieg I seminarium. Postano-wiono zorganizować kolejne w dniach 18-19 maja w pionach: zuchy, harcerze, harcerze starsi, połączone z wyborem delega-tów na IV Zjazd ZHP. Ustalono, by zaprosić przyjaciół harcer-stwa na spotkanie z uczestnikami seminarium, inspirować po-woływanie RPH przy drużynach, szczepach, ośrodkach, zgła-szać władzom politycznym i administracyjnym pilne potrzeby Hufca, m.in. budowy ośrodka harcerskiego – bazy turystycznej w Sosnowce (Czerwona Dolina) lub Miskowicach (obiekty po Strażnicy WOP). Omówiono przebieg spotkania z przewodni-czącym PRPH phm. Z. Daroszewskim, czego efektem było przyznanie KH dotacji w wysokości 100 000 zł.

Tematy spraw programowych i organizacyjnych domino-wały na kolejnych posiedzeniach RH i KH. W dyskusjach pod-noszono głównie sprawy pozyskiwania kadry, szkolenia, inte-gracji zespołów instruktorskich, organizacji HAL. W trosce o kadrę podejmowano szereg przedsięwzięć. Organizowano wieczorki integracyjne, przyznawano nagrody i zapomogi pie-niężne, refundowano częściowo koszty wycieczek zagranicz-nych. Intensyfikowano współpracę m.in. z KMW, ZMW, ZMS, LOK i APRL.

W drużynach często zmieniali się drużynowi i to nawet bez powiadomienia o takim zamiarze. Doświadczeni instrukto-rzy, m.in. hm. M. Walczak, hm. S. Świczarz, phm J. Nowak, phm. M. Mikołajska, zrezygnowali z pełnionych funkcji. Na kierowników referatów powołano: phm. T. Mutkowską – Ref. Zuchowy, pwd. K. Mieczkowskiego – Ref. Obozów, Wiesławę Kuleszę – Ref. MSR. Przewodniczącym SKI w Studium Na-uczycielskim został pwd. Jan Dwornicki. Dokonano kolejnych zmian na stanowiskach komendantów ośrodków. Mianowano w Karpaczu – pwd. Wiesławę Krawczyk, w Jeleniej Górze po-wiecie – phm. A. Kluczyńskiego, w Cieplicach phm. M. Giemzę.

Jeszcze przed wakacjami w ośrodkach rozpoczęły się wybory delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Hufca. Zbiórkę instruktorów w „harcerską środę” w Klubie „Mozaika” w Szklarskiej Porębie, z udziałem zaproszonych gości, rozpoczęliśmy gawendą. Phm. Andrzej Piotrkowski³, szczerpowsy drużyn NSz, mówił o Zawiszy Czarnym, o znaczeniu drugiego punktu Prawa Harcerskiego (tekst z 1957 r.) *Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy*. Na zakończenie zaintonował piosenkę:

*Gdy nasz wspólny ogień płonie,
ogień naszych młodych lat.
Złączmy serca, złączmy dłonie
i z ufnością idźmy w świat.*

*Razem zgodnie harcerze,
Ziem Zachodnich dzielny huf.
Zawiszacy do pracy,
nad ziszczeniem młodych snów...*

Debata w zasadzie koncentrowała się na sprawach programowych i organizacyjnych, proponowanych w tezach na konferencję Hufca, z którymi zapoznała nas pełnomocnik KH phm. Mirosława Mikołajska. Zgłaszaliśmy potrzeby skuteczniejszej współpracy z WOP, klubami sportowymi, ośrodkiem kultury, mieszkańcami, uczestnictwem w życiu szkoły i miasta.

Na konferencję Hufca wybrano 3 delegatów: Kazimierza Kopyszkę – instruktora specjalności HSG oraz drużynowych: 40 DH im. Szarych Szeregów Andrzeja Kopacza i 48 DH im. Wiktora Hapunnika A. Solarza.

Na zakończenie obrad, zgodnie z naszą inicjatywą, ustanowienia specjalności „Harcerska Służba Graniczna” (HSG), K. Kopyszko mówił o efektach tej inicjatywy i współpracy z miejscowym Batalionem WOP. Na zakończenie zaintonował „wopowską”, adoptowaną przez drużyny ośrodka, piosenkę:

*Tam za górą jest granica,
przy granicy jest strażnica,
a w strażnicy do swej lubej,
żołnierz pisał list...*

Podczas posiedzenia KH (14 maja) oceniła przebieg wyborów delegatów. Hm. Z. Romankiewicz mówił: *nie wszyscy instruktorzy zostali zawiadomieni i nie wszyscy byli upoważnieni do głosowania, dokumentacja wyborów jest niepełna*. J. Menich odpowiedział: *Niedopatrzenia w sprawie dokumentacji wyborów kładziemy na karb braku doświadczenia komendantów ośrodków*. Zaakceptowano wybory delegatów³.

Posiedzenie KH (7 czerwca) zdominowały sprawy przygotowania do AL. Organizacja obozów dla „dzieci wiejskich” (dwa turnusy na terenie szkoły nr 4 w Zagórzu Śląskim) i dwóch obozów turnusów w Ławiszowej. Hm. E. Domalewską ustalono odpowiedzialną za zatwierdzenie w KCh preliminarzy i dokumentacji obozów. Zatwierdzono wnioski Instruktorskich Kręgów Pracy (IKP) o nagrody pieniężne dla instruktorów i kandydaturę pwd. M. Pocałujko na funkcję kwatermistrza Hufca.

Podczas wakacji J. Menich był komendantem jednego turnusu obozu w Zagórzu Śląskim. Wizytował obozy w Ławiszowej i Harcerską Informację Turystyczną (HIT) w Szklarskiej Porębie. HIT znajdowała się w lokalu usytuowanym w centrum miasta, w pobliżu Poczty Polskiej. Dysponowała przewodnikami po mieście i okolicy, mapami i folderami, w które zaopatrzył ją Janusz Merski, dyrektor biura Obsługi Ruchu Turystycznego w Jeleniej Górze. Dyżury w HIT pełnili kolejno wyznaczani instruktorzy i zastępy harcerzy. To właśnie oni byli najlepszymi „przewodnikami” po mieście. J. Menich zapoznał się z działalnością Informacji, a dyżurującemu wówczas pwd. Stefanowi Romańczukowi zaproponował zatrudnienie w Komendzie Hufca. Ten nie odmówił i już we wrześniu pracował

³ Notatki z posiedzenia KH.

w Hufcu jako kierownik Zespołu Pracy z Drużynami i Związkami Drużyn.



Drużynowy – gospodarz Ośrodka pwd. Stefan Romańczuk i jego drużyna; Dni Szklarskiej Poręby 1968 r.

Decyzje organizacyjne, zmiany kadrowe, zawarte zostały w rozkazie KH L.5 z dnia 15 kwietnia 1968 r. Zwolniono dwunastu drużynowych. Mianowano drużynowych w strukturach ośrodków: Cieplice, Janowice Wielkie, Jelenia Góra powiat, Karpacz, Kowary i Szklarska Poręba. Zatwierdzono imienne składy osobowe 9 ośrodków i IKP (zawierały one nazwiska i stopnie wszystkich czynnych instruktorów Hufca). Zamknięto próby na stopnień phm.: K. Mieczkowskiemu, M. Puc, Adamowi Zeznańskiemu, Krzysztofowi Michajlukowi. Otwarto 7 prób na st. phm. i 39 na st. pwd. Zamknięto 28 prób na st. pwd. W pkt. 11.1 rozkazu, szkolenie drużynowych i funkcyjnych napisano: *Ostatni spis harcerski wykazał, że 50% instruktorów drużynowych nie posiada dostatecznego przeszkolenia i przygotowania do prowadzenia drużyny...*

Komenda Hufca
w Jeleniej Górze

Rozkaz L.5/68
z dnia 15 października

3. Zarządzenia bierzące

Komenda Hufca wydała na podstawie pisemnych zgłoszeń 90 drużynom
wklejki o przystąpienie do rywalizacji. W związku z powyższym
dłh komendanci Ośrodków sprawdzą wykonanie zadań i wystąpią
z wnioskami o zaliczenie I-etapu rywalizacji drużyn o tytuł
"Drużyny Piastowskiego Orła" najpóźniej do dnia 15 listopada br.

4.1. Zwolnienia drużynowych

Ośrodek Cieplice

dłh Łojko Kazimierz - 1 Dłh przy SP Sosnowka

Ośrodek Jelenia Góra - powiat

dłh Bielasa Krystyna - 81 Dłh Kopaniec

Ośrodek Karpacz

dłh Stawicka Maria - 56 Dłh przy SP Karpacz

dłh Krawczyk Wiesława phm - 76 Dłh przy SP Karpacz

dłh Maziarz Edward - 80 Dłh przy SP Miłków

dłh Chrztenowska Bogumiła pwa - 35 Dłh przy SP Białowice

Ośrodek Kowary

dłh Szarejko Barbara - 80 Dłh Kowary SP 1

dłh Wojtkowska Maria - 13 Dłh " SP 3

dłh Dziedzic Emilia phm-38 Dłh " SP 2

dłh Filipiak Jadwiga - 5 Dłh " SP 1

dłh Komberska Kamila phm-27 Dłh " SP 1

Pierwsza strona w rozkazu L.5/68

Zamieszczono wykaz dostępnych szkoleń, podano terminy i czas zgłoszeń na wybrany rodzaj kursu.

- 12 -

1. Kurs drużynowych młodszoharcerskich dla drużynowych uczniów
 2. Kurs drużynowych dla drużynowych uczniów 10-dni CSiZ Cieplice
 3. Kurs drużynowych sucznowych dla drużynowych nauczycieli 10-dni w CSiZ w Cieplicach
 4. Kurs drużynowych drużyn młodszoharcerskich dla nauczycieli i drużynowych pracujących 8-dni.
 5. Kurs drużynowych drużyn starszoharcerskich/kurs odbędzie się, w zależności od ilości zgłoszeń.
 6. Kurs podharcmistrzowski dla drużynowych młodszoharcerskich i starszoharcerskich.
- Zgłoszenia na w/w kursy winny wpłynąć najdalej do 15 grudnia. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc bierze się pod uwagę kolejność zgłoszeń.

C Z U W A G I

Komendant Hufca

Manich *Manich* hm

Czternasta strona rozkazu L.5/68

Ustalenia organizacyjne znalazły się w rozkazie po wcześniejszych licznych wizytacjach drużyn, szczepów, ośrodków i kontrolach pracy referatów Hufca. Były one omawiane na posiedzeniach KH, naradach z komendantami ośrodków, szczepowymi i drużynowymi. Zabiegano o przynoszące efekty decyzje kadrowe, o poprawę warunków realizacji zadań programowych i organizacyjnych, rozwój Hufca. Wcześniejsze cztery rozkazy (!) zmierzały w tym celu. Dopiero w piątym z nich, obszernym rozkazie, zawarto można powiedzieć, że uporządkowane struktury Hufca. Czy tym razem trwałe?

Dlatego, pomimo uporządkowania struktur i spraw kadrowych, przedłużano wyznaczenie terminu konferencji Hufca? Wybory delegatów zakończono już w maju ubiegłego roku! A dopiero 17 marca KH ustaliła wymagane składy komisji zjazdowych i termin konferencji.

Protokół z posiedzenia Komendy
Hufca nolu. 17.03.69.

Obecni:

Dh. Jęży Mieczek hm

Dh. Pękalski Marek hm

Dh. Hożny Kacper phm

Dh. Holczak Mieczysław hm

Spowa Komenda

Dh. Solisław Romanuk hm

Dh. Romanuk Stefan prnd.

Propaganda Komisja Młodzieżowa

Świercz Stefan hm

Puc Mirosław phm

Komisja Hybryda

Dh. Pękalski prur.

Dziński Andrzej

Kopacz Andrzej

Żurawski Adam

Somolnik Jan

Komisja Lekarzy i Higienistów

Gołębowski Krzysztof prur.

Topór Barbara phm

Krók Ryszard

Komisja Sanitacyjna

Blaetowski Józef prur.

Kopyśko Krzysztof

Muta Zofia

Konferencję sprawozdawczo-wyborczą zorganizowano dopiero dnia 27 marca 1969 r. W Klubie Garnizonowym delegaci pozytywnie ocenili działalność władz Hufca. Następnie KR

udzieliła absolutorium ustępującym władzom. Delegaci, pełnomocnicy KCh i zaproszeni goście mówili o zrealizowanych inicjatywach programowych i organizacyjnych. O efektach usprawnienia pracy referatów, ośrodków, szczepów i drużyn, szkoleniach i zwiększonej liczbie uczestników AL i NAL. Brakami nagradzano efekty pracy w mijającej kadencji komendanta Hufca i jego współpracowników. Pozyskiwanie kadry, szkolenia, troska o jak najlepsze warunki służby instruktorskiej, wymagały dalszej – skutecznej pracy. Napisano o tym w uchwale konferencji. Przełożeni chwalili zwiększenie liczby drużyn z 138 do 180. Liczba członków, których przybyło do ZHP wzrosła z 4 382 do 5 425⁴. Czy wspomniane tempo rozwoju Hufca, 50% instruktorów bez przeszkolenia i stopni, były powodem do satysfakcji?

Tajne wybory do władz Hufca nie wszystkim kandydującym pozwoliły osiągnąć wymaganą liczbę głosów. Być może powód tej „niespodzianki” tłumaczy wypowiedź phm. B. Biernat (...) *pod namową doświadczonego instruktora skreśliłam dh. hm. Romankiewicza* (w poprzednich wyborach, przyp. A.S.). *Widocznie na tej konferencji zaistniała taka sama sytuacja* (...).

Konferencja wybrała:

- 19-osobową RH w składzie: Andrzej Brzózka, Bożena Biernat, Mirosława Bosacka, Marian Giemza, Zofia Jaszewska, Zofia Kaczmarczyk, Leonarda Kasprzyk, K. Kopyszko, Bogusława Kuchmistrz, Krzysztof Michajluk, K. Mieczkowski, Z. Romankiewicz, A. Solarz, Wanda Świdorska, Elżbieta Tabaka, Stefan Tkaczyk, Barbara Topór, Mieczysław Walczak;

- pięcioosobową Komisję Rewizyjną w składzie: Stanisław Capała, Kamila Kamborska, Barbara Tukaj, Barbara Wojnarowska, Adam Zeznański;

⁴ Adam Kiewicz, dz. cyt., s. 297.

• 7 delegatów na konferencję Chorągwi w składzie: Jan Berny, J. Menich, A. Solarz, Barbara Topór, Barbara Wójcik, M. Walczak, Konrad Woźny⁵.

Wybór Komendy Hufca i jej komendanta przełożono na późniejszy termin. RH zebrała się ponownie 2 kwietnia. Zabiegała o dołączenie J. Menicha do składu RH i KH. Komendant Chorągwi hm. Adam Kiewicz nie akceptował tego faktu. Powiedział (...) *nie można powierzyć funkcji komendanta Hufca osobie, której konferencja nie wybrała do składu RH* (...) ⁶.



Komendant Hufca hm. J. Menich i drużna Alicja Jasiulewicz

⁵ Protokół z posiedzenia RH.

⁶ Tamże.

Hm. Adam Solarz

W ZHP od 1957 r. Zastępowy, przyboczny 21 DH im. Andrzeja Małkowskiego. Drużynowy 48 DH im. Wiktora Hapunika (1966-1968), komendant Ośrodka Harcerskiego w Szklarskiej Porębie (1968-1969). Dnia 12 kwietnia 1969 r. wybrany został komendantem Hufca.

Podczas obrad Rady Hufca z udziałem komendanta Chorągwi i zaproszonych gości wybrano Komendę i komendanta Hufca. Informacja o fakcie tym ukazała się w prasie⁷.



Decyzji o kandydowaniu na funkcję komendanta Hufca nie podjąłem pod wpływem wyborczych emocji. A tych nie brakowało! Nie podjąłem jej także po rozmowie z Komendantem Chorągwi hm. Adamem Kiewiczem. Podjąłem ją podczas wie-

⁷ Z życia ZHP, „Gazeta Robotnicza” 1969, nr 91 z 18 kwietnia.

czornej rozmowy z instruktorami Hufca, po powrocie z Komendy Chorągwi. Poinformowałem, że nie przyjąłem propozycji kandydowania na funkcję komendanta. Jedni mówili, że to źle i zostaniemy bez komendanta i znów „ktoś” będzie pełnił tę funkcję jako „pełniący obowiązki”. Drudzy twierdzili, że doświadczenia minionych lat wskazują, że rozwiązania tymczasowe nie są właściwe. Promują pozycję bycia „dobrym dla wszystkich”, czyli postawę zachowawczą, by nikomu się nie narazić i trwać na stanowisku, podczas gdy potrzebne były stanowcze decyzje, konsekwencja i osobista odpowiedzialność.

Padaly też wypowiedzi: *Może tobie udałoby się przerwać tę złą passę? Mogłeś przyjąć propozycję, byśmy ci pomogli.* Inni mówili: *Dobrze zrobiłeś, po co ci to? Tu komendant odchodzi po kilku miesiącach sam albo odwołuje go RH lub KCh. Otrzymasz obietnice pomocy, a jak będzie źle, zostaniesz sam! Słyszałeś rozgoryczenie niewybranego komendanta? Tutaj jest ich jeszcze dwóch, niech powiedzą, dlaczego odeszli. Cemu nie chcą pełnić tej funkcji?*

Wśród zebranych byli także młodzi instruktorzy (uczniowie szkół średnich). Przysłuchiwali się nam, nie wypowiadali. Zachęciłem ich do rozmowy. Wówczas usłyszałem, że nie są członkami RH i nie powinni się wypowiadać w sprawie wyboru komendanta. Powiedział to jeden z zasłużonych (żeby nie pisać „starych”) instruktorów. Kontynuowałem rozmowę. *Byliście delegatami na konferencję sprawozdawczo-wyborczą, więc w wyborach decydowaliście, kto będzie w Radzie Hufca. Wiedzieliście, że ze składu RH wybiera się komendanta?* Na pytania nikt nie odpowiedział. Widać było wyraźne zakłopotanie, być może barierę dzielącą jednych instruktorów od drugih. Cemu nie chcieli rozmawiać?

Rozmowy słuchała E. Domalewska. Nie wypowiadała się. Dopiero wiadomość o złożonych rezygnacjach z pracy w Hufcu etatowych pracowników wywołała jej poruszenie i sprowokowała pytania: *Kto przygotowuje Akcję Letnią? Znowu nie będzie*

akcji szkoleniowej? Kolejny rok zarabiania na akcji zleconej, z której pieniędzy ani sprzętu w Hufcu nie widać, jest drogą donikąd!

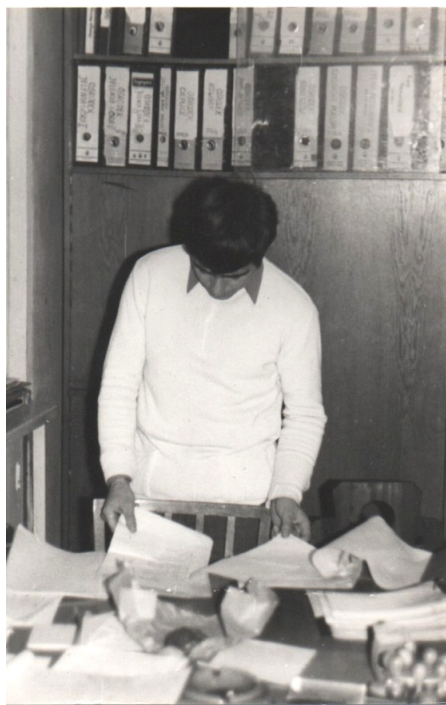
Dyskusja rysowała wyraźny obraz podzielonego kadrowo Hufca. Piętrzone przez zebranych trudności, sprawy do pilnego rozwiązania, w zasadzie były zbieżne z tymi, o których dowiedziałem się w Komendzie Chorągwi. Nie miały one większego wpływu na moją decyzję. Rozmowa z M. Mikołajską (złożyła rezygnację z pracy w Hufcu) wskazywała na ścierające się sposoby kierowania pracą Hufca i na wspomniane podziały wśród instruktorów. Czy były one jedynymi?

Pałące problemy sugerowały potrzebę wprowadzenia nowych rozwiązań organizacyjnych, w tym w stylu kierowania pracą Hufca. Piętrzona „góra” trudności wydawała się być ciekawym wyzwaniem. Rozmyślałem o tym, że może moje długoletnie doświadczenie harcerskie okaże się tu przydatne? Zwłaszcza że wspólne kierowanie pracą zastępu, drużyną oraz ośrodkiem było przeze mnie jednym z stosowanych w praktyce priorytetów. Skutkowało to pozytywnymi efektami, być może i tu okaże się to przydatne? Po dłuższym namyśle, mimo późnej, wieczornej godziny, zadzwoniłem do Komendy Chorągwi. Poinformowałem o przyjęciu propozycji⁸.

Moja wiedza o jeleniogórskim Hufcu, a zwłaszcza o jego instruktorach była zbyt ogólna. Postanowiłem więc zdobywać ją od nowa. Uważnie słuchać instruktorów, poznawać praktycznie efekty ich pracy. Na podstawie tej wiedzy zamierzałem budować swoją tak, by wiedzieć, na kogo mogę liczyć oraz czego i od kogo mogę się nauczyć. Moje obowiązki względem ogniw podległych, a zwłaszcza kadry, podobnie jak dotychczas, zamierzałem realizować z jednej strony na zasadzie służebności, a z drugiej determinacji, podejmowania decyzji bez zwłoki.

⁸ Adam Solarz, *Wspomnienia o harcmistrzu Eugenii Domalewskiej...*, <jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie, 2013, s. 26-32.

Skorzystałem z przysługującego wówczas organizacjom młodzieżowym prawa „delegowania do pełnienia funkcji z wyboru”. Nim formalności stały się faktem, przyjeżdżałem do Hufca. Pierwszego dnia już przed godziną ósmą rano byłem w Hufcu. Zostałem E. Domalewską, jak przed laty pracowała w tym samym miejscu. Na biurkach leżały w bezładzie liczne „papiery”, a na półkach segregatory skrywające „pracę” referatów, ośrodków i różną korespondencję.



Pierwszy dzień pracy w Hufcu, foto. ze zbioru A.S.

Nim usiadłem, E. Domalewska zapytała, czy mam te „stare” podręczniki harcerskie, z którymi w 1965 r. byłem w Hufcu? Powiedziała, że mogą się mi przydać. Miałem i obiecałem, że jak tylko będą potrzebne, przyniosę je. Chciałem dowiedzieć się o bieżących, pilnych sprawach Hufca, prosząc o rozmowę na ten temat. E. Domalewska usłyszała wtedy nad-

chodzącego J. Menicha i powiedziała, że on na pewno przekaże mi te sprawy, a może i coś podpowie.

Jednak J. Menich nie dosiadł się do nas, widocznie nie chciał wspólnej rozmowy, a może zamierzał przekazać mi jakieś tajemnice? Zaproponował rozmowę w pomieszczeniu komendanta. Rozmawialiśmy o zwołanej 2 kwietnia RH, podczas której, pod moim przewodnictwem, zabiegano o ponowny jego wybór na komendanta Hufca. Był wręcz sfrustrowany wynikami wyborów. Jak pamiętam, powiedział: *Przez ponad rok pracowałem w Hufcu. Nim zdecydowałem się na tę pracę już po wakacjach 1967 r. poznawałem problemy Hufca i jego kadrę. Wiedziałem, co trzeba zrobić, by przerwać powtarzające się od lat niepowodzenia kadrowe i nie najlepszą atmosferę pracy. Byłem przekonany, że w tej kadencji Hufiec dołączy pod każdym względem do czołówki w Chorągwi. Tego, co się stało, nie mogę zrozumieć. Tyle zrealizowanych pozytywnych spraw, i tak mi podziękowano. Nigdy nie uwierzę w przypadek. Bożena Biernat ma rację, mówiąc, że ktoś tę „krecią robotę” inspirował. Nie mogę tego zrozumieć, jeżeli było coś, czego nie akceptowano, to czemu nikt z instruktorów o tym nie powiedział? Poświęcałem Hufcowi cały swój czas, nie myślałem o sobie, o swoich sprawach. Wiesz, że często byłem w terenie, wizytowałem „twój” ośrodek i Harcerską Informację Turystyczną. Jak nie było czym wrócić do domu (mieszkał w Bolesławcu), niejednokrotnie spałem tu, na polowym łóżku.*

Nie było sprzyjającej atmosfery do rozmowy o sprawach Hufca. A te najbardziej mnie interesowały. Przekazał jedynie kilka uwag o kadrze, członkach RH i KH. Pokazał wypowiedzenie z pracy podpisane przez komendanta Chorągwi. *Zobacz, nie ma tu słowa „dziękuję” ani żadnej propozycji pracy dla mnie. Wyciągnij z tego wnioski. Uważaj, żeby i tobie tak nie podziękowano.* Słuchałem, nie przerywając jego wypowiedzi. Wiedziałem, że historia lubi się powtarzać, że nie był to spontaniczny, nazwijmy to „wypadek przy pracy”. Zdawałem sobie także sprawę, że złe doświadczenia jednych, bywają dobrymi

lekcjami dla drugich. Zaproponowałem mu, żeby przyjechał do Szklarskiej Poręby, gdzie pójdziemy do dyrektora Funduszu Wczasów Pracowniczych (FWP), członka MRPH, i porozmawiamy tam o pracy dla niego.

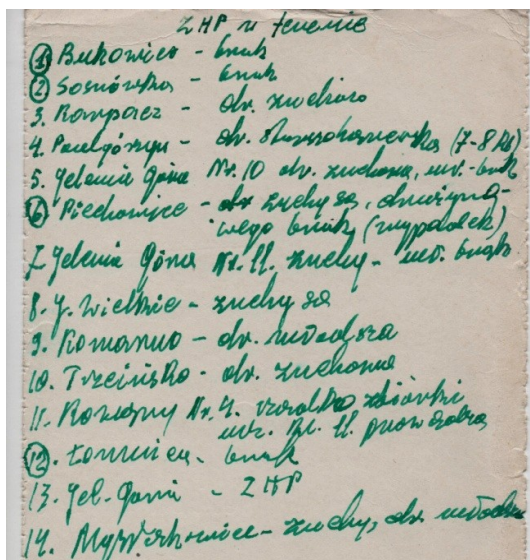
Przyszedł Zdzisław Romankiewicz, przerwaliśmy naszą rozmowę. J. Menich wstał, jakby się gdzieś spieszył, pożegnał prędko i obiecał, że jutro o 7 rano będzie w Szklarskiej Porębie. Nie chciał wspólnej rozmowy?

To co się wydarzyło z wyborem komendanta mnie też spotkało. Oby nie stało się to w tym Hufcu zwyczajem, do niczego dobrego to nie prowadzi. Żeby konsekwentnie realizować zadania Hufca, egzekwować realizację przyjętych przez instruktorów zadań, trzeba mieć nieskrepowaną perspektywę tajnych wyborów swobodę podejmowania decyzji i dokonywania oceny pracy kadry. W drugiej mojej kadencji ponad dwa lata byłem pełniącym obowiązki komendanta Hufca. „Naciskany” przez komendanta Chorągwi nie poddałem się ocenie Zjazdu Hufca. Trzeba z tego wyciągnąć wnioski – ostrzegął Z. Romankiewicz.

Wiedział, że nie jestem zbyt dobrze zorientowany w bieżących sprawach Hufca, że zechcę zadać mu przynajmniej kilka pytań. Tymczasem nie ja, a on mnie pytał: kogo chcę zatrudnić na „etacie”, czy utrzymam dotychczasową strukturę organizacyjną (referaty, podział na ośrodki, instruktorskie kręgi pracy), co z finansami, jak zamierzam zorganizować AL, skoro brakuje namiotów i pieniędzy, skąd chcę je brać, jak zamierzam organizować prace KH i RH? Kiedy skończył, poprosiłem go, jako dwukrotnego komendanta, by opowiedział mi o swoich przemyśleniach, wspartych praktycznym doświadczeniem. Nie domagał się odpowiedzi na swoje wcześniejsze pytania. Usłyszałem za to szereg ogólnych propozycji, nie sposób nawet ich wszystkich wymienić. Były wśród nich związane z kadrą, pracą Komendy i Rady Hufca, no i deklaracja, że pojedzie na obóz Hufca do Ławszowej, i bym najlepiej nic nie zmieniał. Po-

wiedział, bym zorganizował kadre, sprzęt i pieniądze; pokierował obozem, a wówczas otrzymam praktyczne odpowiedzi na niektóre z moich pytań. Spieszył się! Rozmowa ta była potwierdzeniem tego, o czym wspomniałem wcześniej, że jednak trzeba poznać na nowo Hufiec, jego kadre.

Marian Pękalski przyszedł z kartką „ZHP w terenie”, czyli wykazem szkół spisanych zielonym atramentem, w których nie było drużyn. Zmieniła się atmosfera, dominował przyjazny klimat i partnerska rozmowa o tym, co ważne dziś i w najbliższym czasie. Zaproponował, byśmy pojechali do tych szkół, porozmawiali tam o powodach braku drużyn.



„ZHP w terenie”, wykaz szkół sporządzony przez M. Pękalskiego, ze zbioru M. Pękalskiego

Zaproponował, bym odwiedził go w pracy (pracował w Młodzieżowym Domu Kultury), gdzie opracujemy projekty tematów posiedzenia Komendy i Rady Hufca. Wiele ważnych spraw wymagało decyzji, które nie mogły czekać. Zbliżał się termin rozpoczęcia AL, jej organizacja i przebieg wymagały

rzeczowego przygotowania. Chciał ustalić terminy wyjazdów w teren. Zapewnił, że może pójść ze mną na rozmowy do miejscowych władz, przygotować tematy do omówienia. Powiedział, że zajmie się ustalonymi sprawami na tyle, by pogodzić swoje obowiązki zawodowe. Obiecał, że podpowie mi parę spraw. I poszedł, być może „gonił” go wspomniane obowiązki.

W przerwach między rozmowami widziałem K. Mieczkowskiego. Rozmawiał z E. Domalewską, witał się z wychodzącymi, przeglądał harcerską prasę. Zналиśmy się począwszy od obozów w Szklarskiej Porębie w 1957 r. i Strzebielinie Morskim w 1958 r. Było więc o czym rozmawiać. Potrzebowałem tej rozmowy, tymczasem to on mnie pytał, czego już się dowiedziałem i co jeszcze chciałbym wiedzieć. Deklarował współpracę. Rozmowę przełożyliśmy na inny termin.

Kolejny raz czytałem statut ZHP, rozkazy komendanta Hufca, protokoły z posiedzeń RH i KH, uchwałę konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Dokumentów tych nie musiałem szukać, wskazywała je E. Domalewska. Dokładne zapoznanie się z ich treścią wymagało czasu. Inaczej też niż kiedyś patrzyłem na wypełnione segregatorami regały i pełne różnych dokumentów „schowki” pod oknami na półpiętrze i pomieszczeniu komendanta. W nich, jak się okazało, kryła się historia Hufca, jego kadry, i to począwszy od 1945 roku! Postanowiłem więc wykorzystywać rzadko panującą ciszę w Hufcu i mój wolny czas na tę – jak się okazało – ciekawą lekturę.

Dzień minął niepostrzeżenie. Przez okna wdzierało się ostre światło ulicznych latarni, rozjaśniało puste pomieszczenia, gdzie E. Domalewska gasiła światło. W pokoju, gdzie rozmawialiśmy, paliła się, „brzęcząca” jarzeniówka. E. Domalewska zaparzyła herbatę, otworzyła słoik z mięsem (baraniną), zrobiła kanapki, przy okazji ostrzegając mnie, że jak będę spędzał czas na piciu kawy i rozmowach, to nie będzie z tego pożytku. Mówiła o tym, że zbliża się Akcja Letnia, że musimy zacząć się przygotowaniem obozów, szkoleniem drużynowych, że

J. Menich namioty pożyczał z Hufca w Bolesławcu i jedynie druhowie: Skowroński z Miłkowa, A. Piotrkowski ze Szklarskiej Poręby i Krzysztof Michajluk z Sobieszowa oraz K. Mieczkowski z Jeleniej Góry dysponowali własnym sprzętem obozowym. Bardzo nie chciała, byśmy dalej bazowali na „pożyczkach” i zaproponowała, byśmy wybrali się do magazynu by sprawdzić, w jakim stanie jest sprzęt obozowy. Musieliśmy już kończyć nasze spotkanie. O 20:10 odjeżdżał pociąg do Szklarskiej Poręby. Idąc w kierunku dworca, kontynuowaliśmy rozmowę (E. Domalewska mieszkała w pobliżu dworca PKP). Dopiero w pociągu miałem czas, aby uporządkować efekty pierwszego dnia mojej pracy, zwłaszcza rozmów. Były one dla mnie przestrogą, informacją i deklaracją współpracy zarazem.

W magazynie Hufca przy ul. Mrocznej, w kilku pomieszczeniach leżał na regałach sprzęt obozowy. W powietrzu unosił się zapach wilgoci, który aż utrudniał oddychanie. E. Domalewska stwierdziła, że od czasu, kiedy przestała opiekować się sprzętem w 1966 r., nikt tu nie przychodził! Sprzęt kuchenny nieco zmienił barwę, część namiotów pokrywała biała pleśń. Podobnie wyglądały niektóre materace, koce i łóżka „kanadyjki”. Tu zatem tkwiła odpowiedź, czemu Hufiec pożyczał sprzęt. Jak mogło do tego dojść?! W efekcie naszych starań, w ciągu kilku dni dostaliśmy „suche” pomieszczenia na magazyn przy ulicy Bankowej. Przeprowadzka była zarazem przeglądem – oceną przydatności zgromadzonego sprzętu. Jedynie jego część nadawała się do dalszego użytkowania. Natomiast sprzęt, który wcześniej udostępniono harcerzom, był w dobrym stanie. Przydzielony został planowanym obozom.

Przypadek sprawił, że Hufiec wzbogacił się o trzy dziecięciuosobowe namioty. Podczas rozmowy z Bogusławem Ginterem, dyrektorem Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług o przygotowaniach do AL (dojeżdżaliśmy autobusem PKS ze Szklarskiej Poręby do Jeleniej Góry, jako dowódca batalionu piechoty od maja 1945 r. Bogusław Ginter dowodził ochroną granicy państwowej od Świeradowa-Zdroju do Szklarskiej Po-

ręby, był Kawalerem Orderu Virtuti Militari) zaproponował nie tylko pokrycie kosztów uczestnictwa harcerzy – dzieci pracowników Cechu Rzemiosł Różnych w obozach, ale ponadto doprowadził do zawarcia odpowiedniej umowy oraz przekazania Hufcowi wspomnianych namiotów. Na obozie stacjonującym w Kliczkowie wyróżniały się one piękną zieloną barwą.

J. Menich zatrudniony został w FWP na stanowisku kierownika Zespołu Domów Wczasowych „Perła” w Szklarskiej Porębie. Kilka dni później, na jego zaproszenie byliśmy w „Perle”. Nie wszyscy z KH deklarujący chęć spotkania byli jego uczestnikami. Spotkanie było ciekawe. J. Menich opowiedział nam o swoim doświadczeniu harcerskim, które zdobywał w Karpaczu, o zmieniającym się Przrzeczeniu, Prawie Harcerskim i Zobowiązaniu Instruktorskim, o „lawinie” propozycji programowych trafiających do drużyn. Podpowiadał, jak sobie z tym radzić. Wspomnił także, że w jednym z budynków Zespołu był wówczas Dom Harcerza „Czuwaj”, jeden z trzech, jakimi do 1950 r. dysponowało jeleniogórskie harcerstwo.



Dawny Dom Harcerza „Czuwaj”, w Szklarskiej Porębie Górnej przy ul. Bronka Czecha 7, fot. A.S.

Budynek był w dyspozycji Pierwszego Kręgu Starszoharcerskiego „Pionierzy Zachodu” w Szklarskiej Porębie. Zarządzała nim drużna Zofia Magiera. Tu w 1947 r. ukończył kurs zastępowych. Nie brakowało też nasyconych żalem, niemiłych wypowiedzi o wynikach konferencji Hufca. M. Pękalski odpowiedział na nie: *Jurek! – jak po zakończeniu pracy w Ośrodku Szkolenia w Sobótce zgłosiłem się do Hufca, wiesz co usłyszałem? Druż nie jest tu nam potrzebny, i to od „doświadczonego” instruktora, którego mimo to nadal szanuję.* J. Menich nie kontynuował rozmowy, wyjął z szafy mundur harcerski i oddał mi go stwierdziwszy, że nie będzie mu już potrzebny. Nigdy już nie zmienił zdania. Po paru latach wyjechał do Bielska-Białej, do mieszkających tam przyjaciół z wojennej ponieważ ze szkoły „Orląt Grunwaldzkich”, domu dziecka w Karpaczu.

Tydzień później w podobnym składzie pojechaliśmy do Świeradowa-Zdroju. Zaprosiła nas hm. Tatiana Grabowska, która od 1956 r. była drużynową, pełniła do 1964 r. kierownicze funkcje w Komendzie Hufca. Pracowała w FWP na stanowisku kierownika Domu Wczasowego „Kryształ”. Przyjazna atmosfera spotkania, spontaniczna dyskusja, wypowiedzi T. Grabowskiej były jakby odpowiedzią na ważne pytania: co powoduje nie najlepszą atmosferę wśród kadry, czemu kadra nie znajduje wspólnego „języka”, jest podzielona na zwolenników jednych lub drugich. Co jest powodem tak wielu rezygnacji z pełnionych funkcji? Opowiedziała też o działalności Komendy Hufca w pierwszych latach odnowy harcerstwa, o inicjatywach i dokonaniach, o próbach integracji kadry wywodzącej się z szeregów OHZMP z kadrą dawnego ZHP. Wspominała udane przykłady pracy Hufca. Opowiedziała też o nieudanej próbie pozyskania majora pilota Stanisława Skalskiego na patrona Hufca (mjr pilot S. Skalski po powrocie z Anglii w 1948 r. skazany został na karę śmierci. Po uniewinnieniu i opuszczeniu celi śmierci 20 kwietnia 1956 r., w listopadzie przywrócony został do czynnej służby wojskowej. Przyjął propozycję patronowania 19 LDH, przy czym list mjr pil. M. Skalskiego z 12 lutego 1957 r. znajduje się w kronice drużyny. W 1988 r. uchwałą

Rady Państwa został mianowany generałem brygady. Odznaczony był licznymi odznaczeniami m.in. Złotym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari nadanym w 1944 r. Zmarł 30 lipca 2006 r.). Pozaharcerskie decyzje umożliwiły jedynie 19 LDH przyjąć imię Dywizjonu 303, później 317. Ze szczegółami wspominała obozy w Szklarskiej Porębie i Strzebielinie Morskim. Spotkanie było ciekawą lekcją historii, źródłem wiedzy i cennych uwag na temat kontynuowanej pracy Hufca. W styczniu 1970 r. T. Grabowska ubrała mundur harcerki, podjęła pracę w Komendzie Chorągwi Dolnośląskiej. Nadal współpracowała z Hufcem.



Mjr. S. Skalski pośród harcerek i harcerzy. Od lewej: T. Grabowska, S. Skalski, Izidor Berszowski, K. Mieczkowski (zbiórka drużyn w sąsiedztwie siedziby Komendy Hufca), fot. z Kroniki 19 LDH

Jak zaproponował wcześniej **M. Pękalski**, jeździliśmy do szkół, w których nie było drużyny. „Osa” M. Pękalskiego by-

ła szczególnie przydatna, zwłaszcza że od 29 kwietnia przestały kursować tramwaje. Główne wnioski z rozmów w zasadzie były takie same: brak drużynowych.



M. Pękalski i jego „Osa” przed budynkiem MDK

Spotkaliśmy się w sali kominkowej MDK, po zbiórce drużyny „eksperymentalnej” (młodzież trudna), powołanej w ramach współpracy z Sądem dla Nieletnich, której drużynowym był M. Pękalski (Decyzją Ministerstwa Sprawiedliwości z 1971 r. powołane zostały Kuratorskie Ośrodki Pracy z Młodzieżą⁹. Pierwszy taki ośrodek prowadzili kuratorzy Sądu dla Nieletnich Marian Wysocki i Zdzisław Żuk, współpracował K. Mieczkowski). Opracowaliśmy projekty tematów posiedzeń KH i RH. Wiodącymi były: przygotowanie do AL, w tym szkolenia kadry. Byliśmy też u inspektora Oświaty, rozmawialiśmy z przewodniczącym PRPH. Wnioski z tych rozmów umieściliśmy wśród tematów planowanych posiedzeń.

⁹ Adam Solarz, *Nieprzetarty Szlak*, s. 23.

Komenda Hufca na pierwsze po wyborach posiedzenie zebrała się w komplecie. Zaprosiliśmy też E. Domalewską, S. Capałę, J. Menicha (nie przyszedł), Z. Romankiewicza i M. Pękalskiego. W porządku posiedzenia widniały propozycje zmian organizacyjnych, wśród nich były zadania dla każdego z członków Komendy. Powołanie wspólnych z RH zespołów zadaniowych ds.: szkolenia i stopni instruktorskich, pracy z kadrą, obozów i zimowisk, imprez sportowych i turystycznych, współpracy z władzami oświatowymi, politycznymi oraz PRPH. Proponowano, żeby zespoły zadaniowe, we współpracy z referatami i ośrodkami, zajmowały się głównie realizacją wspólnych inicjatyw. Propozycje te, jak i propozycja systematycznego przejmowania przez ośrodki zadań organizacyjnych i pracy z kadrą, nie wywołały zbytniego zainteresowania ani dyskusji. Dotychczasowe efekty pracy ośrodków widać było podczas alarmowych zbiórek związanych z przygotowaniem i realizacją zadań V Alertu „Harcerstwo ludziom 25-lecia PRL”. Zespół „Alertowy” wizytował ich pracę, spisał spostrzeżenia. Wskazywały one pilną potrzebę usprawnienia pracy. Potrzebna była skuteczna pomoc programowa i materialna. Konieczne były też zmiany kadrowe. Wszyscy oczekiwali opinii komendanta na temat sugerowanych zmian i jego propozycji kierowania pracą Hufca. Wysłuchanie wielu wypowiedzi sprawiło, że dyskusja nabrała konstruktywnego charakteru.

Przed zatwierdzeniem zmian organizacyjnych, planowanych obozów, KH zapoznana została ze stanem finansów i sprzętu obozowego (nadal nie było formalnego protokołu przekazania Hufca). Nie wyglądało to dobrze. Stać nas było na zorganizowanie jednego niezbyt liczego obozu szkoleniowego, który podobnie jak w ubiegłe wakacje, zlokalizowany miał być w Ławszowej. Na niewielką pomoc sprzętową mogli liczyć organizatorzy samodzielnych obozów, zwłaszcza wędrownych. Na wsparcie finansowe nie było nadziei. Z kadrą na obozy, jak to mówiono, nie miało być problemów. W dyskusji zgłoszono wiele propozycji: jak mamy pracować, co należy robić, żeby zintensyfikować jakość pracy. Brakowało tylko wskazania kon-

kretnych osób odpowiedzialnych za realizację tych pomysłów, z tym było najtrudniej! Ustalono jedynie Radę, Komendę Hufca, Referat czy też powołane zespoły jako tych, którzy mają realizować te pomysły.

Postanowienia KH, przygotowane projekty pracy, wymienione w nich zadania programowe i organizacyjne przedłożono RH. W efekcie dyskusji wprowadziła ona nieliczne zmiany i uchwaliła na najbliższy okres realne, jak to określono, zadania RH i KH. Efekty realizacji uchwalonych zadań mieliśmy poznać podczas planowanego na październik posiedzenia RH.



Delegaci Hufca na konferencji Chorągwi. Od prawej: M. Walczak, naprzeciwko kpt. K. Woźny, po jego prawej stronie A. Solarz i B. Wójcik (26-27 kwietnia 1969 r.)

W maju drużyny wraz ze swoimi szkołami maszerowały w pochodzie 1-majowym. Sztandar Hufca – poczet sztandarowy stał pośród innych sztandarów obok trybuny, na której zgromadziły się władze miasta i powiatu oraz zaproszeni goście. Nie było widać zwartych harcerskich szeregów. Harcerze

najczęściej nieśli transparenty, flagi i szturmówki przygotowane przez szkoły. Nie wyglądało to dobrze.

Wyjazdowe posiedzenie KH zorganizowaliśmy w siedzibie Aeroklubu Jeleniogórskiego (AJPRL). Rozmawialiśmy o dalszej współpracy i rozwoju lotniczej specjalności wśród harcerzy. Uzgodniliśmy termin i miejsce szkolenia instruktorów modelarstwa (Ośrodek Szybowcowy w Jeżowie Sudeckim). Wspólnie uczestniczyliśmy też w nadaniu Szczepowi przy SP. nr 5. im. Dywizjonu 317. Szczepową była wówczas phm. B. Wojnarowska. „Ojcami chrzestnymi” nadania zostali Konrad Kunicki z APRL i prezes AJPRL Władysław Kuczera.

W czerwcu KH z udziałem pełnomocników KCh, hm. Andrzeja Machaya i hm. Franciszka Szafrąńskiego, podsumowała wyniki V Alertu. Realizacja zadań oceniona została pozytywnie. Przedłożono też założenia programowe i organizacyjne AL. Planowane było zorganizowanie obozów stałych w Ławszowej (kurs drużynowych, przybocznych i zastępowych), w Jelitkowie dla dzieci pracowników prezydentów miasta i powiatu (akcja zlecona) oraz dwóch obozów wędrownych. Podobnie jak w latach ubiegłych w Szklarskiej Porębie funkcjonować miała Harcerska Informacja Turystyczna (HIT), a w Siedlęcinie „Stanica NAL”. Imiennie wymieniono instruktorów odpowiedzialnych za koordynację planowanych zadań.

Spotkanie z kadrą obozu, które odbyło się trzy dni przed wyjazdem, nie wskazywało na jakiegokolwiek problemy. Kadra została odpowiednio dobrana, rekrutacja uczestników była w zasadzie zgodna z celami programowymi obozu, dokumentacja została zatwierdzona w KCh, zorganizowano pełne zabezpieczenie finansowe. Nic nie wskazywało na jakiegokolwiek problemy. Tymczasem w dniu wyjazdu pojawiły się pewne, nazwijmy je, „niespodzianki”. I to jakie!

W lipcu na terenie MDK o godz. 9:00 zebrali się 160 uczestników i kadra obozu wyjeżdżającego do Ławszowej (3-23

lipca). Brakowało dwóch członków kadry, w tym zaopatrzeniowca, którego podpis wymagany był do pobierania pieniędzy z banku! Sprzęt obozowy nie „wyjechał” jeszcze do Ławszowej! Autokary czekały obok kina „Lot”, a nie przy MDK. Poradziliśmy sobie z tymi problemami. Jednak, jakby było ich mało, most na Kwisie w Kliczkowie okazał się nieprzejezdny! Obóz rozbiliśmy więc w Kliczkowie na polanie w sąsiedztwie rzeki Kwisy.

Już na drugi dzień obozowania komendant Chorągwi z „posilkami” zjechał do Kliczkowa. Szczegółowa kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości. Podczas zbiórki komendant Chorągwi „gawędą” zakończył wizytację. Przed wyjazdem, w drodze do samochodu powiedział: *Wiedziałem o trudnościach z kadrą i wyjazdem z Jeleniej Góry, stąd nasza wizyta w takim składzie. Zamierzałem zostawić druhowi do pomocy hm. Eugeniusza Garbę (komendant Hufca z Wałbrzycha) i jego instruktora. Ale to, co widzieliśmy w trakcie wizytacji, na taką potrzebę nie wskazuje. Lokalizacja obozu i jego zagospodarowanie, realizowany program, nie wymagają zmian ani pomocy. Gratuluję, tak dalej trzymać „Czuwaj”*¹⁰.

„Odwiedził” nas także Sanepid z Bolesławca. Były uwagi i zalecenia, wykonywaliśmy je na bieżąco. Wypożyczyliśmy atestowaną cysternę na wodę do celów spożywczych z pobliskiej mleczarni. Kupiliśmy dwa 150-litrowe parniki do grzania wody. Była kontrola z Wydziału Oświaty w Bolesławcu. Nie było uwag do realizacji programu, zakwaterowania i żywienia uczestników. Wizytujący obóz członkowie PRPH, podobnie jak my, widzieli potrzebę lepszego wyposażenia obozu, zwłaszcza kuchni i jej zaplecza. Była za to kolejna niespodzianka kadrowa, dh Z. Romankiewicz opuścił obóz. Nie było też K. Mieczkowskiego i S. Romańczuka, nie było więc szansy poznania ich praktycznych umiejętności. Z powodzeniem zastąpili ich mło-

¹⁰ Adam Solarz, *Wspomnienia o harcemistrzu Eugenii Domalewskiej...*, dz. cyt., s. 37-58.

dzi instruktorzy Z. Jarmal i K. Sarna. Niepostrzeżenie minął czas trwania obozu. Na umówiony termin przyjechały samochody po obozowiczów i po sprzęt obozowy. Już bez niespodzianek, na ustalony czas dotarliśmy do Jeleniej Góry.

W Hufcu dyżurował sztab NAL. Dh. Barbara Wojnarowska koordynowała działania stanic NAL, wykonywała bieżące prace. Pośród korespondencji było też poniższe pismo przypominające, że już czas finalizować decyzje o pracy w Hufcu.

ZWIĄZEK HARCERSKY POLSKIEGO
Komenda Hufca w Jeleniej Górze
Im. H. ARCTA 10-11 KŁ. POLSKIEGO
Wrocław, ul. Nowa 6 (A)
40 00 34, 343-10
Org. AL/68

Do: Adam Solarz
Komenda Hufca w Jeleniej Górze

"W aktach osobowych Druha/ny stwierdzono brak niżej wymienionych dokumentów, które należy uzupełnić w terminie do dnia20.07.1969...

1. Podanie
2. Kwestionariusz osobowy
3. Ankieta pracownika ZHP
4. Kyciorys - napisany własnoręcznie uwzględniający przebieg pracy harcerskiej, wychowawczej i społecznej
5. Opinia z porzadku w miejscu pracy /przy ryczałtowych zgodach na zatrudnienie.
6. Zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy
7. Odpis dokumentu stwierdzający wykształcenie i kwalifikacje zawodowe
8. Zaświadczenie o stanie zdrowia
9. Deklaracja o sumienności materialnej
10. 2 fotografie /m.in. do legitymacji/

Nadanie w/w dokumentów jest obowiązkowe.
/dokumenty podrzędne należy uważać za brakujące/.

Kierownik Biura i Stat. [Signature] Z-ca Komendanta Chorągwi [Signature]
/Zofia Winiarska km/ /Henryka Kudrzejewska km/

Nr ZHP/194/68

We wrześniu przesłałem wymagane dokumenty do KCh. Moje starania o powrót do pracy M. Mikołajskiej, J. Nowak, S. Romańczuka nie przyniosły efektu.

Po wakacjach w siedzibie MDK, KH wspólnie z kadrą obozów podsumowała przebieg AL. Spotkanie miało charakter

uroczysty. Wręczyliśmy dyplomy i nagrody. Przy herbacie i paczkach wspominano obozowe „przygody”.

Szczegółowej oceny, wspólnie z komendantami obozów, KH dokonała na późniejszym posiedzeniu. Pytań i wniosków było wiele, na niektóre z nich brakowało racjonalnych odpowiedzi. Były wnioski kadrowe do Komisji Instruktorskiej przy KCh. Zdecydowano o likwidacji Referatu ds. Obozów. Zaakceptowano też wnioski o zatrudnienie w Hufcu pwd. Elżbiety Tabaki na stanowisku organizatora pracy zuchowej (była członkiem RH i kadry obozu w Kliczkowie, posiadała „Patent drużynowej zuchów”) i pwd. Antoniego Olszewskiego, drużynowego NSz na funkcję kwatermistrza.

Pełnione funkcje

Funkcja: DRUŻYNOWA 19 DZ
MUCHOMERKI

Mianowanie			Zwolnienie		
Data	Rozkaz	Potwierdz.	Data	Rozkaz	Potwierdz.
13.06.67					

Funkcja: Przewodnicząca
MK I

Mianowanie			Zwolnienie		
Data	Rozkaz	Potwierdz.	Data	Rozkaz	Potwierdz.
24.06.67			1969		

Funkcja: organizator pracy
zuchowej

Mianowanie			Zwolnienie		
Data	Rozkaz	Potwierdz.	Data	Rozkaz	Potwierdz.
			1969		

Z książeczki służbowej E. Tabaki

W Komendzie Chorągwi podczas posumowania AL „dostało się” i nam za brak drużyny z naszego Hufca we Fromborku i dyscypliny wśród uczestników obozu w Jelitkowie. Wyrozniono nas jednak za organizację NAL i HIT. Komendant Chorągwi wspomniał zaradność, jaką wykazała się kadra obozu

w Kliczkowie. Chwalił kadre za umiejętność poradzenia sobie w trudnej sytuacji.

Rada Hufca oceniła przebieg AL, w której wzięło udział ok. 800 uczestników. Komendanci obozów przekazywali swoje już uściślone spostrzeżenia. Dotyczyły one głównie doboru kadry, tras obozów wędrownych, jakości sprzętu obozowego oraz potrzeb modernizacji wyposażenia kuchni, stołówek i sanitariatów. Wnioskowano, żeby każdy obóz posiadał środek transportu – samochód, dostęp do energii elektrycznej i bieżącej wody. Zgłoszono optymistyczne propozycje, związane z przyszłoroczną HAL. Mielśmy zorganizować więcej samodzielnych obozów, zwłaszcza wędrownych. W usprawnieniu pracy Referatu Kształcenia i Stopni Instruktorskich, szkolenia śródrocznego, upatrywano lepszego przygotowania kadry obozów. Realizacja zgłoszonych w dyskusji wniosków, sugestie zaproszonych gości, a zwłaszcza naszych zwierzchników z KCh, zmierzały do lepszego wykorzystania naszych możliwości organizacyjnych, zwiększenia liczby organizowanych obozów i ich lepszego wyposażenia.

W połowie listopada – jak to wcześniej ustalono – w Ośrodku Szybowcowym w Jeżowie Sudeckim zorganizowaliśmy trzydniową kursokonferencję. Około 60 drużynowych uczyło się praktycznej realizacji zadań lotniczej specjalności (modelarstwo, szybownictwo, spadochroniarstwo). Zajęcia prowadzili m.in. instruktorzy Aeroklubu: Piotr Burakiewicz, Edward Basiora, Józef Maciąg. Absolwenci kursu rozpoczęli organizację drużyn m.in. w szkołach, w których dotychczas drużyn nie było. Z czasem przyjmowały one specjalność lotniczą. Powołano m.in. drużynę lotniczo-modelarską przy Szkole Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach. Drużynowym mianowano pwd. Adama Zeznańskiego (drużynowy w latach 1946-1949). Wkrótce powołano tam Szczep, którym dowodził phm. Tadeusz Kiljański. Drużynowymi byli organizatorzy: Józef Borkowski, Lucyna Hyc, Bożena Grudzierz. Szczep posiadał sztandar i atrakcyjnie urządzone harcówkę, wyposażył też Hufiec

w stylowy narożnik z drewna w zielonym kolorze (stół, ławy i krzesła). Przez długie lata zdobył on pomieszczenie Hufca, był reklamą – wizytówką tego, co potrafią zrobić harcerze ze Szkoły Rzemiosł Artystycznych.

W grudniowym posiedzeniu Komendy Hufca uczestniczył wicekurator oświaty i wychowania dr hm. F. Szafrąński. Poinformował nas o planowanej na 16-22 lutego 1970 r. organizacji IV Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej (OZIMSz) w Szklarskiej Porębie. Zaproponował nam, jak powiedział, w uzgodnieniu z komendantem Chorągwi, włączenie się do organizacji Igrzysk. Określił wstępnie zadania, które mielibyśmy wykonać i dodał, że będziemy mieć szansę wykazać się sprawnością organizacyjną, a może nawet inicjatywami usprawniającymi Igrzyska. Bez szczegółowego poznania zadań, jakie nam proponowano, po krótkiej rozmowie z kuratorem przyjęliśmy tę propozycję. Czy sprostamy pokładanym w nas nadziejom, miało się dopiero okazać. Pewnym było jednak, że zrobimy wszystko, by zadania jak najlepiej wykonać.

Hm. Czesław Hake, powiadomiony o Igrzyskach i naszych zadaniach, na spotkanie przyszedł z planem działań. Nasze główne zadania, jak organizacja: Harcerskiej Służby Informacyjnej (HSI) na dworcach kolejowych w Jeleniej Górze i Szklarskiej Porębie oraz w klubie „Mozaika”, ceremonii otwarcia i zakończenia Igrzysk, dekoracji zwycięzców poszczególnych konkurencji, rozpisane były szczegółowo. Należało tylko (!) ustalić koordynatorów odpowiedzialnych za ich realizację, dobrać i przeszkolić odpowiednią liczbę instruktorów i harcerzy, którzy potrafią zadania te wykonać. Trzeba było zabezpieczyć im warunki socjalne (zakwaterowanie, wyżywienie, jednolite ubrania, ciepłe kurtki i spodnie), opracować budżet, „policzyć”, ile realizacja tych zadań będzie kosztowała, no i ustalić, kto pokryje koszty.

Wybór Szklarskiej Poręby na miejsce organizacji Igrzysk był dla nas korzystny. Wszak od dwóch lat tamtejszy Ośrodek

Harcerski prowadził skuteczną działalność. Efekty jego pracy, nie tylko harcerskiej, widać było podczas organizowanych w mieście imprez sportowych i kulturalnych, zwłaszcza podczas Dni Szklarskiej Poręby. Na doświadczonej kadrze, m.in: A. Piotrkowskim, K. Kopysze, A. Kopaczu, S. Leszczawskim, J. Pawłowskim, M. Biedermanie, D. Franczak, M. Ziulczyk, R. Grab, A. Klukowskiej, W. Krzyżosiak, można było polegać. Im powierzyliśmy koordynację ważnych zadań. Do ich realizacji zaangażowaliśmy Studencki Krąg Instruktorski przy SN, WKI przy OSR, drużyny harcerskie z Cieplic, Sobieszowa i Szklarskiej Poręby. Efekty wspólnej, niełatwej pracy w mroźnej zimowej aurze były na początek naszej kadencji sukcesem organizacyjnym, dowodem, że na harcerzach można polegać. Pisał o tym m.in. komendant Chorągwi: *Główny ciężar pracy w tym zakresie (podczas OZIMSz – przyp. A.S.) spoczywał na Hufcu Jelenia Góra, który wywiązał się znakomicie z nałożonych na niego zadań*¹¹.



Plakietka Igrzysk

¹¹ Adam Kiewicz, dz. cyt. s. 245.

W prasie ukazały się liczne artykuły, wśród nich zatytułowany *Wysilek, który będzie procentował*¹².

Wkład młodzieży

Jeleniogórska młodzież aktywnie przyczyniła się do zorganizowania, sprawnego przebiegu i uświetnienia imprezy. Służba informacyjna należała do harcerzy. Prowadzono punkty informacyjne na dworcach Jeleniej Góry i Szklarskiej Poręby oraz centralną recepcję i informację na miejscu w klubie „Mozaika”, zabezpieczono pod względem organizacyjnym otwarcie (poczet sztandarowy, grupy z pochodniami, ustawienie pochodu, koordynacja poszczególnych punktów programu), dekoracje zwycięzców i zamknięcie Igrzysk. Łącznie zaangażowanych było około 500 dziewcząt i chłopców. Na wyróżnienie zasłużyli: studencki krąg instruktorski z SN-u, drużyny harcerskie z Technikum Przemysłu Drzewnego z Sobieszowa, Szkoły Rzemiosł Artystycznych z Cieplic, ośrodka szkół Szklarskiej Poręby, instruktorzy Zakładu Wychowawczego w Szklarskiej Porębie Średniej, ośrodka w Szklarskiej Porębie i hufca Jelenia Góra. Całością prac kierował komendant hufca w Jeleniej Górze — Adam Solarz.

W obszernym artykule, którego fragment widnieje powyżej, autor opisał efekty pracy, jaką wykonali organizatorzy Igrzysk i pozytywne oceny władz, wypowiedziane podczas zakończenia imprezy. Częściowo odnosiły się one do harcerzy, do realizowanych przez nas zadań. Było to zobowiązujące. Dowodziło skutecznej pracy Komendy Hufca, Ośrodka Harcerskiego w Szklarskiej Porębie, kręgów instruktorskich przy SN i WKI oraz drużyn zaangażowanych w organizację Igrzysk. Mobilizowało nas i inspirowało do dalszej efektywnej pracy.

¹² Tadeusz Rollauer, *Wysilek, który będzie procentował*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1970, nr 9.

Referat NSz, Szczep im. Bolka Świdnicko-Jaworskiego pod komendą phm. A. Piotrkowskiego zorganizował w Szklarskiej Porębie wieczór wspomnień o artyście malarzu Władysławie Hofmanie (zmarł 6 marca 1970 r., a podczas ceremonii pogrzebowej harcerze trzymali wartę przy trumnie wystawionej w kościele oraz szpalerem odprowadzili zmarłego na cmentarz). Zgromadzono obrazy, zdjęcia wypożyczone od artysty fotografa Jana Korpala, film, nagraną wypowiedź Hofmana o jego pracy i mistrzach, których był uczniem – Jacku Malczewskim i Leonie Wyczółkowskim. W uroczystości, poza instruktorami Hufca, uczestniczyło około 100 mieszkańców Szklarskiej Poręby¹³.

Bieżące przedsięwzięcia, nawet te pilne, nie były przeszkodą w zorganizowaniu w dniach 23-25 kwietnia wycieczki autokarowej dla około 50 instruktorów. Zwiedzaliśmy Kraków, Oświęcim, Wieliczkę i okolice Zakopanego. Jej celem nie była tylko integracja kadry, ale zaproponowanie, co można i warto pokazać harcerzom.



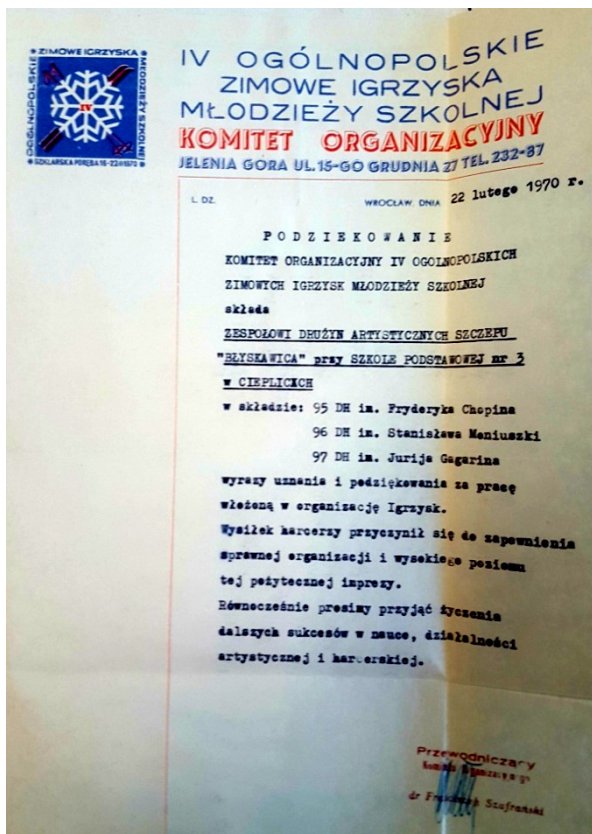
Zwiedzamy obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau. Od prawej: B. Kudraszew, D. Garbat, B. Wojnarowska, A. Solarz, B. Gawlak...

¹³ Zaproszenie harcerzy, „Nowiny Jeleniogórskie” 1970, nr 15.

Dnia 28 kwietnia zorganizowaliśmy Regionalne Manewry Techniczno-Obrońne dla drużyn ze szkół ponadpodstawowych. Uczestniczyło w nich 30 reprezentacji drużyn z hufców: Boleśławiec, Lwówek, Zgorzelec, Lubiąż i Jelenia Góra. Konkurowały w specjalnościach: pożarniczej, medycznej, lotniczej, łączności i czerwonych beretów. Hufiec reprezentowały drużyny działające w szkołach: ZSZ przy Celwiskozie w Jeleniej Górze, ZSZiT przy Karelmie w Piechowicach, Rzemiosł Artystycznych w Cieplicach, Technikum Przemysłu Drzewnego i Technikum Hodowlanego w Sobieszowie i LO w Karpaczu. Uroczyste zakończenie zorganizowaliśmy w Wyczynowej Szkole Szybowcowej w Jeżowie Sudeckim. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród uświetniły występy harcerskich zespołów artystycznych.

Komenda Hufca przygotowania do AL rozpoczęła w kwietniu. Zgrupowanie obozów Hufca (kom. hm. Barbara Wojnarowska) dla 145 uczestników postanowiono zlokalizować w Kliczkowie (most był już wyremontowany) na uroczej polanie w sąsiedztwie starych dębów, w których gnieździły się sowy. Doświadczenie podpowiadało, że rozwój Hufca przez „rozrastające się” zastępy to sprawdzony sposób organizowania nowych drużyn. Dlatego też oprócz kursu drużynowych postanowiliśmy zorganizować kurs „brązowych sznurów”. Planowaliśmy również podobóz dla dzieci bez zabezpieczenia socjalnego, zagrożonych deprawacją (kom. hm. M. Walczak, druż. pwd. Danuta Sitek) i kolonię zachowawczą w pobliskiej Osiecznicy (kom. hm. Kinga Gołębiak). Ponadto organizatorami samodzielnych obozów byli: 28 Szczep (kom. pwd. Krzysztof Michajluk), 34 Szczep (kom. phm. A. Piotrkowski) i 40 Szczep NSz z Miłkowa (kom. hm. Jerzy Skowroński), 32 DH wyjechała do Fromborka (druż. pwd. Edward Ludwinowicz). Gromadzenie środków finansowych, zakupy nowego sprzętu obozowego, wymagały czasu i skutecznych starań, zabiegania o przyjaciół, którzy nam w tym pomagali. Pamiętaliśmy o „niespodziankach” ubiegłorocznej AL, wyciągnęliśmy odpowiednie wnioski, jak im zapobiegać.

Rada Hufca oceniła przebieg AL. Posiedzenie rozpoczęło się miłym akcentem. Hm. F. Szafrąński, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, poinformował o efektach pracy instruktorów i drużyn. Powiedział, że wykazaliśmy się dużą sprawnością organizacyjną i przydatnymi pomysłami, ta ocena „poszła w kraj”, a to zobowiązuje. Wręczył nagrody i pisemne podziękowania dla kadry i drużyn.



Podziękowanie odebrała szczepowa p.wd. D. Malinowska

W dyskusji mówiono m.in. o zbyt małej ilości uczestników kursów drużynowych i innych funkcyjnych, o potrzebie szkolenia kadry samodzielnych obozów, pozyskania stałych

źródeł finansowania, zgromadzenia „nowoczesnego” sprzętu obozowego. Budowa stałej bazy obozowej stawiała się wymogiem czasu, a inwestowanie w jej wyposażenie eliminowaniem prymitywnych kuchni, sanitariatów, zmniejszeniem kosztów. Proponowano wyprowadzenie kolonii zuchowych z budynków do odpowiednio wyposażonych namiotów. W protokołach kontrolnych obozów nie było zbyt krytycznych uwag. Jedynie obóz w Jelitkowie nie otrzymał najwyższej oceny. Panowała pełna zgoda, że trzeba doskonalić organizację obozów w różnych aspektach. Zabrakło jedynie propozycji, kto imiennie miałby się tym zająć. W sprawach organizacyjnych zatwierdzono podział Ośrodka Jelenia Góra na trzy. Dokooptowano instruktorów do RH, a do składu KH phm. Andrzeja Kluczyńskiego na funkcję z-cy komendanta Hufca.

Wprowadzaliśmy zmiany w organizacji pracy RH. Dążyliśmy do tego, by do zgłaszanych zadań wyznaczać osoby odpowiedzialne za ich realizację, a posiedzenia rozpoczynać informacją o przebiegu wcześniejszych ustaleń. Preferowaliśmy przychodzenie na posiedzenia w mundurach. Na początek zmian obrady rozpoczynaliśmy piosenką, kończyliśmy kręgiem – uściskiem dłoni. Najczęściej śpiewaliśmy:

*Bratnie słowo sobie dajem,
że pomagać będziem wzajem,
druh druhowi, druwnie druha,
Hasło znaj – czuj ducha!*

*W troskach, smutkach i zmartwieniach,
w dni pogody i w dni cienia,
w jasny dzień czy w ciemną noc,
przyjaźń da nam moc.*

*Bacz, by słowo raz już dane,
było zawsze dotrzymane.
Druh druhowi, druwnie druha,
hasło znaj – czuj ducha!*

Czy zobowiązanie zawarte w słowach, tak ochoczo śpiewanej piosenki o dotrzymaniu danego słowa było w praktyce instruktorskiej służby powszechne?

Zawody sportowo-obronne o puchar przechodni przewodniczącego PRPH zorganizowaliśmy wspólnie z członkami Wojskowego Kręgu Instruktorskiego pod przewodnictwem phm. A. Kluczyńskiego i Uczelnianego Koła Młodzieży Wojskowej przy WOSR, któremu przewodniczył Jerzy Aleksandrowicz. Uzupełniliśmy program zawodów o nowe konkurencje. Miejsce na podium zwycięzców zajęły kolejno drużyny ze szkół nr 13, 4 i 11. Puchar (widoczny na zdjęciu) i dyplomy wręczył przewodniczący PRPH Zbigniew Daroszewski.



Podsumowanie zawodów; stoją od prawej: przewodniczący KMW przy WOSR J. Aleksandrowicz, przewodniczący PRPH Z. Daroszewski, kierownik Wydziału Sportu i Turystyki PPiMRN Julian Gozdowski, inspektor Wydziału Oświaty Władysław Kurbiel, komendant Hufca hm. A. Solarz

Referat Sportu i Turystyki pod kierownictwem phm. Stanisława Żłobickiego, w ramach współpracy z PTTK, zorga-

nizował dwudniowe szkolenie organizatorów turystyki oraz rajd górski. W schronisku „Odrodzenie” dyskutowano jak najlepiej organizować turystykę drużyn. Wymieniano doświadczenia, gromadzono pomysły. Przy ognisku na zamku Chojnik w Sobieszowie podsumowano wyniki szkolenia. Był też konkurs wiedzy o regionie. Rywalizację wygrali druhowie: Ryszard Rychlewski, Paweł Nowak, Jerzy Tołodziecki.

Szkolenie organizatorów turystyki, zawody sportowo-obronne sprzyjały wyborom specjalności drużyn. Natomiast zimowisko drużynowych i zastępowych zorganizowane we Wrocławiu, gdzie komendantem był hm. M. Walczak, służyło doskonaleniu kwalifikacji funkcyjnych. Inicjatywy te przynajmniej w części stabilizowały pracę drużyn i sprzyjały jakości ich działań i rozwojowi Hufca.

Zbliżał się termin konferencji sprawozdawczo-wyborczej Hufca. Powołany zespół ds. jej organizacji zajmował się też zadaniami programowymi. Analiza realizacji uchwały poprzedniej konferencji, ocena efektów programowych i organizacyjnych posłużyć miały zespołowi do konstrukcji projektu – realnej uchwały na kolejną kadencję władz Hufca. Znane były też efekty dotychczasowej pracy instruktorów wybranych do władz Hufca w mijającej kadencji. Celem zespołu nie był więc jedynie efekt organizacyjny. Chodziło o uchwalenie takich zadań, które będą zrealizowane, a wybrani do władz Hufca instruktorzy konsekwentnie będą je wdrażać i doglądać ich realizacji.

Delegatów na konferencję, z udziałem pełnomocników KH, wybierano w ośrodkach, WKI, SKI i MKI. Pełnomocnicy zapoznawali instruktorów z projektem uchwały, zadaniami ustalonymi przez władze Związku, notowali zgłaszane inicjatywy, wnioski i oczekiwania. Posłużyły one do opracowania sprawozdania ustępującej Rady, Referatu komendanta Hufca i dostarczonego delegatom projektu uchwały.

Konferencja (27 kwietnia) z udziałem komendanta Choraży, władz miasta i powiatu, członków PRPH przebiegła w konstruktywnej atmosferze. Do projektu uchwały wnoszono korekty, dopisywano nowe propozycje. Podporządkowano treść uchwały potrzebom zuchów, harcerek, harcerzy i instruktorów. Nie było „niespodzianek” wyborczych. Wybrani do RH, KR i KH, wyrażając zgodę na kandydowanie wiedzieli, że wybór to też zobowiązanie do osobistej realizacji zadań (takie było oczekiwanie) zapisanych w prezentowanej poniżej uchwale konferencji.

ZWIĄZEK HARCESTWA POLSKIEGO
KOMENDA HUFCA JELENIA GÓRA
 CHORĄGIWY POLNOGŁOSKA
 IM. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO
 Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 18

/ projekt /

Z N P
28 DRUŻYNA HARCERSKA
 Im. Bohatera Westerplatte
 w Jeleniej Górze
 (MIEJSCE JELENIA GÓRA)

UCHWAŁA

IV KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ HUFCA

JELENIA GÓRA

Komisja Uchwał i Wnieiosków IV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca Jelenia Góra po zapoznaniu się ze sprawozdaniem ustępującej Rady, referatem Komendanta Hufca, opierając się na analizie, ocenie działalności Hufca i dyskusji na dzisiejszej Konferencji, popierając entuzjazm Uchwałę IV Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego przyjął następujące zadania do pracy Hufca na okres nowej kadencji.

I. Zadania w zakresie pracy ideowo-wychowawczej.

1. Dokonać wyboru bohatera Hufca i ogłosić rok pracy wychowawczej poświęconej przyjęciu imienia, nadania dekoracji na pierwszym Zlocie Hufca.
2. W większym stopniu wykorzystać treści przyrzeczenia harcerskiego i obietnicy zuchowej jako kierującej w życiu zucha i harcerza ideowej deklaracji, treści prawa harcerskiego i prawa zucha jako ogólnego kodeksu postępowania, a dla instruktorów zobowiązania instruktorskiego.
3. W zakresie wiedzy o kraju i świecie:
 - Przyznajmniej 50% drużyn zuchowych i harcerskich

powinno przystąpić do zdobywania Odznaki Chorągwianej
zawietującej w swym programie zadania, które mają istot-
ne znaczenie dla naszego regionu i środowiska drużyn.

4. Zwiększyć ilość drużyn specjalnościowych o specjalnościach
obronnych w szkołach średnich i drużyn Harcerzkiej Służ-
by Granicznej w ośrodkach: Szklarska Por., Karpacz, Kowary.
5. Związki drużyn i drużyny powinny depracować się przy po-
mocy LOK i wojska masowego zdobywania odznaki MOŚO przez
harcerzy, zacieśnić współpracę z wojskiem, LOK i ZBOWID.
6. Wprowadzić do kalendarza imprez Hufca Manewry Techniczno-
Obronne oraz zawody Sportowe-Obronne o Puchar Przechodni
Przew. PRPH.

W uchwale były też zadania z zakresu sportu i turystyki.

III. W zakresie rozwoju sportu i turystyki.

39. Wykorzystać walory turystyczne regionu, zwiększyć
ilość drużyn turystycznych w szkołach średnich i za-
wodowych, i o zainteresowania turystycznych w szko-
łach podstawowych.
40. Referat Sportu i Turystyki winien organizować dwa
razy do roku powiatowe zawody sportowe i rajdy turys-
tyczne.
41. Zorganizować wspólnie z PPTK kurs organizatorów
turystyki dla instruktorów związków drużyn.
42. Referat Sportu i Turystyki przy Komendzie Hufca
przy współudziale związków drużyn /które dostaną
metryki terenu/ winien opracować i wydać folder
terenów obozowo-biwakowych naszego Hufca.

IV KONFERENCJA
SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA
HUFCA JELENIA GÓRA

Jelenia Góra dnia 27 marca 1971 r.

ZHP JH J.G. 402/71
zakł. 80 egz.

Przebieg konferencji, dyskusja, wystąpienia przedstawicieli władz wskazywały na konieczność modyfikacji naszej pracy. Powtarzała się w wystąpieniach potrzeba bycia użytecznymi, widocznymi na zewnątrz. Mówiono o takich przykładach. Realizacja sugestii, zwłaszcza władz, mogła poprawić warunki materialne, bazę Hufca i pracę kadry.

W oparciu o uchwałę konferencji i wspomniane sugestie opracowaliśmy plany pracy. Pilnym zadaniem było przygotowanie do AL. Uzupełnienie sprzętu obozowego i zabieganie o środki finansowe, zwłaszcza na pokrycie kosztów uczestnictwa w AL dzieci bez wsparcia finansowego. W nowych składach osobowych, wzbogaceni o doświadczenia z minionej kadencji, przystąpiliśmy do realizacji tych planów.

W pochodzie pierwszomajowym Hufiec maszerował już razem (uzyskaliśmy taką zgodę od organizatorów pochodu), a dotychczas drużyny w pochodach szły ze szkołami.



*Hufiec prowadzi: A. Solarz, W. Wiśniewski, M. Walczak,
G. Martynowska, Konrad Woźny, B. Gawlak, D. Sitek*


ALERT
 VII ALERT ZHP
 NASZEJ BIAŁO
 - CZERWONEJ

My z 37 DH im. Dymy 303 przy Szkole Podchorążych
 Nr 3 (nazwa drużyny) W Caplicach (miejscowość) Dobroszyca (chorągiew)

meldujemy, że realizując zadania alertowe wykonaliśmy następujący czyn:
Wspieraliśmy dwójkę drugą do nocnej warty
300 m które myśmy nie jest porządkowa
- a my warty ukłame tammy w terenie
 pracowało nas 50 osób przez 2 godzin
 przekaliśmy — zł na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka).

W PRACY WYRÓZNIŁI SIĘ:
Karski, Gajek, Hojzarzki
Szadzioro, Skrzypczak,
Podzielenska, Ganczyńska, Głazka, Głazka
Skorzoja, Baszczyńska, Mikiewicz, Stok, Nowak
 (wpisać imiona i nazwiska)

Akcja Letnia była dla drużyn podsumowaniem rocznej pracy. Dla Komendy Hufca stała się okresem intensywnego szkolenia funkcyjnych, podnoszącego jakość pracy, zwłaszcza drużyn, zwiększającego radość i satysfakcję z przynależności do Związku. Zabiegaliśmy więc o rozwój tej formy harcerskiej działalności.

49

W podjęciu decyzji pomogła nam też natura. Podczas drugiego turnusu obozu stacjonującego nad brzegiem Kwisy musieliśmy w trybie alarmowym zmienić miejsce obozowania. Pewnego dnia przed godziną 22:00 usłyszeliśmy dziwny, narastający szum, strumienie wody zaczęły płynąć przez środek obozu i szybko zmieniały się w rwący potok! Woda zaczęła wlewać się do namiotów. Ogłosiliśmy ewakuację na wysoki brzeg Kwisy. Przy pomocy żołnierzy z koszar mieszczących się w pałacu po drugiej stronie rzeki „łapaliśmy” plecaki, materace, koce, namioty, niesione przez rwącą wodę. Po niecałej godzinie od ewakuacji na terenie obozu wody już nie było, pozostała po niej jedynie cienka warstwa brunatnego mułu, pokrywająca teren i wnętrza namiotów, których nie zdążyła porwać woda. Rzeka wróciła do uprzedniego stanu. Obozowanie w tym miejscu nie było więc bezpieczne. Jeszcze nocą, przy pomocy wojska, obóz przenieśliśmy na polanę w sąsiedztwie pałacu.

Utrwalonym w harcerstwie zwyczajem było pamiętanie o tych, którzy nam pomagali, z którymi współpracowaliśmy.



Pwd. Barbara Majewska dziękuje dowódcy jednostki wojskowej za okazaną nam pomoc i współpracę

Brakowało tam bezpośredniego dostępu do rzeki i puszystych sów, gnieźdzących się w starych dębach. Za to wokół polany rosły okazałe drzewa, stare lipy, jodły, sosny i topole. Gnieździło się w nich liczne ptactwo. Rzekę miał nam zastąpić płynący obrzeżem polany płytki strumień. Spiętrzyliśmy jego wodę tak, by łatwiej było z niej korzystać.

Wiść o przygodzie dotarła do GK, KCh, PRPH i władz Jeleniej Góry. Byliśmy wizytowani, deklarowano nam pomoc, pytano o tę przygodę. Teren, z którego ewakuowaliśmy się, nie był terenem zalewowym. Przez wiele lat stacjonowały tu obozy organizowane przez CSIZ w Cieplicach, Międzynarodowe Obozy Harcerskie „Malta”. Zatem dlaczego spotkała nas taka sytuacja? Właśnie wtedy w rejonie Świeradowa i Mirska, w górnym dorzeczu Kwisy, miały miejsce gwałtowne, intensywne opady deszczu. Spiętrzona woda wysoką falą dotarła do obozu. Widocznie natura przeznaczyła nam tę „dobrą” lekcję.

Efektem AL było m.in. przeszkolenie około 70 instruktorów. Umożliwiło to na bazie „rozrastających” się zastępów powołanie nowych drużyn. Uległy też poprawie sprawy gospodarcze. Racjonalne gospodarowanie sprzętem i środkami finansowymi przyniosło korzystne efekty. Zgromadziliśmy pokaźną kwotę środków finansowych (zakłady pracy pokrywały koszty uczestnictwa w obozach dzieci zatrudnionych rodziców), dzięki temu stać nas było na lepsze wyposażenie obozów, kupno nowego sprzętu obozowego i biwakowego. Za niewielką odpłatnością mogliśmy organizować zimowiska i śródroczne szkolenia, wycieczki krajowe i zagraniczne. Łatwiej było wyposażać drużyny w odpowiednią dokumentację i fachową literaturę. Kupiliśmy też nowy samochód dostawczy marki „Żuk”.

Centralna Komisja Rewizyjna (CKR) ZHP zainteresowała się efektami naszej działalności. Zaproszono nas (KH i KR) do udziału w „kursokonferencji pionu rewizyjnego GK ZHP” organizowanej w CSIZ w Cieplicach. Było to ważne dla naszego Hufca wydarzenie. Starannie przygotowani do rozmo-

wy, wyposażyliśmy członków CKR w zwięzłą informację o efektach naszej pracy wychowawczej i gospodarczej.

Informacja była źródłem zadawanych nam licznych pytań. Dotyczyły one pracy z kadrą, szkolenia, naszych inicjatyw. Były też pytania o efekty pracy wychowawczej, zwłaszcza z młodzieżą trudną, o źródła gromadzenia środków finansowych na pokrywanie kosztów udziału w obozach i zimowiskach, zwłaszcza tych uczestników, których na opłaty nie było stać. Odpowiadaliśmy w miarę wyczerpująco. Na pytania o pracę KR, sposób realizacji wniosków pokontrolnych w drużynach, szczeptowych ośrodkach odpowiadał przewodniczący KR phm. E. Ludwinowicz. Poinformował o efektach pracy Komisji, o współpracy z RH, KH i innymi strukturami. Mówił też o egzekwowaniu realizacji wniosków pokontrolnych.

Wymiana poglądów była zderzeniem teorii z praktyką. Dopiero pokazowa zbiórka drużyny, wspólnie śpiewane piosenki niwelowały te różnice.



Pwd. D. Malinowska, drużynowa 77 DH im. Dywizjonu 303 przy SP. nr 3 w Cieplicach, prowadzi pokazową zbiórkę

Uczestnictwo w kursokonferencji było nie tylko prezentacją naszych osiągnięć czy też odpowiadaniem na szczegółowe pytania. Informowaliśmy CKR o zbyt dużej liczbie centralnych zadań programowych i organizacyjnych, o braku czasu na realizację własnych inicjatyw, o nie najlepszych skutkach nadmiernego tempa rozwoju Związku. Proponowaliśmy powierzenie spraw finansowo-gospodarczych Hufca pracownikom zatrudnianym na etatach, finansowanie kosztów podręczników i czasopism dla drużyn, wprowadzenie zniżek finansowych na kupowanie mundurów instruktorskich oraz harcerskich dla nieposiadających zabezpieczenia finansowego i o dopłacanie im do kosztów uczestnictwa w obozach i zimowiskach.

Lekcją historii było dla nas spotkanie z sekretarzem CKR hm. PL Z. Syrokoskim. We wrześniu 1945 r., z upoważnienia GKH, przejmował od miejscowych władz budynki na ośrodki szkoleniowe ZHP w Karpaczu¹⁴ i Szklarskiej Porębie.



„Wykapka” – Dom Wypoczynkowy Związku Harcerstwa Polskiego w Karpaczu przy ul. Wielkopolskiej 169; uczestnicy kursu drużynowych (1946 rok)

¹⁴ Adam Solarz, *Harcerze jeleniogórscy 1945-1950...*, 2017, s. 186.

W Jeleniej Górze, miejscowe władze na siedzibę Komendy Chorągwi i Hufca przekazały okazały budynek, usytuowany w pobliżu ratusza, przy ul. Długiej.



Dom Harcerza przy ulicy Długiej 4/5, siedziba Dolnośląskiej Komendy Chorągwi i jeleniogórskich hufców harcerzy i harcerek (1945 r.)

Druh Z. Syrokomski opowiedział też o wydarzeniach, jakie miały tu miejsce, o instruktorach, którzy organizowali harcerstwo, o pierwszych drużynach i szkoleniach. Wspomnił też o powodach aresztowania w kwietniu 1946 r. komendanta Chorągwi i komendantów jeleniogórskich hufców.

Spotkanie w kręgu, wspólnie śpiewane piosenki, uścisk rąk utwierdziły nas w przekonaniu o trosce władz harcerskich o dobro i jak najlepsze wyniki pracy wychowawczej członków Związku. Mobilizowało to do dalszej skutecznej działalności.

W piśmie CKR napisano:



ZWIAZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Centralna Komisja Rewizyjna
~~Sekcja Rewizyjna~~

Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6 (tel. 28 92 81) Adres telegraficzny: ZHP Warszawa

L. dz. 99/CKR/71 Warszawa, dnia 28 września 1971 r.

Dh hm Adam Solarz
Komendant Hufca
w Jeleniej Górze
ul. 1 Maja 15a

W imieniu Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP serdecznie dziękujemy za zorganizowanie i udział w kursokonferencji pionu rewizyjnego ZHP w Cieplicach w dniach 13 - 18.IX.1971 i w spotkaniu CKR z instruktorami Komendy Hufca ZHP w Jeleniej Górze.

Wypowiedzi Druha Komendanta oraz instruktorów Komendy pozwoliły członkom CKR na szersze spojrzenie na Waszą pracę, potrzeby młodzieży harcerskiej oraz trudności i osiągnięcia jakie są Waszym udziałem.

Harcerska atmosfera spotkania jaką stworzyliście dzięki bezpośredniości wystąpień, zrozumienia młodzieży, głębokiego przekonania o słuszności wytyczonej linii postępowania w realizacji programu pracy wychowawczej oraz istniejących jeszcze niedoskonałości działania - sprawiły odczucie o Was jako jednostce pracującej prawidłowo.

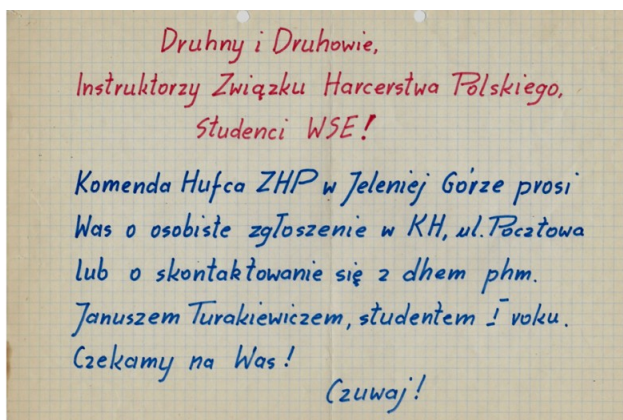
Życzymy Wam dobrych sukcesów, przesyłamy pozdrowienie nasze

C z u w a j !

Sekretarz CKR ZHP
Zygmunt Syrokowski hm PL

Przewodniczący CKR ZHP
Adam Langer hm PL

Na początku października zameldował się w Komen-
dzie Hufca instruktor w nietypowym mundurze moro, w któ-
rym rozpoznałem doskonale znane mi barwy 6 Pomorskiej Dy-
wizji Powietrznodesantowej. Okazało się, że phm. Janusz Tu-
rakiewicz, dotychczasowy przyboczny 23 Grunwaldzkiej Dru-
żyny Harcerzy „Czerwonych Beretów” im. Mariusza Zaruskiego
w Giżycku, rozpoczynał studia na jeleniogórskiej filii wrocław-
skiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej i zgłaszał się do służby
w Hufcu. W wyniku konstruktywnej rozmowy powierzyłem
J. Turakiewiczowi zadanie zorganizowania Studenckiego Krę-
gu Instruktorskiego (SKI) przy WSE. Efektem skutecznie pod-
jętych działań było kontynuowanie służby w Hufcu przez grono
przybyłych z całego kraju studiujących na WSE instruktorów.



*Druhny i Druhowie,
Instruktorzy Związku Harcerstwa Polskiego,
Studenci WSE!*

*Komenda Hufca ZHP w Jeleniej Górze prosi
Was o osobiste zgłoszenie w KH, ul. Pócatowa
lub o skontaktowanie się z dhem phm.
Januszem Turakiewiczem, studentem I roku.
Czekamy na Was!
Czuwaj!*

Ogłoszenie sporządzone i rozwieszone w WSE przez phm. J. Turakiewicza

Dotychczas w Hufcu pracowały dwa studenckie kręgi in-
struktorskie (SKI): WKI przy WOSR (przew. A. Kluczyński)
i SN (przew. Irena Słomka). W listopadzie rozpoczął pracę
trzeci – przy WSE (przew. J. Turakiewicz), który odegrał w na-
stępnych latach ważną rolę w inspiracji i organizacji wielu wy-
darzeń w Hufcu. Po roku działalności przewodniczenie Krę-
giem przejął pwd. Cezary Wiklik. Efekty pracy Kręgu były ce-
nionym przykładem, niejednokrotnie wzorem kontynuowania

instruktorskiej służby. Jego członkowie byli drużynowymi, organizatorami rajdów turystycznych, konkursów piosenki, przykładem skutecznej pracy.

Magazyn Informacyjny "Motywów"
Redakcja Tygodnika MOTYWY
Warszawa, ul. Wiejska 17

Piszę tym razem, Druhno Redaktor, z Jeleniej Góry, gdzie obecnie ze względu na studia mieszkam. O tym co się dzieje w Ośrodku Jelenia Góra 2 i nowopowstałym SKI przy WSE napiszę chyba w najbliższym czasie, a teraz pragnę donieść o obchodach Dnia Nauczyciela i "Andrzejkach" w tut. Hufcu.

Dorocznym zwyczajem Komenda Hufca zaprosiła instruktorów-nauczycieli oraz wszystkich instruktorów pracujących w innych za-
wodach na wieczorek z okazji Dnia Nauczyciela, który w tym roku odbył się dnia 26.11. w Klubie Garnizonowym. Życzenia okolicznościowe złożyli zebranym Kdt Hufca hm. Adam Solarz oraz Kdt Chor. gvi Dolno-
śl. skiej hm. Adam Kiewicz. Po tej "życzeniowo-oficjalnej" części uroczystości, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, przez 1/4 doby trwała zabawa.

"Młodsze pokolenie" instruktorskie-uczniewie spotkali się z komendą Hufca 29.11. na zabawie andrzejkowej. Prócz zwykłych w takich razach tańców, gier i игрów odczytana została lista nominacji na stopnie organizatora i przewodnika oraz wręczone zostały książeczki służbowe.

Dzień dzisiejszy jest dniem zabaw andrzejkowych w drużynach. W niektórych z nich połączone one zostały z przyrzeczeniem harcerskim (Szczep SP 2).

Przeczytałem ten tekst, Druhno Redaktor, i mimo że niezbyt mi się kompozycyjnie podoba przesyłam Druhnie do ewentualnego wykorzystania. Następne korespondencje będ. mam nadzieję, lepsze.

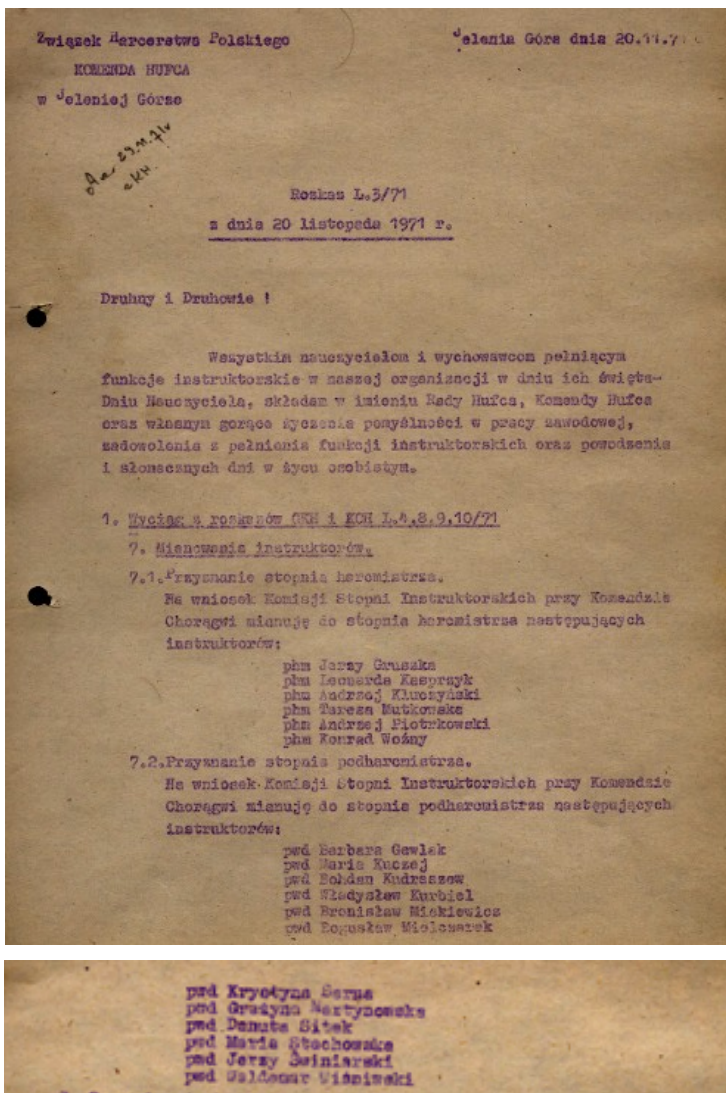
Dołączam pozdrowienia.

Z harcerskim Czuwaj!

/Janusz Turakiewicz ohm/

J. Turakiewicz aktywnie uczestniczył w pracy Hufca. Popularyzował naszą działalność m.in. w prasie harcerskiej (29.11.). I co warto wspomnieć, do dzisiaj niezmiennie zabiega o „ocalenie od zapomnienia” harcerskich dokonań.

Systematycznie pracowała Komisja Stopni Instruktorskich. Przesłano wnioski do Komisji Stopni przy KCh o mianowaniu do stopnia hm. i phm. Mianowano instruktorów do stopnia pwd. i org.¹⁵.



¹⁵ Rozkaz L.3/71 w: <jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie

Низверженіє на стопале.

8.1. На указок Комиссии Отдела Инструкторских армь Команданте

Rużca przynosi stopień przewodnika:

Arciusskiewics Danuta
 Bergtraum Marek
 Borowski Bogdan
 Bylicka Halina
 Czeka Maria
 Cieciulaka Danuta
 Dzwaniak Elzbieta
 Dzugak Anna
 Gantenkorn Marek
 Goraczanska Lucyna
 Wladzinska Gabriela
 Janiakowski Antoni
 Januszkowski Miroslaw
 Jurkiewicz Irene
 Kiernicka Barbara

Kluba Bra
Kołodziej Krystyna
Kowalska Krystyna
Kuciewicz Maria
Kurawska Zdzisława
Kwasiecka Barbara
Kuszyńska Jolanta
Lechowaska Jolanta
Lewandowski Ryszard
Lulszak Irena
Lycza Teresa
Majewska Barbara
Marzec Andrzej
Markiewicz Alicja
Mikucki Wiesława

8.2. Na wniosek Komisji Stowmi Instruktorzskich przy Związku

Nauczyciel prawniejszy stopień organizatora:

Bakowska Grażyna
Brzezinski Andrzej
Cielich Idolina
Cielichowski Ewa
Cielowska Barbara
Cieciora Zbigniew
Czerwikowska
Czerniewska Halina
Dawidowicz Ryszard
Dziuba Gabriela
Dziuba Benedykta
Gratwald Mariola
Kaczmarek Adam
Janusz Irena
Jankowska Bronisława
Kociński Ryszard
Kaczmarek Barbara
Kalińska Lucyna
Karmelita Maria
Kisiel-Kisielewska Elżbieta
Kleszczyńska Barbara
Kluczek Ewa
Kowalczyk Adam
Krawczyk Halina
Kwiecień Halina
Liber Jolanta
Lipińska Maria
Lityńska Zofia
Łukomska Jolanta
Malinowska Teresa
Miska Urszula
Milewska Jolanta

Michlewiec Zosia
 Murawska Elżbieta
 Nagajek Stanisław
 Najman Barbara
 Norwin Krystyna
 Owsch Barbara
 Padojor Maria
 Patorlewicz Jadwiga
 Pietschke Hanna
 Podzielska Helena
 Polabski Marian
 Polkowiska Janina
 Rak Zofia
 Rechowski Krzysztof
 Rent Jadwiga
 Skrzepińska Elżbieta
 Szolc Bogdan
 Szobniak Elżbieta
 Szolk Krystyna
 Szopota Jan
 Szorensen Barbara
 Szyska Jadwiga
 Tessa Danuta
 Troszacki Elżbieta
 Wierśniewski Kazimierz
 Wiśniewska Danuta
 Wojtyra Krystyna
 Wodarczyńska Urszula
 Zagórska Alicja
 Zaleschowska Jolanta
 Zarek Elżbieta
 Zukowski Lech

C Z U W A J I

Independent Office

1898-1899, 1900-1901, 1901-1902, 1902-1903, 1903-1904, 1904-1905, 1905-1906, 1906-1907, 1907-1908, 1908-1909, 1909-1910, 1910-1911, 1911-1912, 1912-1913, 1913-1914, 1914-1915, 1915-1916, 1916-1917, 1917-1918, 1918-1919, 1919-1920, 1920-1921, 1921-1922, 1922-1923, 1923-1924, 1924-1925, 1925-1926, 1926-1927, 1927-1928, 1928-1929, 1929-1930, 1930-1931, 1931-1932, 1932-1933, 1933-1934, 1934-1935, 1935-1936, 1936-1937, 1937-1938, 1938-1939, 1939-1940, 1940-1941, 1941-1942, 1942-1943, 1943-1944, 1944-1945, 1945-1946, 1946-1947, 1947-1948, 1948-1949, 1949-1950, 1950-1951, 1951-1952, 1952-1953, 1953-1954, 1954-1955, 1955-1956, 1956-1957, 1957-1958, 1958-1959, 1959-1960, 1960-1961, 1961-1962, 1962-1963, 1963-1964, 1964-1965, 1965-1966, 1966-1967, 1967-1968, 1968-1969, 1969-1970, 1970-1971, 1971-1972, 1972-1973, 1973-1974, 1974-1975, 1975-1976, 1976-1977, 1977-1978, 1978-1979, 1979-1980, 1980-1981, 1981-1982, 1982-1983, 1983-1984, 1984-1985, 1985-1986, 1986-1987, 1987-1988, 1988-1989, 1989-1990, 1990-1991, 1991-1992, 1992-1993, 1993-1994, 1994-1995, 1995-1996, 1996-1997, 1997-1998, 1998-1999, 1999-2000, 2000-2001, 2001-2002, 2002-2003, 2003-2004, 2004-2005, 2005-2006, 2006-2007, 2007-2008, 2008-2009, 2009-2010, 2010-2011, 2011-2012, 2012-2013, 2013-2014, 2014-2015, 2015-2016, 2016-2017, 2017-2018, 2018-2019, 2019-2020, 2020-2021, 2021-2022, 2022-2023, 2023-2024, 2024-2025, 2025-2026, 2026-2027, 2027-2028, 2028-2029, 2029-2030, 2030-2031, 2031-2032, 2032-2033, 2033-2034, 2034-2035, 2035-2036, 2036-2037, 2037-2038, 2038-2039, 2039-2040, 2040-2041, 2041-2042, 2042-2043, 2043-2044, 2044-2045, 2045-2046, 2046-2047, 2047-2048, 2048-2049, 2049-2050, 2050-2051, 2051-2052, 2052-2053, 2053-2054, 2054-2055, 2055-2056, 2056-2057, 2057-2058, 2058-2059, 2059-2060, 2060-2061, 2061-2062, 2062-2063, 2063-2064, 2064-2065, 2065-2066, 2066-2067, 2067-2068, 2068-2069, 2069-2070, 2070-2071, 2071-2072, 2072-2073, 2073-2074, 2074-2075, 2075-2076, 2076-2077, 2077-2078, 2078-2079, 2079-2080, 2080-2081, 2081-2082, 2082-2083, 2083-2084, 2084-2085, 2085-2086, 2086-2087, 2087-2088, 2088-2089, 2089-2090, 2090-2091, 2091-2092, 2092-2093, 2093-2094, 2094-2095, 2095-2096, 2096-2097, 2097-2098, 2098-2099, 2099-2100, 2100-2101, 2101-2102, 2102-2103, 2103-2104, 2104-2105, 2105-2106, 2106-2107, 2107-2108, 2108-2109, 2109-2110, 2110-2111, 2111-2112, 2112-2113, 2113-2114, 2114-2115, 2115-2116, 2116-2117, 2117-2118, 2118-2119, 2119-2120, 2120-2121, 2121-2122, 2122-2123, 2123-2124, 2124-2125, 2125-2126, 2126-2127, 2127-2128, 2128-2129, 2129-2130, 2130-2131, 2131-2132, 2132-2133, 2133-2134, 2134-2135, 2135-2136, 2136-2137, 2137-2138, 2138-2139, 2139-2140, 2140-2141, 2141-2142, 2142-2143, 2143-2144, 2144-2145, 2145-2146, 2146-2147, 2147-2148, 2148-2149, 2149-2150, 2150-2151, 2151-2152, 2152-2153, 2153-2154, 2154-2155, 2155-2156, 2156-2157, 2157-2158, 2158-2159, 2159-2160, 2160-2161, 2161-2162, 2162-2163, 2163-2164, 2164-2165, 2165-2166, 2166-2167, 2167-2168, 2168-2169, 2169-2170, 2170-2171, 2171-2172, 2172-2173, 2173-2174, 2174-2175, 2175-2176, 2176-2177, 2177-2178, 2178-2179, 2179-2180, 2180-2181, 2181-2182, 2182-2183, 2183-2184, 2184-2185, 2185-2186, 2186-2187, 2187-2188, 2188-2189, 2189-2190, 2190-2191, 2191-2192, 2192-2193, 2193-2194, 2194-2195, 2195-2196, 2196-2197, 2197-2198, 2198-2199, 2199-2200, 2200-2201, 2201-2202, 2202-2203, 2203-2204, 2204-2205, 2205-2206, 2206-2207, 2207-2208, 2208-2209, 2209-2210, 2210-2211, 2211-2212, 2212-2213, 2213-2214, 2214-2215, 2215-2216, 2216-2217, 2217-2218, 2218-2219, 2219-2220, 2220-2221, 2221-2222, 2222-2223, 2223-2224, 2224-2225, 2225-2226, 2226-2227, 2227-2228, 2228-2229, 2229-2230, 2230-2231, 2231-2232, 2232-2233, 2233-2234, 2234-2235, 2235-2236, 2236-2237, 2237-2238, 2238-2239, 2239-2240, 2240-2241, 2241-2242, 2242-2243, 2243-2244, 2244-2245, 2245-2246, 2246-2247, 2247-2248, 2248-2249, 2249-2250, 2250-2251, 2251-2252, 2252-2253, 2253-2254, 2254-2255, 2255-2256, 2256-2257, 2257-2258, 2258-2259, 2259-2260, 2260-2261, 2261-2262, 2262-2263, 2263-2264, 2264-2265, 2265-2266, 2266-2267, 2267-2268, 2268-2269, 2269-2270, 2270-2271, 22

Mianowano przewodniczących kręgów instruktorskich, kierowników i składy referatów Hufca:

<u>6.6. Mianuje Przewodniczącymi Kręgów Instruktorskich:</u>	
<u>SKI przy WSE</u>	- dh Janusz Turakiewicz phm
<u>SKI przy GN</u>	- dh Irena Słonka pzd
<u>SKI przy WOSR</u>	- dh Andrzej Kluczyński hm
<u>7.1. Mianuje składy Referatów:</u>	
<u>Referat Zuchowy.</u>	
dh Maria Stachowska phm	- Kierownik Referatu
dh Teresa Matkowska phm	- Członek Referatu
dh Barbara Majewska org	- Członek Referatu
<u>Referat Młodzieżowy.</u>	
dh Danuta Sitek phm	- Kierownik Referatu
dh ¹ Eda Sioja Winniczek phm	- Członek Referatu
dh Krystyna Kowalska org	- " "

<u>Referat Starszoharcerski.</u>	
dh Andrzej Kluczyński hm	- Kierownik Referatu
<u>dh Grażyna Kurek pzd</u>	<u>- Członek Referatu</u>
dh Zygmunt Tomczyński org	- " "
<u>Referat Kultury Sportu i Turystyki.</u>	
dh Waldemar Wiśniewski phm	- Kierownik Referatu
dh Andrzej Piotrkowski hm	- Członek Referatu
dh Kazimierz Wojtasik org	- " "
<u>Referat Organizacyjny.</u>	
dh Grażyna Martynowska phm	- Kierownik Referatu
dh Ewa Sobczak pzd	- Członek Referatu
dh Danuta Piszczak org	- " "
7.2. Podaję do wiadomości, że z dniem 1.IX.71 r. rozpoczął pracę etatową w Komendzie Hufca dh Waldemar Wiśniewski phm pełniąc funkcję Kierownika Zespołu Pracy z Drużynami i Związkami Drużyn.	

Podkreślenia dotyczą instruktorów Ośrodka Jelenia Góra II i SKI przy WSE

W punkcie 7.2. napisano m.in.: *Podaję do wiadomości, że z dniem 1. IX. 71 r., rozpoczął pracę etatową w Komendzie Hufca dh Waldemar Wiśniewski phm...*

Dokonano licznych imiennych zmian kadrowych w komendach ośrodków harcerskich:

6. Ośrodki.

6.1. Mianowania.

Mianuje Komendantami Ośrodków:

Teresa Mutkowska pbn	- Jelenia Góra I
Teresa Mróz pbn	- Jelenia Góra II
Krzysztof Michajluk pbn	- Sobieszów
Andrzej Piotrkowski hm	- Szklarska Poręba

6.2. Zwolnienia.

Zwalniam z funkcji Komendanta Ośrodka:

Adam Borowicz pbn	- Jelenia Góra II
Stanisław Capiński pbn	- Sobieszów
Kazimierz Kopyśko pnd	- Szklarska Poręba

6.3. Na wniosek Komendantów Ośrodków mianuje składy osobowe

Komand Ośrodków:

Ośrodek Jelenia Góra I

dh Andrzej Bira pnd	- z-ca Kom. Ośrodka
dh Barbara Majewska org	- org. pracy ruchowej
dh Krystyna Kowalska org	- org. pracy młodzieżowej

Ośrodek Jelenia Góra II

dh Roman Smoczyński pbn	- z-ca Kom. Ośrodka
dh Elżbieta Łyczewska pbn	- Org. pracy ruchowej
dh Danuta Piessczyk org	- org. pracy młodzieżowej
dh Alina Wierchoń org	- org. pracy starszoharc.

Ośrodek Jelenia Góra - powiat

dh Madsioja Winniczek pnd	- z-ca Kom. Ośrodka
dh Wanda Glaisler pbn	- org. pracy ruchowej
dh Jerzy Świątarski pnd	- org. pracy młodzieżowej

Ośrodek Jelenia Góra III

dh Barbara Wójcik pbn	- z-ca Kom. Ośrodka
dh Teresa Łyczba org	- org. pracy ruchowej
dh Lucyna Goraczewska org.	- org. pracy młodzieżowej

<u>Ośrodek Wierpiec.</u>	
dh Henryka Świderaka hna	- org. pracy suchowej
dh Maria Suszczyńska pwa	- org. pracy młodzieżowej.
dh Danuta Malinowska pwa	- z-ca Komendanta Ośrodka
<u>Ośrodek Kowary</u>	
dh Zofia Antolak pwa	- z-ca Komendanta Ośrodka
dh Ewa Sobczak pwa	- org. pracy suchowej
dh Stanisław Tomys phm	- org. pracy młodzieżowej.
<u>Ośrodek Myszkowice</u>	
dh Maria Stachowska phm	- z-ca Komendanta Ośrodka
dh Genowefa Jung org	- org. pracy suchowej
dh Stanisław Skypillo pwa	- org. pracy młodzieżowej.
<u>Ośrodek Sobieszów</u>	
dh Stanisław Czapla phm	- z-ca Komendanta Ośrodka
dh Teresa Skowron	- org. pracy suchowej
dh Andrzej Tomaszewski	- org. pracy młodzieżowej.
dh Zygmunt Tomczyński org	- org. pracy starszoharc.
<u>Ośrodek Szklarska Poręba</u>	
dh Andrzej Kopacz pwa	- z-ca Komendanta Ośrodka
dh Barbara Kwasecka org	- org. pracy suchowej
dh Antoni Janikowski org	- org. pracy młodzieżowej.

Mianowanie na funkcje kierownicze w strukturach Hufca, poprzedzone było nie tylko rozmową. Wymagane było (najczęściej) ukończenie odpowiedniego kursu potwierdzającego kwalifikację i pozytywna ocena dotychczasowej działalności.

Związek Harcerstwa Polskiego
CENTRALNA SZKOŁA INSTRUKTORÓW

Warszawa, dnia 9.III.1979 r.

Warszawa
ul. Miemcewicza 17

Zaświadczenie

Komenda Centralnej Szkoły Instruktorów ZHP w Warszawie
zaświadcza niniejszym, że Druh/na/ ..Danuta Sitek.....
z Chórego/...Polskość... uczestniczył/a/ w .I... kursie
kier. refer. nt. Wierpiec... w dniach od .29.II. do 9.III.79 r.

KOMENDANT KURSU
Murk
(-) Anna Sitek

KOMENDANT
Centralnej Szkoły Instruktorów

Zaświadczenie o ukończeniu kursu przez dh. D. Sitek

Związek Harcerstwa Polskiego

KOMENDA DOLNOŚLĄSKIEJ CHORĄGWI IM. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO

Konto: NBP II OM Nr 1642-9-344 WROCŁAW ul. Nowa Nr 6 T e l e f o n: Nr 375-38, 383-10

Wrocław, dnia 06.01 196 9 r.

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Komenda Dolnośląskiej Chorągwi ZHP im. II Armii Wojska Polskiego Wydział Młodzieżowo-Harcerski we Wrocławiu stwierdza, że

Dh prof. Krystof Michajluk..... ukończył/a z wynikiem

Pożyślim kurs podharcemistrzowski kadry kształcącej, który odbył się w dniach od 27.XII.68r. - 4.I.69 r. w Kudowie Zdroju.

Ukończenie w/w kursu uprawnia do prowadzenia szkolenia funkcyjnych i drużynowych w gałęzi młodzieżowo-harcerskiej.

Komendant Kursu
[Signature]
Haustyn Sokołowski hm/



Komendant Chorągwi
[Signature]
Adam Kiewicz hm PL/

Zaświadczenie o ukończeniu kursu przez dh. K. Michajluka

Wymagane było też ukończenie odpowiedniego kursu na stopnie instruktorskie.

Związek Harcerstwa Polskiego

KOMENDA DOLNOŚLĄSKIEJ CHORĄGWI IM. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO

Konto: NBP II OM Nr 1642-9-344 WROCŁAW ul. Nowa Nr 6 T e l e f o n: Nr 375-38, 383-10

Wrocław, dnia Górka 4.I. 196 9 r.

Z a ś w i a d c z e n i e

Dolnośląska Komenda Chorągwi ZHP im. II Armii WP stwierdza niniejszym, że dh Elżbieta Tabak..... ukończył kurs podharcemistrzowski ze specjalnością zuchowa uczestnicząc w kursie podharcemistrzowskim zorganizowanym przez Wydział Zuchów w dniach 27.XII-4.I.68r.

Komendant Kursu
[Signature]
hm PL Wiesław Piesarski

Komendant Chorągwi
[Signature]
hm PL Adam Kiewicz

Zaświadczenie o ukończeniu kursu przez dh. E. Tabakę



„Funkcyjni”, od prawej: D. Sitek, G. Martynowska, M. Stachowska, T. Mróz, K. Plonczkier, R. Lewandowski, C. Wiklik

Dwa lata aktywnej pracy, realizacji uchwały programowej minionej kadencji wyłaniały kadrę „funkcyjnych”. Im powierzano kierownicze funkcje. W rozkazie L.3/71 wymieniono kadrę referatów, ośrodków i szczepów, mianowania na stopnie instruktorskie. I co ważne, kadra ta skutecznie zapewniała oczekiwaną jakość pracy Hufca, była przykładem trwałej więzi z ZHP. Nowe zadania nadal wymagały zwiększania liczby pozyskanej i przeszkolonej kadry, doskonalenia umiejętności pracy, integracji i dobrej atmosfery społecznej działalności.

Zatrudnienie na „etatach” w Hufcu, phm. Waldemara Wiśniewskiego na stanowisku kierownika Zespołu Pracy z Drużynami i Związkami Drużyn oraz Referatu Kultury Sportu i Turystyki i phm. Grażyny Martynowskiej na stanowisku kwatermistrza i kierownika Referatu Organizacyjnego, służyło skutecznie wspomnianym celom, stabilizowało pracę Hufca.

Praca z PRPH przynosiła Hufcowi wymierne korzyści, nie tylko materialne. Bogusław Mielczarek, przewodniczący Jeleniogórskiego Komitetu Ochrony Środowiska Człowieka, był pomysłodawcą zorganizowania akcji „Opis”, której zadania realizowaliśmy wspólnie z NOT i LOP (jej przewodniczącym był hm. Józef Dobiecki, drużynowy I Lwowskiej DH, a w latach 1921-1922 komendant Hufca harcerzy we Lwowie). Efekty naszej pracy opisane zostały m.in. w piśmie do GK ZHP.

JELENIOGÓRSKI KOMITET OCHRONY ŚRODOWISKA CZŁOWIEKA

ADRES SEKRETARIATU: JELENIA GÓRA, UL. KOCHANOWSKIEGO 3
PRZY WYDZIALE GOSPODARKI WODNEJ I OCHRONY POWIETRZA
PPRN JELENIA GÓRA — TELEFON — 222-64

Jelenia Góra, dnia **21.12.** 1971 r.

L. Dz. **III-1/71**

Z-ca Naczelnika
Związku Harcerstwa Polskiego

Kazimierz Setlak hm

Warszawa

ul. Konopnickiej 6

W związku z zainteresowaniem jakie przejawiał Druh w czasie swojej bytności w Hufcu w Jeleniej Górze w sprawach udziału harcerzy w ruchu społecznym na rzecz ochrony środowiska człowieka przedkładamy informację w przedmiotowej sprawie. Komenda Hufca ZHP w Jeleniej Górze podjęła działanie na rzecz ochrony środowiska człowieka od 1970 r. współpracując w tym zakresie z Jeleniogórskim Środowiskiem Technicznym zrzeszonym w NOT Oddziale Rejonowym w Jeleniej Górze, oraz z Ligą Ochrony Przyrody. W drugiej połowie 1970 r. Oddział Rejonowy NOT w ramach współpracy z ZHP przedłożył Komendzie Hufca konkretne zadania w zakresie ochrony czystości wód. Zadania te głównie obejmujące dwa kierunki pracy:

- rejestr życia biologicznego w wodach powierzchniowych stojących i bieżących,
- kontrola stanu czystości wód z uwzględnieniem szczególnie rejestracji zanieczyszczeń,

zostały wykonane w całości przez harcerzy na terenie miasta i powiatu Jeleniej Góry. Zadania te zostały wykorzystane przy opracowywaniu przez Przewodniczącego Koła Branżowego Gospodarki Wodnej NOT publikacji "Stan środowiska człowieka Kolliny Jeleniogórskiej" przygotowanej na I-szą w kraju sesję Powiatowej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze poświęconej zagadnieniom ochrony środowiska człowieka. W dniu 30 czerwca 1971 r. na w/w sesji Rad Narodowych powołano pierwszy w kraju Jeleniogórski Komitet Ochrony Środowiska Człowieka, w którym Przewodniczącym Sekcji Popularyzacji Zagadnień Ochrony Środowiska Człowieka został Komendant Hufca dh Adam Solarz hm.

Na odbytym w dniu 10.12.br. posiedzeniu Prezydium tegoż Komitetu działalność Sekcji Popularyzatorskiej oceniono

Pod koniec 1971 roku zwróciła się do nas Komenda Chorągwi w Gdańsku z propozycją zorganizowania zimowiska. W zamian oferowali nam swój obiekt „Dom Harcerza” w Gdańsku. Skorzystaliśmy z tej propozycji. Komenda z Gdańska zimowisko zlokalizowała w SP. nr 3 w Jeleniej Górze.



Uczestnicy zimowiska w Gdańsku, fot. ze zbioru G. Orłowskiej

Zimowisko, jego komendant W. Wiśniewski i kadra otrzymali najwyższą ocenę zespołu wizytacyjnego pod przewodnictwem komendanta Chorągwi A. Kiewicza. Skutecznie realizowany program, integracja i partnerska atmosfera były efektem takiej oceny. I co ważne, więź uczestników ze Związkiem nie była chwilowa.

Okres ferii zimowych na terenie Hufca nie sprzyjał tym, którzy planowali korzystać z uroków śnieżnej zimy. Brakowało śniegu. Nawiązaliśmy kontakty z komendantami ponad trzydziestu zimowisk. Wspólnie z zespołem wizytacyjnym GK ZHP, Teresą Latoszyńską i Olgerdem Fietkiewiczem uczestniczyli-

śmy w ich wizytacjach. Nie tylko pomagaliśmy zespołowi wizytacyjnemu znaleźć zimowisko; bywało i tak, że nasz miejscowy instruktor był animatorem ciekawych zajęć.

W styczniu obradowały sesje MRN i PRN. Powołano wspólną Radę Narodową dla Miasta i Powiatu. Przewodniczącym wybrano Z. Daroszewskiego. Połączenie rad narodowych, jak to wówczas mówiono, było eksperymentem wyprzedzającym reformę administracji państwowej. W marcu wdrożono reformę. Przewodniczącym Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej został Tadeusz Bugaj. Z. Daroszewski podjął pracę we Wrocławiu na stanowisku wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Zadania VIII Alertu Naczelnika ZHP realizowaliśmy w kwietniu. Jego zadania „sprawni i zdrowi – dziś i jutro” ukiepunkowane były na ochronę środowiska. Alert był każdorazowo ogłaszany w Rozgłośni Harcerskiej na początku każdej audycji pierwszego i drugiego dnia trwania Alertu w wiadomościach Dziennika Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. Pełny tekst Alertu był dostępny w tygodnikach harcerskich: „Świat Młodych”, „Na przełaj” i „Motywy”. Była to powtarzająca się co roku mobilizacja całego Związku do wykonania ważnych zadań równocześnie na terenie całego kraju. Natychmiastowe przystąpienie do wykonania zadań Alertu było obowiązkiem wszystkich drużyn, szczepów, ośrodków i hufców. Każdy drużynowy miał obowiązek w ciągu 24 godzin przeprowadzić alarmową zbiórkę drużyny i przystąpić do wykonania zadań.

Jeszcze w kwietniu podsumowaliśmy realizację zadań alertowych. Powszechnie sadzono drzewa, były też małe, a cieszące inicjatywy. Jedną z nich było wybudowanie przez harcerzy z drużyny przy Szkole Rzemiosł Artystycznych 20 domków dla ptaków i rozmieszczenie ich w cieplickim parku. Wykonywane zadania, opieka nad rezerwatami przyrody czy też wspomniana akcja „Opis”, wpisywały się w tematykę zadań Alertu.

Realizowano też inne zadania, pisano o nich w prasie¹⁶.

Podsumowanie Alertu

Do VIII Alertu, organizowanego przez Główną Kwaterę ZHP i Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, przystąpiło w dniu 14 bm. ponad osiem tysięcy członków jeleniogórskiej organizacji ZHP. Harcerze bardzo sumiennie wywiązali się z alertowych zadań.

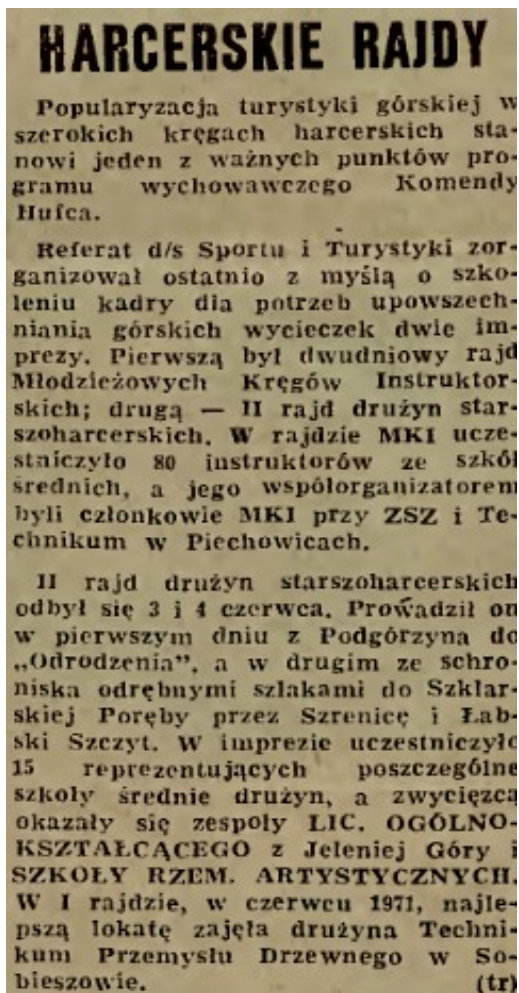
Ze szczególnie życzliwym przyjęciem ze strony społeczeństwa spotkała się akcja rozprowadzania okolicznościowych znaczków, z której dochód został przekazany na konto Budowy Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. W sobotę, w drugi dzień Alertu Komenda Hufca otrzymała meldunki o wykonaniu tego zadania, choć termin upływał dopiero w niedzielę. Ogółem rozprowadzono 8500 znaczków, najwięcej w Cieplicach, Mysłakowicach i Kowarach. Drużyny ze Stanisłowa, Dziwiszowa i Wojanowa zadania alertowe wykonały najprędzej, w klasyfikacji szczeprawej natomiast przodowali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Szklarskiej Porębie, cieplickiej „trójki” i Milkowa.

Biorące udział w imprezie drużyny otrzymały okolicznościowe, opracowane przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, albumowe wydawnictwo poświęcone gehennie dzieci polskich w czasie okupacji. Wyodróżniono też szerokie grono harcerskiego aktywu, a najlepsi instruktorzy, szczeprawcy Antoni Janikowski i przewodnik Danuta Malinowska reprezentować będą Hufiec na podsumowaniu wojewódzkim i centralnym Alertu.

(tr)

¹⁶ Podsumowanie Alertu, „Nowiny Jeleniogórskie” 1972, nr 17.

Walory geograficzne naszego regionu sprzyjał turystyce. Wykorzystywaliśmy ten fakt. Zwłaszcza że przyjmowanie specjalności drużyn turystycznych wypełniało luki programowe w działalności drużyn starszoharcerskich. Kontynuowaliśmy więc hufcową tradycję organizowania rajdów drużyn harcerskich¹⁷.



¹⁷ *Harcerskie rajdy*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1972, nr 22.

Realizacja zadań Hufca wymagała współpracy z organizacjami młodzieżowymi ZMS, ZMW, KMW. Płaszczyzną współpracy był Powiatowy Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych (PKWOM). Jednym z jego zadań był wybór delegatów na Zlot Młodzieży Polskiej w Łodzi¹⁸.

Reprezentanci na zlot

Podczas zorganizowanego przez PKOOM Zlotu Młodych Przedowników Pracy i Nauki przedstawiciele organizacji młodzieżowych działających w zakładach pracy, szkołach i gromadach wytypowali 14 delegatów Ziemi Jeleniogórskiej na lipcowy Zlot Młodzieży Polskiej w Łodzi.

Mandaty delegatów otrzymali:

JERZY ALEKSANDROWICZ — członek Prezydium ZP ZMS, przewodniczący ZU KMW przy Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej.

TADEUSZ BOROŃ — przewodniczący ZZ ZMS w „Pellie”.

STANISŁAW KLIMENTOWSKI — uczeń Technikum Weterynaryjnego przewodniczący ZS ZMW.

ZYGMUNT KORZONEK — uczeń LO w Cieplicach, przewodniczący ZS ZMS i członek Zarządu Powiatowego.

RYSZARD LEMAŃSKI — rolnik z Chrośnicy, przewodniczący miejscowego koła i członek władz powiatowych ZMW.

WŁODZIMIERZ LIŚKIEWICZ — wiceprzewodniczący ZP ZMW.

DANUTA MERONIUK — pracownica fizyczna z JZO, członek ZZ ZMS, przewodnicza pracy i członek Brygady Pracy Socjalistycznej.

MARCIN PODWORSKI — przewodniczący ZP ZMS.

ANDRZEJ SIKORA — przedarz na Oddziale Włóknieni w ZWS „Celwisko”, działacz związkowy, wiceprzewodniczący ZZ ZMS.

BARBARA ŚLĘZAK — prządka z DZPL „Orzeł”, przewodnicza pracy, członek Brygady Pracy Socjalistycznej i ZZ ZMS.

ADAM SOLARZ — Komendant Hufca ZHP, przewodniczący PKWOM. Z tego tytułu będzie pełnił funkcję szefa jeleniogórskiej grupy na Zlocie.

KAROL WALCZAK — słuchacz III r. WOSR, najlepszy podchorąży podczas ostatniej sesji egzaminacyjnej, członek ZU KMW.

ELŻBIETA ZAMARO — pracownica Spółdzielni Pracy „Włókno”. prze-

wodnicząca koła ZMS i członek ZM ZMS.

LEOPOLD ZDROJKOWSKI — ilustrator w „Fabryce”, aktywny członek ZMS, uczestnik szeregu czynów produkcyjnych m. in. w ramach programu „Młodzież dla postępu”.

Wybrana delegacja przekaze na Zlocie w Łodzi meldunek z realizacji czynów podjętych przez jeleniogórskie organizacje młodzieżowe po ubiegłorocznym katowickim spotkaniu.

Stroną organizacyjną Zlotu Powiatowego oraz przygotowaniem części artystycznej zajął się Zarząd Uczel-niany KMW przy Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej.

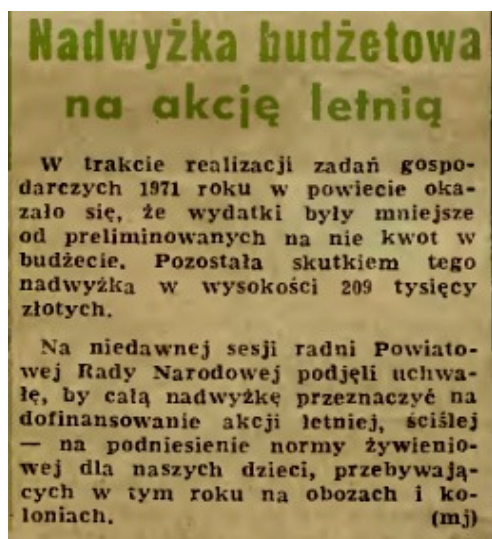
(12)

¹⁸ Reprezentanci na zlot, „Nowiny Jeleniogórskie” 1972, nr 26.

Środki finansowe, jakimi dysponowaliśmy, w zasadzie „współdecydowały” o rozmiarach AL. Ich źródłem były dotacje władz oświatowych, PRPH, zakładów pracy, akcje zlecone, wpłaty uczestników obozów. Było to jednak skromne wsparcie, które limitowało rozmiary obozów i ich wydatki.

Komenda Hufca zabiegała też o możliwość zarobkowania. W sprawie tej zawarto porozumienie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej Rady Miasta i Powiatu o opiece harcerzy nad zieleniami i klombami. W ogłoszonym współzawodnictwie na najlepiej zadbane zieleniec lub klomb uczestniczyło 26 drużyn z Karpacza, Bierutowic, Piechowic, Kowar, Szklarskiej Poręby. Pierwsze miejsce zajął szczep z Piechowic. Komenda Hufca ufundowała szczepowi nagrodę w wysokości 20 tysięcy zł, z przeznaczeniem na obóz lub wycieczkę.

Było też tak, że Rada Miasta i Powiatu nadwyżkę budżetową przeznaczyła na akcję letnią¹⁹.



¹⁹ *Nadwyżka budżetowa na akcję letnią*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1972, nr 27.

Lokalizacja obozów w niezbyt odległych rejonach posiadała też walor ekonomiczny, a była nawet konieczna. Wybraliśmy Kliczków w Borach Dolnośląskich. To magiczne miejsce, położone zaledwie 70 km od Jeleniej Góry, przyciągało łagodnym klimatem. Lasy sosnowo-dębowe, przepelnione żywicą powietrze, cisza i rzeka Kwisa, jej czysta woda i złocisty piach, stanowiły dla nas pewną odmianę. Urozmaicona rzeźba terenu, idealna do organizacji zajęć harcerskich, las pełen jagód, grzybów i wrzosów, ukryte w starych dębach ptactwo, gwarantowały niezapomnianą harcerską przygodę.

Począwszy od 1969 r. obozy KH stacjonowały w Kliczkowie. Zmienialiśmy jedynie tereny ich lokalizacji. Wybraliśmy piękne, porośnięte wysokimi sosnami wzgórze. Rozpoczęliśmy budowę stałej bazy, wyposażanie obozu w nowy sprzęt, budowę kuchni i jej zaplecza nad brzegiem Kwisy w pobliżu kaskady. Wyposażenie obozu to duża zasługa Zakładów Chemicznych „Celwiskoza” i ich dyrektora, członka PRPH Stanisława Bogusza. Faktycznym wyprodukowaniem sprzętu obozowego zajmował się E. Ludwinowicz, to jego projekty wykonane przez harcerzy w szkole przyzakładowej czyniły wyposażenie obozu wyprzedzającym epokę.

Z każdym rokiem przybywało doświadczonej kadry obozów, zarówno programowej i kwatermistrzowskiej. Gwarantowało to wysoką jakość pracy naszych obozów. Do szczególnie wyróżniającej się efektami pracy kadry należeli m.in.: Barbara Wojnarowska, Teresa Mutkowska, Danuta Sitek, Barbara Majewska, Maria Stachowska, Barbara Gawlak, Wanda Świderska, Ryszard Zembaczyński, Waldemar Wiśniewski, Stefan Tkaczyk, Edward Ludwinowicz, Jan Cikorski, Andrzej Kluczyński, Stanisław i Witold Złobiccy, Cezary Wiklik, Jan Płonka, Marek Bergtraum, Andrzej Marczak. Pozytywne oceny obozów, wnioski, by Kliczków był stałym rejonem obozowania, budziły uzasadnione obawy, czy miejsce to nie podzieli losu wcześniejszych, wybranych przez nas lokalizacji, np. Brennej, którą przejęło TPD i Nowej Wsi Zbąskiej przejętej przez LOK.

Rada Hufca w dniu 27 września 1972 r. obradowała w Klubie Garnizonowym. Na posiedzeniu z udziałem komendantów obozów oceniała efekty akcji letniej. W spotkaniu uczestniczyli też przedstawiciele władz miasta i powiatu, komendant Chorągwi hm. Adam Kiewicz i wicekurator hm. Franciszek Szafranski. Przewodniczący RH omówił przebieg i efekty AL. W obozach stałych i wędrownych uczestniczyło 1209 harcerzy. W NAL 735 uczestników zrzeszonych i niezrzeszonych w ZHP. Uczestnicy nieobozowego lata podzieleni byli na 53 stanice, którymi kierował sztab zlokalizowany w Komendzie Hufca. Hasłem lata 1972 r. było „Nasze jutro zaczyna się dziś”, pogram obozów wzbogacony został o działalność na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka. Harcerze poznawali szkodniki leśne i sposoby walki z nimi, wskazywali i chronili ciekawe obiekty przyrodnicze, pracowali przy pielęgnacji kultur leśnych, uczyli się zasad ochrony lasów przed pożarami.

W dyskusji nad sprawozdaniem wypowiadał się m.in: komendant Chorągwi. Mówił o pozytywnych wynikach kontroli obozów i stanic NAL Hufca. O trwałym wkładzie harcerzy z DH ZSZ przy zakładzie „Celwiskoza”²⁰ i TPD w Sobieszowie w odbudowę zrujnowanego działaniami wojennymi miasta Fromborka. Wręczył komendantom obozów w Kliczkowie tytuły „Wzorowy Obóz” (obóz podzielony był na samodzielne programowo obozy, wspólne było zaplecze kwatermistrzowskie, w tym kuchnia, stołówka i opieka medyczna), Hufcowi nagrodę za piąte miejsce we współzawodnictwie NAL, a instruktorom awanse na wyższe stopnie i nagrody pieniężne.

Wicekurator gratulował inicjatywy pokrywania kosztów uczestnictwa w obozach harcerzy – dzieci bez zabezpieczenia finansowego. Zaproponował zgłoszenie nazwisk instruktorów pracujących z młodzieżą „szczególnej troski” do nagród Kuratora Oświaty przyznawanych z okazji Dnia Nauczyciela.

²⁰ „Nowiny Jeleniogórskie” 1972, nr 32.

Instruktorzy zgłaszali spostrzeżenia. Dotyczyły one m.in. doboru i śródrocznej pracy z kadrą obozów (wcześniejszej integracji), zamiany sienników wypychanych słomą na materace, łóżek metalowych na „kanadyjki”, wyposażenia kuchni w nowszy sprzęt. Mówiono też o skutecznym poszukiwaniu stałych źródeł zarobkowania, o budowie bazy obozowej.

Aktywnie uczestniczyliśmy w spotkaniach z kandydatami na posłów PRL. W wypełnionej po brzegi przedstawicielami organizacji młodzieżowych sali widowiskowej Klubu „Kwadrat” zgłaszaliśmy kandydatce do sejmu nasze wizje rozwoju regionu.



Spotkanie „młodych wyborców” z kandydatką na posła do Sejmu PRL Bronisławą Sokołowską. Od prawej: przew. ZP ZMW Marian Leńko, komendant Chorągwi ZHP hm. Andrzej Machy, sekr. PK ZSL Józef Paszkowski, wiceprzew. ZW ZMS Andrzej Szczyrek, wiceprzew. MiPRN Stanisław Sobiecki, sekr. ZW ZMW Franciszek Biegański, komendant Hufca ZHP (przewodniczy obradom) hm. A. Solarz, B. Sokołowska, kier. Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Trzaska, sekr. KP PZPR Bogusław Mielczarek, przew. KMW WOSR Jerzy Aleksandrowicz, przew. ZP ZMS (przemawia) Marcin Podworski, fot. ze zbioru A.S.

Współpraca z WKI WOSR, którym kierował por. Andrzej Kluczyński phm. przynosiła coraz lepsze efekty. Przybywało drużynowych w wojskowych mundurach, nie tylko w Kuratorskim Ośrodku Pracy z Młodzieżą. Instruktorzy WKI współrealizowali inicjatywy KH. Organizacja zawodów sportowo-obronnych drużyn harcerskich była stałym, corocznym zadaniem Kręgu. Na starcie jesiennych zawodów 5 listopada rozegranych na poligonie WOSR stanęło 40 reprezentacji. Konkurencje obejmowały: strzelanie, rzut granatem, pokonanie w maskach przeciwigazowych toru skażonego, znajomość przepisów ruchu drogowego, historię ZHP, musztrę, dyscyplinę podczas zawodów. Zawody organizowano bezpiecznie, sprawnie, w wojskowej dyscyplinie. Najwięcej punktów zdobyła 55 DH z SP. nr 8, której drużynową była phm. Bronisława Jankowska. II miejsce zajęła 54 DH z SP. nr 11, a III miejsce 121 DH z SP. nr 13.



Puchar Przechodni Przewodniczącego PRPH i okazjonalne dyplomy w rękach zwycięskiej drużyny. Od lewej: dyrektor SP. nr 8 Michał Kowalski, wizytator z Wydziału Oświaty Janina Janczewska, komendant Hufca hm. A. Solarz, drużynowa phm. B. Jankowska, fot. ze zbioru A.S.

Komenda Chorągwi poleciła nam zorganizować rejonową debatę instruktorów przed V Zjazdem ZHP z terenu hufców: Bolesławiec, Lubań, Zgorzelec Lwówek Śląski i Jelenia Góra. Debatę zorganizowaliśmy 17 grudnia w Klubie Garnizony przy ulicy Obrońców Pokoju nr 26. Naszym zadaniem było też przewodniczenie debacie, spisanie wniosków i przekazanie ich Komisji Zjazdowej. Tematem dyskusji były tezy programowe zjazdu planowanego pod koniec pierwszego kwartału następnego roku w Warszawie. Dyskutowano też na temat *sposobów zbliżenia ideałów wychowawczych do dziecka, popularyzowaniu zdobyczy techniki i nauki*²¹.

Przedzjazdowa debata harcerzy

W harcerskich szeregach trwają przygotowania do przewidzianego pod koniec pierwszego kwartału V Zjazdu ZHP, na którym poszczególne środowiska Związku chcą zaproponować nowe formy pracy ideowo-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą. Sformułowaniu tych propozycji poświęcona też była 17 grudnia okręgowa konferencja delegatów hufców Jelenia Góra, Lubań, Bolesławiec, Lwówek i Zgorzelec.

Organizację miejscową reprezentowało na niej 53 najaktywniejszych instruktorów, rekrutujących się z kręgów nauczycielskich, prawniczych, lekarskich, wojskowych, technicznych i młodzieżowych.

Delegaci dyskutowali szeroko o pracy kadr instruktorskich, podnosili potrzebę rozwijania wypoczynku,

sportu i turystyki w szeregach harcerskich, szukali sposobów zbliżania ideałów wychowawczych do dziecka, mówili o popularyzowaniu zdobyczy techniki i nauki. Wiele uwagi poświęcono też współpracy harcerstwa z innymi organizacjami młodzieżowymi. Wnioski z konferencji przekazano zjazdowej komisji programowej, która wykorzysta je przy konstruowaniu uchwały wytyczającej zadania Związku na następną kadencję jego władz.

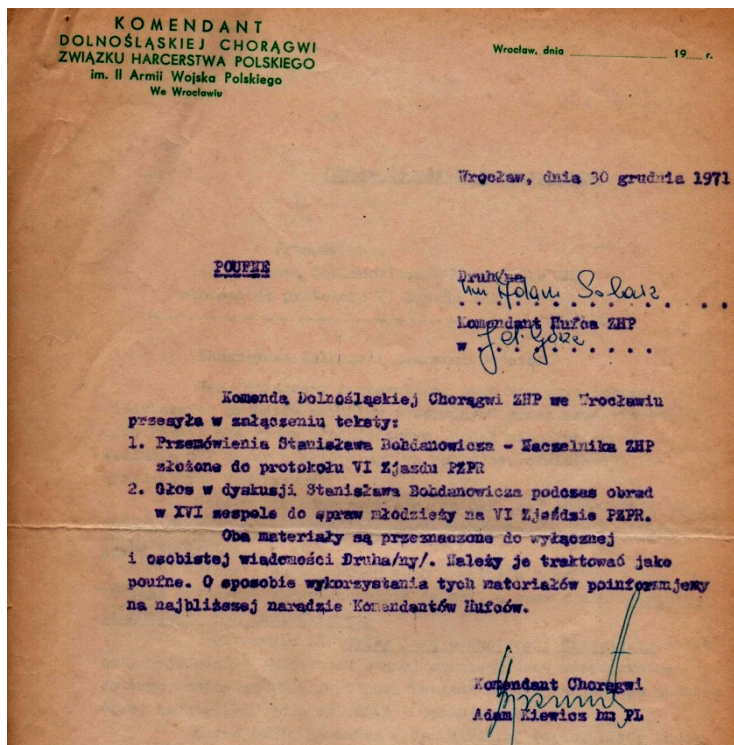
Poszczególne hufce wybrały też na konferencji delegatów na Zjazd Jeleniogórską organizację harcerską reprezentować będzie Komendant hm Adam Solarz oraz przewodnicząca Młodzieżowego Kręgu Instruktorskiego — Anna Dušek z Liceum Ogólnokształcącego w Jeleniej Górze.

(mj)

W dyskusji mówiono też o *współpracy harcerstwa z innymi organizacjami młodzieżowymi*. Oprócz zgłaszanych wniosków, dotyczących głównie spraw programowych, rozmawiano też o planowanej „integracji” organizacji młodzieżowych. O takim zamiarze wiedzieliśmy już od roku. Nie było więc możliwe, żeby w dyskusji pominąć treść „poufnego” pisma

²¹ *Przedzjazdowa debata harcerzy*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1973, nr 1.

komendanta Chorągwi i jego załączników – wystąpień naczelnika ZHP Stanisława Bogdanowicza w sprawie proponowanej konsolidacji.



Naczelnik ZHP w treści wystąpień prezentował znany i ceniony w społeczeństwie dorobek Związku. Przypominał miniony czas, kiedy to utworzono ZMP, a w jego ramach OH. Pisał o negatywnych skutkach, zwłaszcza wychowawczych, tamtej decyzji. W konkluzji zabiegał o pozostawienie ZHP poza planowaną strukturą. Wiedzieliśmy o tym. Uczestniczyliśmy w dyskusjach na ten temat, organizowanych w KCh i GK ZHP. W październiku 1972 r. ukazał się projekt planowanej struktury, utworzenia Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FS ZMP). Jego autorzy spoza organizacji młodzieżowych proponowali wszystkim związkom młodzieży zmianę na-

zwy przez dodanie przymiotnika „socjalistyczny”. Były też projekty pozyskania harcerskich ośrodków szkoleniowych i turystycznych do wzbogacenia bazy Federacji. Podporządkowania Rozgłośni Harcerskiej Komitetowi ds. Radia i Telewizji oraz włączenia czasopism harcerskich „Świat Młodych”, „Motywy” i „Na przełaj” do Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa – Książka – Ruch²². Jakie miały być dalsze decyzje, ostateczna treść umowy związków młodzieży, mieliśmy się dowiedzieć w pierwszej połowie przyszłego roku.

W dyskusji pozytywnie wypowiadano się o dotychczasowej współpracy z organizacjami młodzieżowymi w obecnej formie (!) w strukturach PKWOM. Wielu z nas pamiętało czas, kiedy z połączenia organizacji młodzieżowych powstał ZMP, a w jego ramach OH (1949-1956). Wiedzieliśmy, jakie integracja ta przyniosła efekty, że z dorobku ZHP pozostało wówczas jedynie słowo „harcerstwo”²³. Czy taka „konsolidacja” i jej skutki, zwłaszcza wychowawcze, krytykowane w przeszłości, nawet przez przewodniczącą ZG ZMP, mogły się powtórzyć?

W czasie ferii zimowych zorganizowaliśmy cztery zimowiska, w tym dwa w pałacu CSIZ w Cieplicach. Kadra obozów pracowała nad przygotowaniem programów AL, a drużynowi drużyn starszoharcerskich doskonalili swoje umiejętności. Trzecie zimowisko – dla harcerzy z terenów wiejskich – odbyło się także Cieplicach w SP. nr 3, a w jego programie dominowały zabawy i gry, wieczorki i piosenki, wycieczki i zwiedzanie miasta. Czwarte zimowisko, dla 1 Szczepu DH (WOSR), urządziliśmy w Sosnowce. Realizowało ono własny program, doskonalący pracę harcerską.

²² Stanisław Bogdanowicz, *W obronie nazwy, tożsamości i samodzielności ZHP w latach siedemdziesiątych XX wieku*, w: *Tak było*, prac. zb., Fundacja Przyjaciół Harcerstwa, Warszawa 2017. s. 48.

²³ Adam Solarz, *Harcerstwo Jeleniogórskie 1945-1950*, <jbc.jelenia-gora.pl>Harcerstwo jeleniogórskie, s. 77.

Począwszy od 1 stycznia 1973 r. obowiązywał wspomniany wcześniej, nowy podział administracyjny kraju. W jego ramach utworzono gminy, a zadania Hufca w tym zakresie wymieniono w piśmie GK ZHP²⁴.

Pamiętając o trudnościach, z jakimi borykały się nasze ośrodki /rejon/, komendy hufców powinny w jak najkrótszym czasie:

- dokonać analizy sytuacji kadrowej na terenie nowych gmin,
- przeprowadzić reorganizację zakresów działania ośrodków tak, by terytorialnie pokrywały się z obszarem gminy i dobrze były zintegrowane z powstającymi szkołami gminnymi,
- tam, gdzie zachodzi potrzeba dokonać zmian i mianować komendantem ośrodka instruktora, który zapewni należyłą organizację pracy ośrodka i będzie dobrym partnerem władz gminy w rozwiązywaniu ważnych problemów społeczno-wychowawczych,
- w miarę możliwości podjąć starania dotyczące poprawy bazy materialnej i lokalowej ośrodka /ew., uzyskanie lokali na gabinety metodyczne, wyposażenie ich w odpowiednie pomoce, literaturę, prasę organizacyjną; zwiększenie ilości posiadanego sprzętu sportowego, namiotów itp., a także poprawy warunków pracy komendantów ośrodków/.

Wdrażanie zadań w Hufcu ułatwiał fakt sprawnie działających ośrodków harcerskich. Rejon ich funkcjonowania w zasadzie pokrywały się z obszarami utworzonych gmin²⁵. Jedynie Ośrodek Cieplice, którym od 1 stycznia kierował hm. Bogdan Kudraszew, wymagał reorganizacji. Miejscowości Borowice, Sosnówka, Marczyce, Przesieka weszły w skład nowo powołanego Gminnego Ośrodka ZHP w Podgórzynie, którym kierowała phm. Urszula Gałęska. W pozostałych ośrodkach dokonywaliśmy jedynie niewielkich korekt terenów ich działalności.

Wprowadziliśmy też kilka zmian kadrowych w komendach ośrodków-gminnych, związkach drużyn, tak żeby ... *zapewnić należytą organizację ośrodka i dobre partnerstwo z władzami gminy...*, co zalecono w piśmie GK ZHP.

²⁴ *Harcerskie zimowiska*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1973, nr 1.

²⁵ Pismo GK ZHP nr 509 z dnia 15 listopada 1972 roku.

V Zjazd ZHP obradujący w dniach 11-13 marca 1973 roku w Warszawie podjął decyzję o wstąpieniu do FS ZMP. Posiedzenie inauguracyjne w sprawie powołania Rady Powiatowej Federacji w Jeleniej Górze odbyło się 11 maja w Klubie Garnizonowym. Rada składała się z prezydiów zarządów powiatowych: ZMS, ZMW, KMW, Rady Uczelnianej ZSP i KH ZHP.



Prezydium Powiatowej Rady Federacji. Od prawej: przew. RU ZSP Ryszard Wołowicz, komendant Hufca hm. A. Solarz, przew. RW FSZMP Roman Brol, przew. ZP ZMW Marian Leńko, przew. ZP ZMS Jerzy Aleksandrowicz, przew. RU ZMW

Dyskusja, w obecności władz politycznych i administracyjnych, koncentrowała się głównie na sprawach społeczno-gospodarczych. Deklarowano m.in. udział młodzieży w budownictwie mieszkaniowym, działalności kulturalnej, rekreacyjnej, turystycznej i oświatowej. Mówiono o efektach wspólnych inicjatyw, m.in. pomocy rolnikom w trakcie żniw (akcja „Każdy kłós na wagę złota”), w budownictwie mieszkaniowym (turniej „Złota kielnia”), w oświacie („Mistrz nauczyciel wychowawca

młodzieży”) i innych akcjach. Na temat celowości integracji organizacji młodzieżowych w zasadzie nie dyskutowano. Wskazywano jedynie negatywne i dobre skutki działalności ZMP. Mówili o tym M. Pękalski i Marian Leńko. Funkcję przewodniczącego powierzono Jerzemu Aleksandrowiczowi.

Dla nas, instruktorów harcerskich, pragmatyczną była wypowiedź E. Domalewskiej: *Wojewoda Michał Grażyński, przewodniczący ZHP od 1931 r., w przedmowie do zbioru gawęd harcerskich, książki wydanej w 1932 r., napisał:*

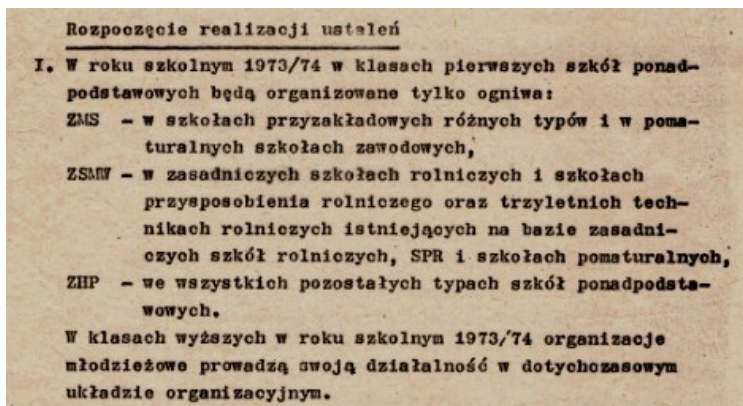
„Harcerstwo jest organizacją, która kształtuje obraz nowego pokolenia, nie usiłuje wtłoczyć go w raz ustalone ramy, ale ramy swoich form dostosowuje do aktualnych potrzeb”²⁶.



Członkowie Komendy Hufca, zastępcy komendanta Andrzej Kluczyński, Waldemar Wiśniewski oraz Stanisław Żłobicki, Zdzisław Bartuś, Grażyna Martynowska, Danuta Sitek, Maria Stachowska, Urszula Gałęska

²⁶ Adam Solarz, *Wspomnienia o hm. Eugenii Domalewskiej...*, dz. cyt. s.86.

Komenda Chorągwi jeszcze przed AL rozpoczęła szkolenie kadry odpowiedzialnej za wdrażanie w hufcach nowych zadań programowych. Podstawowe szkolenie drużynowych KCh planowała zorganizować w Kliczkowie. Tam, gdzie zmieniono nazwę „drużyny starszoharcerskie” na „Harcerską Służbę Polsce Socjalistycznej” (HSPS), wymagało to innego zakresu tematycznego szkolenia. Wytyczne Komitetu Wykonawczego RG FSZMP²⁷ zobowiązywały nas m.in. do (...) *kontynuowania dorobku szkolnych kół ZMS, ZSMW i ZHP* (...). Ustalały:



Zgodnie z zapowiedzią Komenda Chorągwi zorganizowała w Kliczkowie zgrupowanie szkoleniowe obozów hufców z terenu Chorągwi. W szkoleniu tym z naszego Hufca uczestniczyli kandydaci na drużynowych HSPS z podobożu starszoharcerskiego. Entuzjazmu nie było widać. Nowe zadania programowe, zmieniony mundur (koszula lub bluza typu „Olimpijka” koloru piaskowego, czerwona krajka i beret w kolorze zależnym od specjalności) sugerowały jakby powstawała nowa organizacja. Nam fakt ten ograniczał źródło pozyskiwania kadry drużynowych spośród tych, którzy nie byli wcześniej harcerzami. Poglądy na to, co „nowe” weryfikował czas i praktyka. Na czasie była przywołana wcześniej jedna z (trafnych?) wypowiedzi o tym, co „nowe” phm. Jacka Kuronia:

²⁷ Ustalenia KW RG FSZMP, GK ZHP z dnia 27 czerwca 1973 roku.

*(...) Bywa tak, że nasze pobożne życzenia często przedstawiamy jako rzeczywistość. Powstaje wtedy mit, który w pewnych warunkach może być niebezpieczny. (...) Wszyscy wiemy przecież dobrze, że do większości drużyn Związku to „nowe” nie dotarło. Że realizuje się tam harcerstwo według programu tradycyjnego (...)*²⁸.

A po latach Adam Kiewicz napisał:

*(...) Związek przyjął na siebie odpowiedzialność za przygotowanie harcerzy do kontynuowania przez nich działalności w pozostałych związkach młodzieży. Zadanie to okazało się nierealne. Już w chwili jego podejmowania naznaczone było stygmatem fikcji*²⁹.

Cytowane wypowiedzi były jakby zbieżne, poglądy te podzielało wielu z nas. W tym, co „nowe” widzieliśmy też niechęć do opuszczania drużyn starszoharcerskich, o których pisano w „Wytycznych”. Zgodnie z zawartymi w nich ustaleniami, przy szkołach o profilu zawodowym mogły prowadzić działalność jedynie Młodzieżowe Kręgi Instruktorskie (MKI).

W czasie „Akcji Hotel”, na turnusach obozów, których komendantem był hm. Edward Ludwinowicz, organizowaliśmy kursy drużynowych przeznaczone dla tych, którzy emocjonalnie związani z harcerstwem chcieli w swoich szkołach nadal być harcerską drużyną, podjęli się ciężkiej pracy na budowie i za zarobione tak pieniądze chcieli wyjeżdżać na obozy. Na kursy zgłaszały się też drużyny i druhowie z pomaturalnych szkół zawodowych. Było i tak, że zgłaszali się nauczyciele opiekunowie drużyn. Po ukończeniu kursu i złożeniu Zobowiązania Instruktorskiego mogli oni ubrać instruktorskie mundury, prowadzić drużyny. I co ważne: spełniać własne oczekiwania.

²⁸ Adam Solarz, *Harcerstwo jeleniogórskie 1956-1974*, s. 26.

²⁹ Adam Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, 2000, s. 293.



Zobowiązanie Instruktorskie; odbiera hm. E. Ludwinowicz

O naszych planach szkoleniowych i inicjatywach ukazał się w prasie obszerny artykuł *Miejsce harcerstwa w federacji*³⁰:

— Jesteśmy kadrowo przygotowani zarówno do podjęcia nowych obowiązków wychowawczych, jak i przyjęcia w nasze szeregi co najmniej dalszych 3.000 członków z mających powstać w szkołach średnich drużyn Harcerskiej Służby Polsce — mówi komendant Hufca, hm. Adam Solarz. — Ostatnim szlifem szkoleniowym będzie akcja letnia: doroczny obóz w Kliezkowie, którego jeden turnus przeznaczamy dla kandydatów na drużynowych, rekrutujących się już z pierwszych klas szkół zasadniczych i średnich. Pomogą nam o ni rozwinać harcerstwo w szkołach ponadpodstawowych nie mówiąc o tym, że nadal umacniać będziemy nasze szeregi w szkołach podstawowych szczególnie gminnych, tworzyć dalsze drużyny o specjalnościach obronnych w rodzaju Harcerskiej Służby Granicznej.

Aby jednak przyciągnąć młodzież i zaangażować ją w naszą pracę musimy organizować jeszcze ciekawsze formy zajęć, znacznie rozwinąć akcję letnią i zimową, tworzyć bazę odpowiadającą rosnącym zadaniom wychowawczym. Z myślą o tej bazie zaproponowaliśmy, by przeznaczony na MDK „Pałac” na Zabobrze przekształcić na Dom Harcerza z odpowiednim wyposażeniem i rozwiązaniem funkcjonalnym. Gdyby przyspieszyć remont, moglibyśmy otworzyć placówkę w przyszłym roku szkolnym. Propozycję zaakceptowało już Kuratorium a także Wydział Kultury w Jeleniej Górze, przy czym Inspektor Szkolny zadeklarował wydzielenie specjalnego etatu dla pracownika, który zająłby się wyłącznie sprawą przyszłego Domu Harcerza.

³⁰*Miejsce harcerstwa w federacji*, „Nowiny Jeleniogórskie” 1973, nr 21.

IX Alert „Hasło – Lenino, Odzew – 30”. Realizację wyznaczonych zadań rozpoczęliśmy po wakacjach, wraz z inauguracją roku pracy harcerskiej 1973/1974. Zadania nawiązywały do 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego i były nam bliskie, bowiem powiat jeleniogórski zamieszkiwało około szesnastu tysięcy osadników wojskowych. Byli oni często zapraszani na harcerskie spotkania, wspominali historie powołania WP i szlak walk, poczynając od bitwy pod Lenino aż po zdobycie Berlina. Powołany przez KH Sztab Alertu opracował harmonogram realizacji zadań. Obejmował on: festyny sprawności obronnych, biegi terenowe z pokonywaniem torów przeszkód, konkursy piosenki żołnierskiej. Na uroczystych zbiórkach inaugurujących rok pracy harcerskiej naczelnik ZHP ogłosił w wystąpieniu radiowym rozpoczęcie Alertu.



Koperta i znaczki pocztowe „Alert ZHP”

Przez trzy dni realizowane były zadania alertowe. Spotkania z uczestnikami walk, wizyty w jednostkach wojskowych, poznawanie sprzętu wojskowego. Rozmowy z żołnierzami, gawędy uczestników walk wojennych, cieszyły się dużym zainte-

resowaniem. Były patriotyczną lekcją historii, nie tylko dla harcerzy. Dorobek Alertu dokumentowano w kronikach harcerskich. Zebrano też liczne pamiątki z okresu walk, gromadzono je w harcówkach lub szkolnych izbach tradycji wojska.

W trakcie Alertu wykonywane były prace społeczne, m.in. sadzenie „Lasu 30-lecia”, prace na rzecz ochrony środowiska, porządkowanie terenów wokół pomników – miejsc pamięci narodowej. Część działań miała charakter zarobkowy, a wypracowane fundusze w kwocie 13.800 zł przekazane zostały na budowę Centrum Zdrowia Dziecka (CZD). Na kwotę tę złożyły się także pieniądze zarobione przez 39 Drużynę Zuchową „Pracowite Ludki” ze Szkoły Podstawowej w Sobieszowie, której drużynową była phm. Teresa Skowron.

Potwierdzenie dla wpłacającego

Zł 20 gr -

słownie złotych dwadzieścia groszy jak wyżej

wpłacający 39 D. Zuchowa

Dokładny adres PRACOWITE LUDKI przy Szkole Pod. w Sobieszowie 58-570

na r-k bieżący w Oddziale PKO I O. WARSZAWA „pk» 60

Nr 1-9-122.222

Pomnik – Szpital CENTRUM ZDROWIA DZIECKA w Warszawie

Oplatę pobierze PKO z rach. bież. Zam 214

WSKAZÓWKI O WYPEŁNIANIU BLANKIETU NA ODWRÓCIE

SOBIESZÓW 1-9-122.222

podpis pracownika

Dowód wpłaty; ze zb. K. Michajluka

Pamiętką dla tych, którzy pracowali na środki finansowe w czasie Alertu i w następnych latach jest okrągły metalowy znaczek – zapinka z umieszczonym na nim wizerunkiem serca. Budowie CZD patronował począwszy od 1971 r. ZHP.



Pamiętkowy znaczek ofiarności społeczeństwa i członków ZHP nadal widnieje na budynku Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” przy Alei Dzieci Polskich 20 w Warszawie; jest on pomnikiem dzieci – ofiar II wojny światowej



W obiegu pocztowym był też znaczek pocztowy z okolicznościowym stemplem z okazji wmurowania aktu erekcyjnego pod „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka”

Tragicznie w historii Hufca zapisał się czas realizacji zadań IX Alertu. Hm. E. Domalewska zgłosiła gotowość do pracy w Sztabie Alertu. Przyniosła opracowane scenariusze realizacji zadań związanych z historią Wojska Polskiego (WP). Zobowiązała się ponadto pełnić w Hufcu dyżur i prowadzić ewidencję środków finansowych, wypracowanych przez drużyny z przeznaczeniem na budowę szpitala „Centrum Zdrowia Dziecka”.

Wyraźne zainteresowanie druhny E. Domalewskiej historią WP sprowokowało pytanie o jego przyczynę. Powiedziała wówczas, że tworzenie Wojska Polskiego (WP) na terenie Rosji pamięta z czasów, kiedy była na zesłaniu w rejonie Archangielska. Do osad, w których przebywali Polacy, dotarła wówczas wiadomość o powstającym Wojsku Polskim. Zaczęli zgłaszać się kandydaci do wojska. Mężczyźni i kobiety, wszyscy traktowali to jako jedyny sposób, by się z zesłania wydostać. Nieliczni mieli szczęście od nadzorców otrzymać zgodę na wyjazd do formującego się wojska. Dla tych, którzy musieli pozostać w obozach była to nadzieja, że i oni kiedyś będą mogli wrócić do wyzwolonego kraju.

Domalewska poznała wówczas pełnomocnika Związku Patriotów Polskich (ZPP) z Archangielska, który przyjechał z tą wiadomością. Pytała go, czy jest nadzieja, że i ci, którzy nie mogą być wcieleni do wojska, będą mogli wrócić do kraju? W odpowiedzi usłyszała, że najpierw musi dotrzeć tam nasze wojsko i musimy być dobrej myśli. Została pełnomocnikiem ZPP, który m.in. zajmował się rekrutacją. Pytałam, czy nie próbowała wyjechać do Sielc? Powiedziała, że była w Sielcach, pojechała tam z kandydatami do wojska. Nie miała żadnych szans, by tam zostać. Musiała wrócić do miejsca zesłania, do swoich schorowanych rodziców i osieroconych dzieci zesłańców, którzy wymagali jej opieki. Dopiero w 1946 r., kiedy organizowała reewakuację Polaków do Ojczyzny, powstała taka możliwość.

W dniu 15 września, pierwszym dniu Alertu, w godzinach przedpołudniowych E. Domalewska ubrana w harcerski mundur rozpoczęła dyżur w Hufcu. Poinformowała nas o porannej rozmowie z miejscowym kapelanem – ks. płk Wilhelmem Kubszem, który z zadowoleniem przyjął realizowane przez nas „zadania alertowe” jako fakt utrwalania wśród harcerek i harcerzy wiedzy o Wojsku Polskim. Mówiła, że płk Kubsz jest gotów spotkać się z kadrą Hufca, oczekuje naszej wizyty, sprecyzowania oczekiwań i uzgodnienia terminu spotkania. Na popołudniowy dyżur drużna już nie przyszła.

Uzgodnione spotkanie z kapelanem I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki odbyło się w dniu 27 września 1973 r. w przygnębiającej atmosferze i warunkach odmiennych od planowanych, bo nad grobem drużny hm. Eugenii Domalewskiej. Pochylony sztandar Hufca, jego kadra i licznie zgromadzeni harcerze i harcerki w ciszy i zadumie wysłuchali słów wypowiedzianych nad trumną przez kapelana WP, który między innymi powiedział:

(...) była pełnomocnikiem reemigracyjnym Rządu Polskiego na terenie ZSRR, w latach 1945-1946 przeprowadzała reewakuację Polaków do kraju..., do ostatnich dni życia intensywnie pracowała w harcerstwie..., oddała Ojczyźnie to, co miała najlepszego, bez reszty (...)”.

O działalności harcerskiej, tragicznym losie wojennej pionierki, instruktorskiej służbie E. Domalewskiej napisaliśmy w wydanej książce³¹. Przypomnijmy jeden z fragmentów w którym drużna wspominała Jubileuszowy Zlot ZHP w Spale:

(...) w 1935 r. uczestniczyłam w jubileuszowym (z okazji 25-lecia Związku) zlocie w Spale, który zgromadził około 25 tysięcy harcerzy, harcerek, instruktorów i skautów z całego świata. Nasza – wołyńska reprezentacja liczyła blisko 300

³¹ Adam Solarz, *Wspomnienia o harcmistrz Eugenii Domalewskiej*, dz. cyt.

*W jej składzie była drużyna harcerska z kierowanego przeze mnie Hufca w Zdobunowie, wywodząca się z uczniów uczen-
nic szkoły rzemieślniczej, w której prowadziłam koedukacyj-
ną drużynę harcerską.*

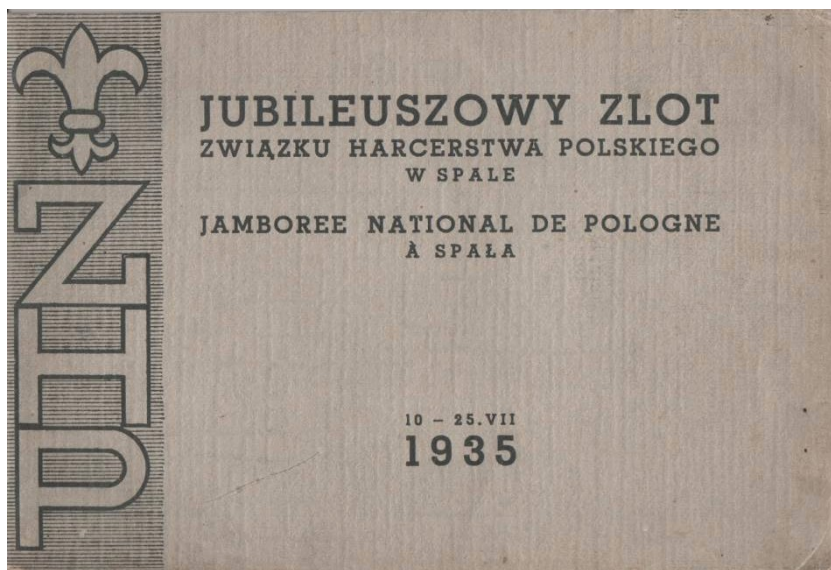
*Trzy miesiące wcześniej drużyna wyjechała, by praco-
wać razem z firmami specjalistycznymi przy urządzaniu mia-
steczka złotowego. W jej składzie byli przyszli stolarze, kowa-
le, elektrycy i inni budowlańcy. Pracowali przy specjalnie na
Złot budowanej bocznicy kolejowej, stacji oraz drodze dojaz-
dowej (3,5 km). Zbudowali ponad 160 budynków drewnia-
nych oraz dwa mosty – kładki nad Pilicą. Mosty te łączyły
obóz harcerzy z obozem harcerek zlokalizowany po drugiej
stronie Pilicy. Przy tak licznych budowach, wycięto jedynie
5 sosen!*

*Przed przyjazdem do Spały byliśmy na zgrupowaniu
przygotowawczym w Kiwercach. Ćwiczyliśmy tam wykona-
nie przydzielonych nam zadań. Głównym z nich było przygo-
towanie zajęć dla drużyn wędrowniczo-turystycznych, urzą-
dzenie pawilonu „ogniska wędrowniczego”, które wyposażo-
ne było na wzór Wołyńskiej Izby, zgromadzenie niezbędnych
do takiej specjalności materiałów programowych, stanowią-
cych bibliotekę wędrowniczą, m.in. prezentujących piękno
okolicy i Polski map turystycznych i przewodników dla dru-
żyn wyruszających w teren. Uczestnicy Złotu mogli też korzy-
stać z usług „dzielnicy” handlowej. Był tam sklep Centralnej
Komisji Dostaw Harcerskich, Poczta, PKO i SKO, Kantor wy-
miany walut, kiosk „Kodaka” i stoiska z pamiątkami.*

*Pracowaliśmy przy organizacji biegów harcerskich
o różnej tematyce i trudności. Przygotowane przez naszą de-
legację trasy koncentrowały się na krajoznawstwie, rozbija-
niu biwaków i zapewnieniu innych miejsc noclegów w trakcie
wędrowki. W biegach uczestniczyło ponad 15 tysięcy harcerzy
i skautów. Wymarsz na trasy biegu rozpoczynał się o godzi-
nie 8:00. Bieg trwał do 13:00. Inicjatywa nasza uwieńczona*

została wprowadzeniem nowego stopnia dla harcerek „Wędrowniczka”, obok istniejących już stopni: Ochotniczki, Pionierki i Samarytanki. Biegi harcerskie cieszyły się dużym powodzeniem wśród harcerzy i skautów. Wszystko to, czego uczyliśmy w Spale, przydatne jest dziś, zwłaszcza dla drużyn o specjalnościach turystycznych. Sposób, w jaki organizujemy dziś biegi harcerskie i rajdy turystyczne, w zasadzie się nie zmienił.

Na zakończenie Zlotu uczestniczyłam w wyprawie na Jasną Górę. Tam w obecności prezydenta Polski złożyliśmy duży – 40 x 40 cm – srebrny Krzyż Harcerski z pozłacaną lilijką, kółkiem i wiankiem, na ołtarzu przed Obrazem Jasno-górskim. Dziś wisi on nadal na ścianie, po lewej stronie ołtarza. Zlot wzbudził uznanie wszystkich uczestników. Film pozlotowy oglądany był w całej Polsce. Powodzeniem cieszył się też wydany pozlotowy album ze zdjęciami.



Album zawiera 59 zdjęć ze Zlotu w Spale, w zbiorach A.S.



Od prawej: Wojewoda Michał Grażyński, przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego i hrabia Teleksy, szef skautów węgierskich



Skautki z Ameryki „Córy Zjednoczenia”

Po Zlocie, jesienią 1935 r. odeszła komendantka Chorągwi i wszyscy pracownicy pełniący funkcje kierownicze. Na ich miejsce powołano instruktorów posiadających stopnie instruktorskie. Powierzono mi wówczas funkcję Kierownika Kształcenia Starszyszy Wołyńskiej Komendy Chorągwi (...).

We wspomnianej książce napisano też: (...) *Po druhnie hm. E. Domalewskiej pozostała pamięć, żyje wciąż w moich myślach sylwetka i osobowość cichej harcerskiej nauczycielki, która to, co miała najlepszego, przekazała zuchom, harcerzom i instruktorom. Pozostał też Jej grób, a nad nim Krzyż z fragmentem wspomnianej wypowiedzi ks. W. Kubsza. Płyta nagrobna pozostała gładka, bez jakichkolwiek słów, bo druha hm. E. Domalewska wołała harcerskie czyny, które same najlepiej mówiły o harcerskich dokonaniach. Jest to symboliczne miejsce, na którym każdy z nas w chwili zadumy może „umieścić” to, co chciałby Jej powiedzieć. A może złożyć swoje harcerskie zobowiązanie czy też zatrzymać się nad własnymi dokonaniem i instruktorskimi? (...).*

Rada Hufca oceniła wyniki HAL. Efekty napawały optymizmem: 1200 uczestników wzięło udział w obozach stałych, wędrownych i NAL. Ilość ta zapewniała harcerzom aktywny wypoczynek, a Hufcowi przeszkoloną kadrę drużynowych i zastępowych.

Obóz w Kliczkowie otrzymał tytuł „Wzorowy obóz”. Pełna realizacja programów czyniła obozy atrakcyjnymi dla uczestników. Hufcowi zapewniała stabilną pracę śródroczną i dalszy jakościowy rozwój. Wystąpienie komendanta Hufca, oceniające poszczególne formy akcji letniej, wsparte protokołami po kontrolnymi, w tym chorągwanego zespołu wizytacyjnego i wnioskami kadry obozów, wskazywało na dalsze kierunki rozwoju AL. W dyskusji powtarzały się wypowiedzi o potrzebie budowy stałej bazy obozowej, ośrodka szkoleniowego. Za nieodzowne uznano zwiększenie liczby samodzielnych, stałych i wędrownych obozów drużyn.

Miły akcent podsumowania stanowiło wystąpienie komendanta Chorągwi Andrzeja Machaya. Mówił o wynikach Akcji Letniej Chorągwi i udziale w niej naszego Hufca. Poinformował też o nadaniu uchwałą Rady Miasta Fromborka 32 Drużynie Harcerzy z Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy „Celwiskozie” zbiorowego tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Fromborka”.

W dyskusji hm. E. Ludwinowicz, który od 1970 r. wraz z 32 Drużyną uczestniczył w powszechnie znanej – ogólnopolskiej „Operacji 1001 Frombork”, opowiedział ze szczegółami o swoich spostrzeżeniach i doświadczeniu drużyny nabytych we Fromborku.

Operacja rozpoczęła się w 1967 roku. Jej celem była odbudowa zniszczonego działaniami wojennymi, do tej pory jeszcze nieodgruzowanego miasteczka Frombork. W częściowo zrujnowanym mieście, położonym nad Zalewem Wiślanym, mieszkało około 1200 mieszkańców. W okresie wakacji czterokrotnie liczniejsza rzesza harcerzy, nie tylko odbudowywała Frombork, ale także sadziła w mieście drzewa, uczestniczyła w pracach archeologicznych, żniwnych i leśnych.

Zgrupowanie harcerzy podzielone było na dwa obozy. W skład kierowanego przeze mnie obozu pierwszego wchodziło 89 harcerzy z Jeleniej Góry, Krupskiego Młyna i Kędzierzyna. Obóz podzielony był na 3 drużyny i 11 zastępów. Nasz program składał się z trzech głównych części: praca na rzecz miasta, poszerzenie wiedzy o Fromborku, przygotowanie do pracy całorocznej w drużynach specjalnościowych.

Harcerze pracowali zastępami. Zdobywali też sprawności oraz stopnie harcerskie. Obligatoryjnie sprawność: przewodnik po Fromborku. Organizowane były wywiady środowiskowe oraz ogniska gawędy tematyczne dla mieszkańców. Biwaki służyły praktycznym sprawdzianom umiejętności harcerskich. Nasza drużyna pracowała przy odbudowie ulicy

Elbląskiej i Katedralnej, niwelowaliśmy teren, układaliśmy chodniki. Wybudowaliśmy schody i infrastrukturę wokół drogi. Dzięki naszej pracy powstały bądź zostały rozbudowane: szkoła podstawowa, pawilon gastronomiczny, dom handlowy, piekarnia, poczta, remiza strażacka, baza rybacka, hydrofornia, baszta żeglarska i inne budynki. Pomimo tak licznych zajęć znajdowaliśmy też czas na pomoc okolicznym rolnikom przy zbiorze siana czy pieleniu ziemniaków.

„Operacja 1001 Frombork” doprowadziła do pełnej odbudowy miasta, które do dziś piękne i zadbane służy mieszkańcom oraz turystom. Uczestnicy akcji mogli nie tylko poznać historię, ale też w pewnym sensie jej dotknąć. Spotykali się z pierwszymi osadnikami, słuchali prelekcji. Odbywali wycieczki piesze i rowerowe po Fromborku i okolicy, a także autokarowe do Malborka, Kętrzyna, na Pola Grunwaldu czy też statkiem przez Zalew do Krynicy Morskiej – mówił Honorowy Obywatel Miasta Fromborka hm. E. Ludwinowicz.



32 DH „Honorowych Obywatel Miasta Fromborka”; sztandar drużyny po lewej stronie, drużynowy hm. E. Ludwinowicz

Zaproszeni na posiedzenie Rady goście: wicekurator Oświaty i Wychowania WRN we Wrocławiu Franciszek Szafrąński, inspektor Oświaty MiPRN w Jeleniej Górze Władysław Kurbiel oraz członkowie PRPH w swoich wystąpieniach mówili m.in. o wzorowej organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży, o własnych, pozytywnych spostrzeżeniach z wizytacji obozów. Zapowiadali dalszą, skonkretyzowaną pomoc, zwłaszcza materialną. Warto przytoczyć niektóre z tych działań.

- Dyrektor Karkonoskich Zakładów Papierniczych Jerzy Czerwiński przekazał do naszej dyspozycji, jeszcze w paczkach, pawilon kolonijny. Deklarował też transport pawilonu na miejsce przeznaczenia i pomoc stolarzy z KZP przy jego budowie.

- Dyrektor Zakładów Chemicznych „Celwiskoza” Stanisław Bogusz zadeklarował dalsze wyposażanie obozów w sprzęt techniczny, zwłaszcza kuchni, łaźni obozowej i sanitariatów. Powiedział też, że przyjedzie na nasz obóz nie tylko, by zobaczyć, jak nam służy nowy sprzęt, ale by przekonać się, co jeszcze uczestnikom obozu jest potrzebne.

- Wiceprzewodniczący PRPH Bogusław Mielczarek poinformował o wniosku radnych MiPRN w sprawie przeznaczenia całej nadwyżki budżetowej na organizację letniego wypoczynku dzieci i młodzieży oraz o pozytywnych efektach jego rozmów z zakładami pracy na temat pokrywania kosztów uczestnictwa w obozach dzieci ich pracowników.

- Wicekurator Franciszek Szafrąński wyróżnił Hufiec za organizację obozów dla dzieci „szczególnej troski”, w tym za obóz stały drużyny harcerskiej NSz z Miłkowa, zorganizowany przez hm. Jerzego Skowrońskiego, który był jego komendantem oraz obozy wędrowno-rowerowe Szczepu przy Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Szklarskiej Porębie, prowadzone przez hm. Andrzeja Piotrkowskiego i phm. Stanisława Leszczawskiego, a także za obóz „młodzieży trudnej” w Kliczkowie, prowadzony przez hm. Mieczysława Walczaka.

- Dyrektor Technikum Hotelarskiego i Policealnego Studium Bohdan Likszet proponował nam do wykorzystania na bazę obozową łąkę przylegającą do trwającej budowy warsztatów praktyk szkolnych w Szklarskiej Porębie.

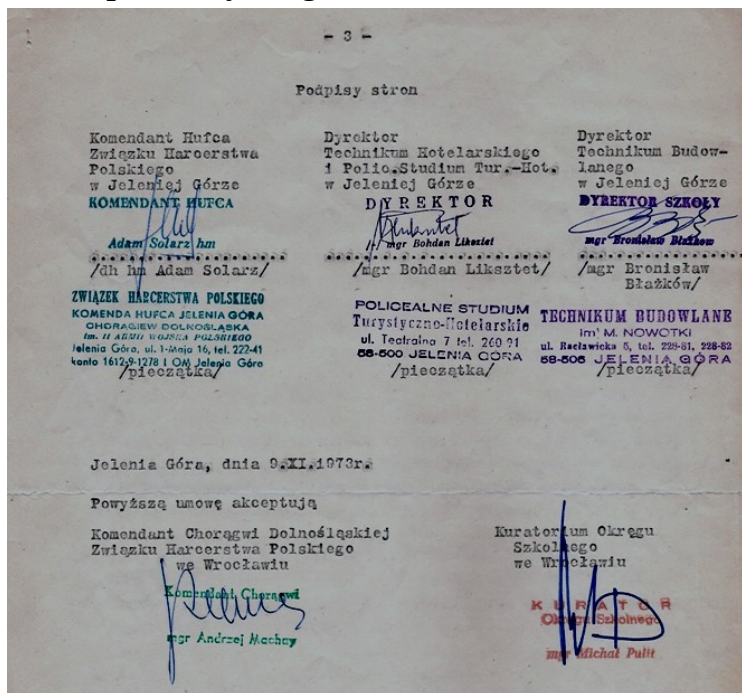
Pozytywne oceny naszej pracy, deklarowana pomoc, mobilizowały nas do dalszej, intensywniej i skutecznej działalności. Zwłaszcza że w przeszłości takie wsparcie nie raz okazywało się skuteczne.

Już parę dni po posiedzeniu Rady pojechaliśmy z B. Likszetem do Szklarskiej Poręby na teren budowy usytuowany przy ówczesnej ulicy Sikorskiego 12 (dziś Krasickiego 10). Nie wyglądał on dobrze. Czas, a może używane materiały, z których budowano ściany, rozpadały się. Część placu budowy była jedynie miejscem na twardej „zwietrzelinie”, w którym miały być stawiane ściany. Był to efekt krótkotrwałych okresów pracy na budowie, braku materiałów budowlanych. Powstał wówczas pomysł zaangażowania drużyn starszoharcerskich do pracy na tej budowie, zarabiania na uczestnictwo w obozach własnych pieniędzy, nazwany wkrótce harcerską „Akcją Hotel”.

Nie były to plany płonne. Razem z E. Ludwinowiczem, Janem Cikorskim i Zbigniewem Kołkalem, kierownikiem warsztatów szkolnych ZSZiTB, opracowaliśmy założenia realizacji tej inicjatywy. W rozmowach z członkami PRPH otrzymaliśmy deklarację pomocy, zwłaszcza przy zakupie limitowanych wówczas materiałów budowlanych. Dopracowana wersja „Akcji Hotel”, zaakceptowana przez Komendę Hufca, wymagała uzgodnień z inwestorem, wykonawcą budowy oraz akceptacji kuratora Oświaty i komendanta Chorągwi. Uzgodnienia i deklarowana pomoc zyskały aprobatę.

W dniu 9 listopada 1973 r. zawarto porozumienie w sprawie uczestnictwa Hufca w budowie bazy praktyk hotelarsko-gastronomicznych uczniów szkoły turystyczno-hotelarskiej. Porozumienie określało m.in. szczegółowe prawa

i obowiązki umawiających się stron. Podpisali je wszyscy wymienieni na poniższej fotografii³².



Kopia w zbiorach A.S.

Bez zwłoki rozpoczęliśmy prace projektowe bazy „Akcji Hotel”. W zimowe ferie zorganizowaliśmy zimowisko we Wrocławiu. W jego programie było przygotowanie drużyn do realizacji zadań określonych w podpisanym porozumieniu.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca w listopadzie oceniła realizację uchwały minionej kadencji. Dokonało jej 120 delegatów, komendant Chorągwi hm. Andrzej Machay i zaproszeni goście. Bez „niespodzianek” wybrano władze Hufca. Uchwalono ambitny program zadań.

³² Adam Solarz, *Akcja Hotel*,

<jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie, s. 69-71.

W prasie ukazał się poniższy artykuł³³.

Nowe władze jeleniogórskiego Hufca

Pierwszą w życiu deklaracją, w której młody człowiek zobowiązuje się słowem ojczyźnie i społeczeństwu, jest przyrzeczenie harcerskie. Pod znakiem lilijki zdobywa się potem umiejętność pracy dla innych, kształtuje własną osobowość i wyrabia patriotyzm. Założenia te stanowiły w minionych dwóch latach główną treść pracy ponad dziesięciu tysięcy dzieci i młodzieży, skupionych w Hufcu ZHP Jelenia Góra. Znajdowały wyraz w alertach, turniejach wiedzy obywatelskiej, akcjach towarzyszących ważnym zdarzeniom i rocznicom.

Wystarczy powiedzieć, że w ramach ostatniego tylko alertu nawiązującego do 30-lecia LWP Jeleniogórska organizacja harcerska wypracowała społecznie 65 tys. zł, zwiększając swój wkład na Fundusz Budowy Centrum Zdrowia Dziecka do 120 tys. zł. Podjęła niedawno akcja czynów na rzecz Funduszu Solidarności z Wietnamem w samej

tylko szkole nr 1 dała wynik 1.000 zł. Drużyny ze Szklarskiej Poręby objęły patronat nad nowo odsłoniętym pomnikiem 30-lecia, a Hufiec przystąpił do młodzieżowej inwestycji — budowy eksperymentalnego hotelu — i uzyskał zatwierdzenie innego własnego przedsięwzięcia: budowy stałej bazy obozowej. Ustabilizowała się, wzrosła licznie kadra instruktorska Hufca, a efekty pracy zyskały organizację bardzo wysoką ocenę instancji politycznych regionu i województwa, w hierarchii harcerskiej zaś miano wiodącego hufca Dolnośląskiej Chorągwi.

Przeszło dwuletni dorobek oraz zamierzenia na przyszłość były omawiane na V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Hufca, która obradowała 2 grudnia w Klubie Oficerskim. Wzięło w niej udział 120 delegatów ze szczepli i kręgów, władze regionu reprezentował Sekretarz KP PZPR Zdzisław Stupski, in-

stancję organizacji — Komendant Chorągwi Andrzej Machaj. Zyczenia owocnych obrad i podziękowanie za współpracę na ręce prezydium konferencji nadała dowództwo Łużyckiej Brygady WOP.

W oparciu o dyskusję, uchwały V Zjazdu ZHP VII Plenum KC PZPR i nakreślony na październikowej sesji PRN i MRN program wychowania młodzieży Jeleniogórskiej — konferencja przyjęła kierunki działania hufca na przyszłość. Położono nacisk na egzekwowanie harcerskiego obowiązku wzorowej nauki i pracy zawodowej, podejmowanie przedsięwzięć na rzecz środowiska i jego ochrony, inicjowanie czynów społecznych dla uczczenia 30-lecia PRL, współdziałanie z bratnimi organizacjami. Z konkretnych zamierzeń na uwagę, zasługuje inicjatywa powołania przy Komendzie Hufca Klubu Harcerskiej Służby Informacyjnej oraz klubów specjalnościowych, utworzenia harcerskiego zespołu pieśni i tańca, rozwijania współzawodnictwa zastępów pod hasłem „Najlepszy wśród dobrych”, zorganizowania Harcerskich Igrzysk Zimowych.

Konferencja stała się okazją do wręczenia krzyży „Za zasługi dla ZHP” instruktorom Wandzie Świdorskiej, Bożenie Kuczkowskiej i Andrzejowi Piotrowskiemu oraz nadania kilkudziesięciu osobom wyższych stopni instruktorskich. W podziękowaniu za poparcie i pomoc udzieloną harcerzom Komenda Hufca wręczyła okolicznościowe dyplomy przewodniczącemu Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa Tadeuszowi Bugajowi, przewodniczącemu PRZZ Tadeuszowi Łucowi oraz zarządowi uczelnianemu ZSMW przy WOSR. Dyplomami nagrodzono też szczególnie aktywnych członków organizacji.

Konferencja wybrała nowe władze: Radę Hufca oraz Komisję Rewizyjną. Wyłoniono też dwunastu delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą Dolnośląskiej Chorągwi. Z grona Rady ukonstytuowała się 9-osobowa Komenda Hufca, na której czele stanął na ponowną kadencję hm Adam Solarz. Jego zastępcą d/s programowych został hm Waldemar Wiśniewski, zastępcą d/s organizacyjnych — hm Andrzej Kluczyński.

(mJ)

³³ „Nowiny Jeleniogórskie” 1973, nr 51 z 2 grudnia.

Pośród uchwalonych zadań wychowawczych i organizacyjnych były też takie, które pozwalały zarabiać na ich realizację. „Akcja Hotel” była jednym z takich przykładów. Budowa stałej bazy obozowej i ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego znalazły się wśród zadań zapisanych w uchwale.

Realizację zadań gwarantowała zintegrowana kadra, przyjazna atmosfera i klimat pracy. Władze Hufca w tym Komenda (zdjęcie s. 81.). Cenionym przez nas wsparciem było też korzystanie z wiedzy i doświadczeń byłych komendantów Hufca i instruktorów z długoletnim stażem. Pamiętaliśmy, że my też od „kogoś” uczyliśmy się harcerstwa, wiedzieliśmy, że mówienie i pisanie o jego historii, pomijanie tych, którzy ją tworzyli, jest jakby malowaniem tęczą bez należnych jej wyrazistych barw. Zapraszaliśmy ich na ważne wydarzenia.



Dawni komendanci i instruktorzy jeleniogórskiego Hufca; w pierwszym rzędzie od prawej: Marian Pękalski, Wanda Świdorska, Bożena Masarczyk, Bola Lewandowska, Eugenia Domalewska, Stefan Tkaczyk, Fryderyk Stradowski i Barbara Majewska w trakcie debaty nad nowymi uregulowaniami dotyczącymi harcerstwa (1973 r.)

Zimowisko szkoleniowe dla około 200 uczestników zorganizowaliśmy w komfortowo wyposażonym internacie Technikum Budowlanego we Wrocławiu (28.12.1973-5.01.1974). Jednym z tematów szkolenia były założenia programowe i organizacyjne AL. Harcerze z drużyn starszoharcerskich i MKI zapoznani zostali z założeniami „Akcji Hotel”. Inicjatywa ta, „wakacje za własne zarobione pieniądze” zyskała aprobatę. Chcieli pracować. Zgłosili się pierwsi chętni z drużyn przy szkołach: Celwiskozie, Technikum Budowlanym, Technikum Łączności, Liceum Medycznym. Napawało to optymizmem, nie pozbawiało nas obaw. Napisałiśmy o tym w książce³⁴.

(...) „Akcja Hotel” dołączyła do wiodących zadań Hufca. Realizacja zadania, jakiego dotychczas w historii Hufca nie było, wymagała skutecznej – intensywnej pracy.

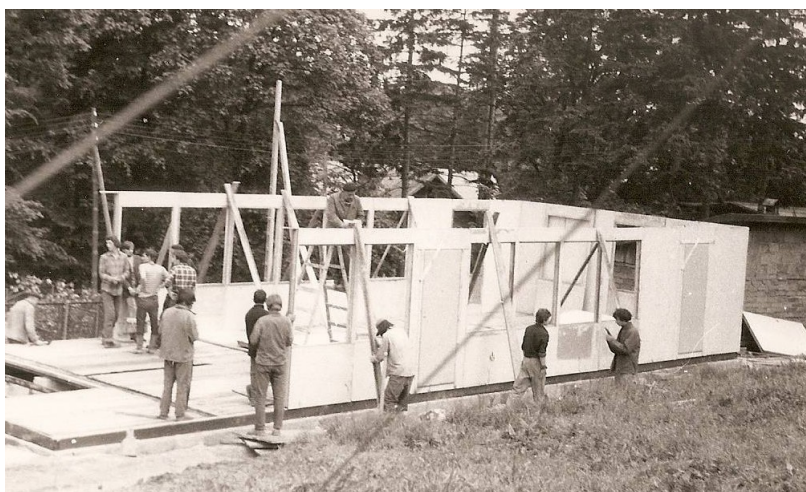
Kiedy jeszcze w nieco wyżej położonej części polany, tuż pod lasem, zalegał śnieg, a jego cienką warstwę przebijały fioletowe krokusy oraz śnieżnobiałe przebiśniegi, zwiastujące zbliżającą się wiosnę, spychacz rozpoczął równanie terenu przeznaczonego pod kuchnię i stołówkę. My natomiast czyniliśmy już pierwsze uzgodnienia w sprawie podłączenia niezbędnych mediów: gazu, prądu i wody.

W maju, kiedy śnieg stopniał na dobre, prace ruszyły pełną parą. Edek, w zaplanowany sposób, ze stoickim spokojem nadzorował realizację ustalonych zadań. Na wcześniej wylanej płycie betonowej montowaliśmy wiatę podzieloną na trzy części, a pod nią kuchnie gazowe – gazownia podłączyła gaz – patelnie elektryczne, zlewozmywaki oraz stoły pokryte nierdzewną blachą. Garnki, talerze, odpowiednia liczba sztućców, kubków, szklanek uzupełniały wyposażenie kuchni. W międzyczasie rozpoczęła się też budowa zbiornika na nieczystości płynne (...).

³⁴ Adam Solarz, *Akcja Hotel*,
<jbc.jelenia-gora.pl>Harcerstwo jeleniogórskie.



Ochrona środowiska była dla nas ważnym zadaniem. Nim uruchomiliśmy kuchnię (opalaną gazem), sanitariaty i łaźnię, wybudowaliśmy zbiornik na nieczystości.



Dynamicznie zmieniające się warunki atmosferyczne wymagały trwałych budowli, na które nie będą miały wpływu. Zmontowaliśmy „pawilon” z przeznaczeniem na stołówkę i harcówkę.

Harcerski Zespół Pieśni i Tańca (HZPiT). Piosenki zawsze były nieodłączną częścią działalności harcerskiej. Już w pierwszych latach harcerstwa na terenie naszego Hufca powszechnie znane było powiedzenie:

*Kiedy w mieście słyszysz hałas,
nie pytaj co za przyczyna.
To na pewno maszeruje,
dwudziesta druga drużyna³⁵.*

Konkursy organizowane były przy ogniskach, w Domu Harcerza na Wzgórzu T. Kościuszki, ośrodkach kultury w Kowarach i Mysłakowicach. Dnia 11 marca w Teatrze Zdrojowym w Cieplicach sfinalizowaliśmy pomysł zorganizowania HZPiT.



Pierwsze miejsce przyznano szczepowi ze SP. nr 3 w Cieplicach, na bazie którego utworzono HZPiT. Na zdjęciu od lewej m.in.: szczepowa D. Malinowska i dyr. SP. nr 3 J. Gruszka, współgospodarze konkursu. Komentant Hufca A. Solarz wręcza dyplomy i nagrody drużynowym wyróżnionych chórów

³⁵ Adam Solarz, *Harcerze jeleniogórscy... – wspomnienia*, <jbc.jelenia-gora.pl> Harcerstwo jeleniogórskie, s. 80 i 132.

IV Manewry Techniczno-Obronne (MTO). Oprócz urządzanych MTO o puchar przewodniczącego PRPH byliśmy w maju organizatorami eliminacji do Centralnych Manewrów Techniczno-Obronnych. Techniczną stronę poszczególnych konkurencji powierzono, podobnie jak dotychczas, WKI przy WOSR. Znaczącej pomocy udzieliła też Komenda Powiatowa Straży Pożarnej. Zawodami kierował z-ca komendanta Hufca hm. Andrzej Kluczyński.

Na starcie do eliminacji wojewódzkich w poszczególnych konkurencjach, ustalonych przez GK ZHP, stanęło 35 reprezentacji drużyn. Wśród konkurencji znalazły się: marsz na orientację, strzelectwo, akcje gaśnicze, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, samoobrona. Najlepsze wyniki zajęli nasi strzelcy z Technikum Mechanicznego, pokonali konkurencję zdecydowaną nadwyżką punktów. W samoobronie zajęliśmy piąte miejsce, w zakresie pierwszej pomocy zespół zajął 4 lokatę. Dwa zespoły zostały reprezentacją Chorałwi w finale centralnym: zespół strzelecki (drużyna z Technikum Mechanicznego) i pomocy przedmedycznej (drużyna TiZS Łączności). Ponadto, wspólnie z Aeroklubem, Hufiec wystawił ekipę skoczków spadochronowych, która w czerwcu miała wziąć udział w rywalizacji o prawo reprezentowania nas w finale krajowym.



Strzelnica WOSR, komendanci doglądają sumowania wyników

X Alert Naczelnika „Nasz dom Polska Ludowa”.
To zadania m.in. z realizacji szeregu czynów społecznych i ciekawych inicjatyw, do których przystąpił cały stan osobowy Hufca. Pisano o tym w prasie³⁶.

Pokłosie harcerskiego alertu

W jeleniogórskiej organizacji harcerskiej do pracy przy zbiorce surowców wtórnych, głównie makulatury, a także do sadzenia drzew, przygotowywania terenów pod szkółki leśne i robót porządkowych stanęło 11 tysięcy uczniów i harcerzy wspólnie z około 5 tysiącami dziewcząt i chłopców niechrześzonych. Na alertowe czyny poświęcono łącznie 18 tysięcy roboczogodzin, a w wielu drużynach akcja kontynuowana jest nadal. Kilka szczególnie pożytecznych przedsięwzięć młodzieży wartych jest odnotowania.

Oto np. szczerp harcerski w Technikum Łączności urządził w budynku szkoły pierwszy w regionie „Klub Harcerza”. Inicjatywę młodych poparła dyrekcja Technikum, „Ruch” dał meble, Komenda Hufca — szafę grającą. W Liceum Medycznym drużyny z Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej zorganizowały wzruszającą uroczystość z okazji „Dnia Matki”. W Liceum Ogólnokształcącym w Jeleniej Górze z kolei przeprowadzono akcję „Powitanie”, adresowaną do przyszłych uczniów „ogólniaka”. Harcerze pokazali swym przyszłym kolegom szkołę, zorganizowali szereg konkursów i spotkań, ułatwiających absolwentom szkół podstawowych wejście w nowe środowisko uczniowskie.

Drużyny harcerskie ze szkół podstawowych — ku radości mieszkańców, próżno szukających sposobów na pozbycie się niepożądanego „bogactwa” — zbierały makulaturę, butelki, szmaty,

próbowały rozkręcić pożyteczną akcję „Suchy chleb dla konia” (zbiórka starego pieczywa na paszę dla PGR-owskiej trzody). Rekord operatywności pobiła organizacja ZHP ze szkoły nr 9, która przekazała już ponad 2 tony makulatury, a drugie tyle — przygotowała do oddania. Niemniej, bo 1.200 kg starego papieru zebrał szczerp harcerski szkoły nr 13, w Karpaczu płon przekroczył 700 kg. Kilka drużyn wiejskich stanęło do porządkowania terenów PGR-ów, szczerp z jeleniogórskiej „jedynki” uczestniczył w budowie parkingu przy ul. Mickiewicza.



W stadninie.

³⁶ „Nowiny Jeleniogórskie” 1974, nr 24.

Gminny Związek Drużyn – Ośrodek Harcerski w Mysłakowicach wyróżniał się charakterystycznymi przedsięwzięciami. Były to biwaki organizowane na „zaczarowanej wyspie” i wzgórz Mrowiec w Bukowcu, efekty pracy drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu i Modelarni Lotniczej, konkursy piosenki harcerskiej. Jego kadra, w tym widoczni na zdjęciu: komendant Ośrodka Stefan Tkaczyk, Barbara Kaszkór i Irena Smolnik byli wśród kadry obozu Hufca w Kliczkowie w 1969 r. Doceniono ich pracę w Hufcu i w gminie. Dnia 12 czerwca 1974 r. Ośrodek jako pierwszy z terenu Hufca otrzymał sztandar³⁷.



Zintegrowana kadra i sztandar Ośrodka w Mysłakowicach. Od prawej stoją: Maria Stachowska, Krystyna Kajro, Maria Kuczaj, Stefan Tkaczyk, Danuta Pietrzyńska, Roman Białas, Stanisław Czajkowski; siedzą: Zofia Jeziorna, Krzysztof Przyborowski, Irena Smolnik, Barbara Kaszkór, Wiesław Kuraż (1974 r.)

³⁷ Adam Solarz, *Ośrodki harcerskie*,
<jbc.jelenia-gora.pl>Harcerstwo jeleniogórskie, s.34.

Zbliżał się termin rozpoczęcia AL. Czekala nas też inauguracja „Akcji Hotel” w Szklarskiej Porębie. O tym, co miało się wydarzyć, ukazały się w prasie artykuły zatytułowane: *Uczniowie budują hotel*³⁸:

Tego jeszcze nie było (...) młodzież postanowiła wykonać wszystkie roboty, włącznie z produkcją pustaków, z których wznoszone są mury. Dotychczas na budowie pracowali tylko uczniowie naszej szkoły – mówi Marek Szopiński, drużynowy. Podczas wakacji dołączą do nas harcerze z innych szkół (...) Nie boicie się wpuścić na „swoją” budowę niefachowców? – pytamy uczennicę Zasadniczej Szkoły Budowlanej, druhnę Irenę Kazimierczyk. Skądże znowu. Na każdego „budowlańca” przypadnie po 4-5 uczniów z innych szkół, są to proporcje umożliwiające właściwe rozłożenie zadań, tak aby każdy mógł im podoląć (...) współpraca z harcerzami przynosi obopólne korzyści – twierdzi dyrektor Technikum Budowlanego i ZSB mgr B. Błażków(...).

Harcerze gościć będą...³⁹:

**Harcerze gościć
będą
ministra oświaty**

Pod koniec czerwca odbędzie się w regionie doroczna krajowa narada kuratorów i komendantów chorągwi. W ramach tej debaty 27 czerwca w obozie harcerzy budujących hotel w Szklarskiej Porębie nastąpi spotkanie władz politycznych i administracyjnych miasta i powiatu — z kierownictwem resortu oświaty i wychowania oraz Kwatery Głównej ZHP.

Funkcja gospodarza przypadła działającą na placu budowy zespołom harcerzy i nauczycieli ze Szkoły Przykładowej „Chemiteku”, którzy przygotowują już obozową bazę na przyjęcie znakomitych gości. Udział w spotkaniu zapowiedział bowiem minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, wiceministrowie Jerzy Wołczyk i Zygmunt Huszcza, Naczelnik ZHP Stanisław Bogdanowicz, przedstawiciele Wydz. Nauki KC PZPR, członkowie Rady d/s Wychowania oraz uczestniczący w konferencji kuratorzy i komendanci chorągwi harcerskich. (mj)

³⁸ *Uczniowie budują hotel*, „Sztandar Młodych” 1974, nr 152 z 27 czerwca.

³⁹ „Nowiny Jeleniogórskie” 1974, nr 25.

Dnia 27 czerwca zapowiadani goście „wrzosowym dywanem” wspinali się na plac apelowy „Akcji Hotel”.



Od prawej: A. Solarz, J. Wojciechowski, S. Bogdanowicz, J. Kuberski, Z. Sobiecki, J. Wołczyk, M. Szadkowski i inni...



Hymnem harcerskim rozpoczęła się Ogólnopolska Inauguracja Akcji Letniej; od lewej: komendant Chorągwi Andrzej Machay, naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski, komendant Hufca A. Solarz; w głębi kuratorzy Oświaty, komendanci Chorągwi i inni goście



Uczestnicy apełu. Od prawej: komendant obozu E. Ludwinowicz, oboźny Tomasz Tomala, funkcyjna Bożena Ronkowska

Wizytowano budowę. „Budowlańcy” odpowiadali na szereg szczegółowych pytań o warunki pracy, socjalno-bytowe, opiekę medyczną, program obozu. Wiedza ta i „informacja o Akcji Letniej 1974” przygotowana przez Wydział Oświaty i komendę Hufca były wykorzystane podczas narady kolegium ministra, GK ZHP, kuratorów i komendantów Chorągwi w Domu Wczasów Dziecięcych „Wrocław” w Szklarskiej Porębie.

W obszernej informacji napisano m.in.: (...) *młodzież harcerska podejmuje wiele cennych inicjatyw o charakterze społeczno-użytecznym, takich jak: udział w budowie warsztatów szkolnych w Szklarskiej Porębie, stała opieka nad terenami zielonymi, pielęgnacja i konserwacja miejsc pamięci narodowej, udział w budowie Parku Kultury i Wypoczynku. W bieżącym roku Urząd Miasta i Powiatu w Jeleniej Górze przekazał kwotę 1.500.000 na rozwinięcie harcerskiej akcji letniej oraz 400.000 na powołany Harcerski Zespół Pieśni i Tańca. Napisano także, iż:*

Trwają równoległe prace przygotowawcze do budowy
HARCERSKIEGO OŚRODKA WYPOCZYTKOWO-SZKOLENIOWEGO
w Szklarskiej Porębie. Projekt ten przewiduje
budowę trwałych obiektów przeznaczonych na bazę
gastronomiczną, socjalną, mieszkaniową oraz
dydaktyczną.
Przewiduje się rozpoczęcie budowy w 1975 roku
w oparciu o dokumentację adoptowaną z podob-
nego ośrodka w Czechosłowacji. Szkoły zawodowe
zadeklarowały w tym zakresie daleko idącą pomoc.
Budowę ośrodka zainteresowane są również władze
partyjne i administracyjne regionu jeleniogór-
skiego.

Minister J. Kuberski, zafascynowany skalą przedsięwzięcia, niekonwencjonalną inicjatywą, jaką była „Akcja Hotel”, zaprosił jej organizatorów, kadre i uczestników obozów, którzy wyróżniali się w jej realizacji, do ministerstwa. Wizyta w Warszawie miała miejsce w październiku 1975 roku.

Jesienią 1977 r. w hotelu „Karkonosze” w Szklarskiej Porębie z udziałem wicewojewody jeleniogórskiego, strony porozumienia zawartego 9 listopada 1973 r. podsumowały jego realizację. Pochwałom inwestora, wykonawcy, władz miasta i województwa pod adresem Komendy Hufca nie było końca. Chwalono naszą inicjatywę i wzorowe wykonanie zadań określonych w porozumieniu. W konkluzji narady reprezentujący inwestora B. Liksztet powiedział, że bez naszej harcerskiej inicjatywy tego hotelu by nie było. Następnie poinformował nas, że dalsze kontynuowanie zadaszanej już budowy wymaga zatrudnienia specjalistów: hydraulików, elektryków, tynkarzy, stolarzy. Hotel nadal miało budować Technikum Budowlane.

Jakie były dalsze losy budowy? Wiemy, że obiekt ten nigdy nie stał się bazą praktyk Zespołu Szkół Ekonomiczno-Turystycznych. Jego właścicielem, decyzją wojewody, został Fundusz Wczasów Pracowniczych. Zarząd Okręgu FWP w Szklarskiej Porębie dokończył budowę i w 1990 r. rozpoczął

przyjmowanie pierwszych wczasowiczów i turystów. A teren obozu, uzbrojony w gaz, prąd, bieżącą wodę, wybudowaną kuchnię, pawilon stołówki, łaźnie i sanitariaty, nie był nadal wykorzystywany przez harcerzy.

Po wakacjach przenieśliśmy część sprzętu obozowego ze Szklarskiej Poręby na polanę „Wzgórze Kościuszki” w Jeleniej Górze. W ramach Września Jeleniogórskiego zaprosiliśmy mieszkańców miasta do zwiedzania „obozu”, spotkań przy ognisku. W prasie ukazała informacja o naszej inicjatywie⁴⁰.



*Od prawej: Waldemar i Luda Wiśniewscy
oraz ich syn, Danuta Sitek i Andrzej Bira*

Lokalizację obozu wyróżniał okazały rozmiarów Krzyż Harcerski. *Namioty zdobiły totemy wyczarowane z pni, gałęzi i korzeni.* Zapach harcerskiej grochówki dopełniał klimatu obozowiska. Gawędy o historii harcerstwa, popularne piosenki, gry, zabawy, cieszyły się zainteresowaniem zwiedzających.

Rada Hufca podsumowała Akcję Letnią. Zgrupowanie obozów w Kliczkowie i obóz w Szklarskiej Porębie otrzymały tytuły „Wzorowy Obóz”. W Kliczkowie szkolił się też Harcerski Zespół Pieśni i Tańca. Zmianie uległo jego kierownictwo: Regina Siemińska, wykładowczyni Państwowej Szkoły Muzycznej,

⁴⁰ „Gazeta Robotnicza” 1974, nr 216 z dnia 13 września.

Tadeusz Chorążyczewski, choreograf zespołu estradowego WOSR, Jerzy Góralczyk, aktor Teatru Jeleniogórskiego wprowadzali w zespole nową jakość. Jego repertuar wpisywał się w program obozu, był nauką nowych i utrwalaniem już znanych piosenek. Obozy „Akcji Hotel”, kadra i uczestnicy, spełnili oczekiwania. Innowacja ta wpisywała się w uchwalony przez MiPRN *program udziału młodzieży w działalności społeczno-gospodarczej*. Nas utwierdzała w przekonaniu, że stać nas na wysiłek zarabiania na własne potrzeby. Wiceprzewodniczący PRPH B. Mielczarek przedstawił projekt budowy ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego Hufca. Fakt, że przewodniczenie Radzie przejął Jerzy Grochmalicki, sekretarz KW PZPR do spraw ekonomicznych, gwarantował naszym inicjatywom m.in. tak trudno dostępne wówczas materiały budowlane.

Rada dokonała zmian organizacyjnych w składzie KH⁴¹.



Inspektor Wydziału Oświaty MiPRN Marian Machoj mówił o projekcie kierowania nauczycieli do pracy etatowej w harcerstwie, poczynawszy od przyszłego roku oświatowego. Omówiliśmy założenia programowe i organizacyjne zimowisk w Piechowicach i Cieplicach.

⁴¹ „Nowiny Jeleniogórskie” 1975, nr 2.

Ocena AL, poczynania jeleniogórskiego Hufca ZHP były przedmiotem posiedzeniu Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Posiedzeniu przewodniczył Jerzy Grochmalicki, który podczas zwiedzania „obożu” na „Wzgórzu Kościuszki” przyjął nasze zaproszenie do PRPH.

W prasie z ważnego dla realizacji inicjatyw Hufca posiedzenia PRPH ukazał się artykuł ⁴².

Oceniono harcerską akcję letnią

Jednym z ważniejszych zadań ZHP jest organizowanie i przeprowadzanie wakacyjnego wypoczynku młodzieży. Do akcji obozowych i nieobozowych przywiązuje się dużą wagę nie tylko dla stworzenia dziewczętom i chłopcom jak najwięcej możliwości odpoczynku, ale także uatrakcyjnienia jego form. Poczynania jeleniogórskiego Hufca ZHP w roku szkolnym 1973/74 były przedmiotem oceny na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa w Jeleniej Górze. Obrady prowadził przewodniczący Rady — sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Jerzy Grochmalicki. Obecni byli ponadto: I sekretarz KM i P PZPR w Jeleniej Górze Jerzy Paczóska, komendant Dolnośląskiej Chorągwi ZHP Andrzej Machaj oraz Władysław Krzywón — kierownik Wydziału Organizacyjnego Komendy Głównej ZHP.

Jubileusz naszej Ojczyzny był szczególną okazją do poznania przez uczestników wakacyjnych akcji — społecznych i gospodarczych osiągnięć 30-lecia. Programy obozów uwzględniły więc zwiedzanie zakładów pracy, obserwacje środowiskowych dokonania, trasy obozów wędrownych wiodły przez wielkie budowy tego okresu, młodzież poznawała ludzi walczących o Polskę i budujących jej współczesność.

Hufiec ZHP Jelenia Góra realizował m. in. hasło „Młodzi gospodarze Dolnego Śląska”. Obozowicze podjęli szereg prac społecznych w szkółkach leśnych, przy sprzącie zbóż, pielęgnacji skwerów, oczyszczaniu pasów leśnych, rywalizowali we współzawodnictwie osiedlami, budowali obiekt szkoleniowy dla potrzeb Technikum Hotelarskiego i Pomaturalnego Studium Turystyczno-Hotelarskiego. O randze i

(Dokończenie na str. 2)

Polfa — dobry patron

Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne od wielu lat sprawują patronat nad zespołem szkół chemicznych przy ul. Wynałazców. Współpraca układa się pomyślnie z obopólną korzyścią — Polfa hojną ręką wydziela dotacje, a Technikum Chemiczne dostarcza dobrze przygotowanych absolwentów, pracowników laboratoriów.

W roku bieżącym patronackie Zakłady sprezentowały 150 tys. zł na modernizację szkolnej pracowni. Za taką kwotę można już wymienić i przestarzałą aparaturę, i pomoce naukowe. Ale jako że szkoła znajduje się w przebudowie — wykorzystanie tej kwoty przerzucono na lata przyszłe, po ukończeniu wszystkich prac remontowych.

grodz.

⁴² „Nowiny Jeleniogórskie” 1974, nr 48.

Oceniono harcerską akcję letnią

(Dokończenie ze str. 1)

jakości podjętych akcji może zaświadczyć fakt, że w obozie w Szklarskiej Porębie odbyło się otwarcie krajowej akcji Lato 1974, na którą przybyło Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania z ministrem Jerzym Kuberskim oraz naczelnikiem ZHP, Haremistrem Polski Ludowej Jerzym Wojciechowskim.

Budowa hotelu w Szklarskiej Porębie stała się niejako standardowym tegorocznym przedsięwzięciem harcerzy, dla których zaplecze tej inwestycji stworzyły niektóre jeleniogórskie przedsiębiorstwa. Wartość dotychczasowych prac wynosi około 4 mln zł. Młodzież będzie tam pracowała jeszcze przez dwa lata. Obiękt stanie się więc trwałym pomnikiem harcerskiego działania.

Uczestnicy akcji, po trzytygodniowym zgrupowaniu, w nagrodę za pracę otrzymali pieniądze na obóz wędrowny. Ogółem w tym roku w Szklarskiej Porębie przebywało 250 harcerzy, w Kluczkowie 540, na obozach wędrownych 240. Otoczono opieką także 350 dzieci szczególnej troski. Akcją nieobozowego lata objęto zaś 2 500 uczestników w trzech stanicach (Podgórzyn, Szklarska Poręba, Jelenia Góra). Na uwagę zasługuje szczególnie pomoc władz gminy Podgórzyn, która

przyczyniając się do zapewnienia opieki dzieciom, tym samym stworzyła wielu mieszkańcom wiosek warunki do lepszej i spokojniejszej pracy, co zasługuje na upowszechnienie we wszystkich jednostkach administracyjnych.

Okres wakacji wykorzystano także na szkolenie zastępowych, szerepowych itp.

Tak duży zakres przedsięwzięć i uzyskane wyniki były możliwe m.in. dzięki pomocy partyjnych i administracyjnych władz regionu a także ZWS „Chemitex-Celwiskoza”, Karkonoskich Zakładów Papierniczych, warsztatów szkolnych Technikum Budowlanego, cieplickiego Zakładu Gazownictwa, Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej oraz innych przedsiębiorstw i jednostek. Tow. Jerzy Grochmalicki podziękował wszystkim członkom Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz instytucjom, nie odmawiającym pomocy tej organizacji, wręczył także dyplomy i listy dziękczynne.

Dyskusja na posiedzeniu dotyczyła głównie perspektyw dalszego działania na rzecz rozszerzania akcji letniej oraz rozbudowy bazy materialnej dla jeleniogórskiego Hufca. Hm. Andrzej Machaj przedstawił ponadto najważniejsze przyszłoroczne akcje ZHP, które związane będą głównie z 30-leciem wyzwolenia Dolnego Śląska.

(ap)

W przedłożonym PRPH sprawozdaniu komendant Hufca mówił też o inicjatywach *na rzecz rozszerzenia akcji letniej oraz rozbudowy bazy materialnej*. Obecność i wypowiedzi m.in. komendanta Chorągwi ZHP, kierownika Wydziału Organizacyjnego KG ZHP akceptowały i wspierały nasze inicjatywy.

W styczniu 1975 roku, na zaproszenie GK ZHP, uczestniczyłem w naradzie pionu organizacyjnego komend Chorągwi.


ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA

Warszawa, ul. M. Konopnickiej 6 (tel. 26 92 81) Adres telegraficzny: ZHP Warszawa

L.dz. 4870/012/74 Warszawa, dnia 27. 12. 1974 r.

Komendant Hufca ZHP
w Telewizji Główna
Adam Solon

Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego organizuje
naradę szkoleniową pionu organizacyjnego Komend Chorągwi
w dniach 6 - 11.01.1975 r. w Ośrodku GK ZHP "Głodówka" gdzie
między innymi dokona się opracowania propozycji sagednień
i spraw na Krajową Konferencję Komendantów Hufców ZHP.
W związku z tym prosimy o przyjazd na naradę w dniu 8.01.75
do godz. 18.00 /praca zespołu nad tym sagednieniem będzie
trwała 9 - 10.01.1975 r./.

Prosimy o przygotowanie propozycji i spraw oraz po-
dzielenie się doświadczeniami w kierowaniu swojego hufca
ZHP.

Do dnia 2.01.75 prosimy o telefoniczne potwierdzenie
udziału w naradzie u kierownika Wydziału Organizacyjnego
GK ZHP Dł. Władysława Krawców.

Kierownik
Wydziału Organizacyjnego
Władysław Krawcówn

Zastępca Naczelnika
Związku Harcerstwa Polskiego
Kazimierz Setlik

Do wiadomości:
Komenda Chorągwi
Włodzisław

Kopia w zbiorach A.S.

Sprawy i propozycje, o których mówiłem podczas narady na „Głodówce”, wcześniej omówiliśmy z W. Wiśniewskim, E. Ludwinowiczem, A. Birą i G. Martynowską. Dotyczyły one kierowania pracą Hufca, nadmiernej liczby zadań centralnych, powoływania MKI w szkołach przyzakładowych na przykładzie

szczechu ZSZ przy „Celwiskozie”, spraw gospodarczych, sposobów skutecznej współpracy z władzami politycznymi i administracyjnymi, pomocy społecznej (PKPS), komitetu antyalkoholowego, zakładów pracy. Proponowaliśmy zatrudnianie przez komendy chorągwi kwatermistrzów hufców oraz uprawnienie ich do prowadzenia zarobkowej działalności gospodarczej, uczenia praktycznej gospodarności (np. zleconej przez Państwowe Gospodarstwa Rolne, zakłady pracy, PKPS, organizacje letniego i zimowego wypoczynku) w usługach turystycznych (Harcerska Informacja Turystyczna), handlu (sklepiki szkolne) czy też kontynuowanej pielęgnacji terenów zielonych.

Wiosna była okresem ruchu kadrowego w oświacie. Każdego roku wspieraliśmy wnioski instruktorów o przenoszenie do innych szkół, tam, gdzie ich brakowało. Nasze propozycje najczęściej były akceptowane. Teraz, w związku z decyzją Ministra Oświaty i Wychowania Jerzego Kuberskiego w sprawie ustanowienia etatów nauczycieli -instruktorów harcerskich, podjętą podczas posiedzenia Kolegium Ministra, Naczelnika ZHP, Komendantów chorągwi i Kuratorów okręgów szkolnych, w Szklarskiej Porębie („Akcja Hotel” 1974 r.), mieliśmy złożyć propozycje, w których szkołach widzielibyśmy etatowych instruktorów. Jak się okazało, do pracy w harcerstwie byli wskazani nauczyciele i to dobierani w dużej mierze przez rady pedagogiczne, a w zasadzie przez dyrektorów szkół. Nie wszyscy mieli instruktorskie przygotowanie i co ważne, ochotę do tej służby. Wzmocnienie etatowe było przedmiotem częstych dyskusji, poszukiwaniem odpowiedzi na nasze wątpliwości czy owa „etatyzacja” dobrze wpłynie na naszą, podejmowaną z własnego wyboru społeczną działalność.

Przygotowanie do AL i NAL to wyteżony okres pracy Hufca. Zatwierdzanie w Komendzie Chorągwi planów pracy obozów, ustalenie kadry, nabór uczestników, kandydatów na kursy funkcyjnych, gromadzenie środków finansowych, zapewnienie uczestnikom transportu do miejsc obozowania i inne ważne prace kwatermistrzowskie (zabezpieczenie żywności,

bieżącej wody, energii elektrycznej, gazu dla potrzeb kuchni i grzania wody, opieki medycznej, personelu kuchni) należało starannie wykonać. Wizytowaliśmy tereny obozowania.

W Kliczkowie wspólnie z W. Wiśniewskim i grupą kwatermistrzowską wykonywaliśmy zadania z planu prac poprzedzające uruchomienie obozów. Sprawdzaliśmy miejsca lokalizacji poszczególnych podobozów, stan sprzętu zgromadzonego w magazynie (namiotów, łóżek, materacy, koców, regałów, wyposażenia kuchni i izolatki). Rozmawialiśmy z kierownikami placówek handlowych zaopatrujących obóz w żywność, kierownikiem miejscowej placówki medycznej, nadleśniczym, dowódcą jednostki wojskowej. Komendant zgrupowania obozów W. Wiśniewski, komendanci podobozów, kadra programowa i kwatermistrzowska swoim doświadczeniem i efektami pracy gwarantowali bezpieczny i sprawny przebieg obozów.

W Szklarskiej Porębie „Akcją Hotel” kierował E. Ludwinowicz. Kiedy jeszcze śnieg dużymi płatami zalegał obozową polanę, sprawdzaliśmy stan „przezimowania” budowli i zgromadzonego tam sprzętu. Należało jedynie przywrócić estetykę terenu. Zasypać rowy wokół kuchni i pawilonu stołówki, wyłobione przez wodę spływającą z górnej części polany. Ustalona kadra programowa i kwatermistrzowska oraz trwający nabór uczestników były optymistyczne, zapewniały sprawny przebieg prac na budowie i realizację programu.

XI Alert Naczelnika ZHP „Kierunek Zwycięstwo”, związany programowo z XXX rocznicą zwycięstwa nad hitlerowską Trzecią Rzeszą, wypełniał czas poprzedzający rozpoczęcie AL. Realizowane zadania, spotkania z kombatanami, warty przy grobach, prace społeczne i zarobkowe, przekazywanie zarobionych pieniędzy na budowę szpitala „Centrum Zdrowia Dziecka” były powszechnie realizowane. Wzbogacały wiedzę o heroicznej walce żołnierzy o wyzwolenie. Pozwalały wyobrazić sobie wojenną poniewierkę, poznać ich nadzieję na szczęśliwe życie i zagospodarowanie ziem zachodnich.

Ruch Przyjaciół Harcerstwa



Dorobek wychowawczy, postawy patriotyczne, moralne, etyczne i społeczne oraz propaństwowe, znane i cenione w społeczeństwie, możliwe były też w dużej mierze dzięki okazywanemu harcerstwu zaufaniu, pomocy i wsparciu. Działania kontynuowane w nowych warunkach, zapoczątkowano Uchwałą Naczelnej Rady Harcerstwa z dnia 22 kwietnia 1958 r. o powołaniu Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Funkcję przewodniczącego RGPH objął minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski.

W ślad za Uchwałą powołano Wojewódzką RPH we Wrocławiu. Funkcję przewodniczącego objął przewodniczący Prezydium WRN Janusz Owczarek. Rada skupiała osoby z pierwszych stron gazet. W pismach kierowanych do władz powiatowych, instytucji i stowarzyszeń, apelowano o pomoc i wsparcie harcerstwa w realizacji jego programu. Otwierało to szerzej drzwi, do których niejednokrotnie „pukało” bezskutecznie harcerstwo, inspirowało do powoływania RPH.

Powiatową RPH w Jeleniej Górze powołano w grudniu 1963 r. staraniem Z. Romankiewicza, M. Pękalskiego, E. Domańskiej. Jej przewodniczącym został Zbigniew Balicki, sekretarz KP PZPR. Po paru miesiącach (1964 r.) przewodniczenie Radzie powierzono przewodniczącemu MRN Zbigniewowi Daroszewskiemu, który funkcję tę pełnił do 1974 r. Przez krótki okres przewodniczącym Rady był Tadeusz Bugaj, przewodniczący PiMRN, a od września 1974 r. sekretarz KP, później KW PZPR ds. ekonomicznych we Wrocławiu Jerzy Grochmalicki. Członkami Rady byli przedstawiciele władz administracyjnych miasta i powiatu, wojska, milicji, dyrektorzy kluczowych zakładów pracy, stowarzyszeń: Aeroklubu, LOK, PTTK, TPD i PCK.

RPH nie były pomysłem nowym. W okresie międzywojennym harcerstwu pomagały honorowe protektoraty nad pol-

skim harcerstwem: Józefa Piłsudskiego, Naczelnika państwa polskiego (22.11.1918-11.12.1922), Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego (20.12.1922-14.05.1926) i Prezydenta RP Ignacego Mościckiego (4.06.1926-wrzesień 1939). Były one przykładem troski i współpracy z harcerstwem.

Drużynom harcerskim, które pamiętały historię dawnego harcerstwa, słowa w wierszu Ignacego Kozińskiego z 1911 r. *Wszystko, co nasze, Ojczyźnie oddamy*, które łączyły pokolenia harcerzy ze społeczeństwem w duchu służby Polsce, bez względu na występujące różnice organizacyjne i programowe, pomagały Koła Przyjaciół Harcerstwa. Początkowo funkcjonowały jako sekcje w ramach komitetów rodzicielskich szkół. Z pomocy takiej korzystały znane z aktywnej pracy drużyny: 19 LDH im. Dywizjonu 303 przy SP. nr 7 w Jeleniej Górze, 53 DH im. Bolesława Chrobrego przy Liceum Ogólnokształcącym w Cieplicach Śląskich Zdroju i 21 DH im. Aleksandra Małkowskiego przy SP. nr 1 w Szklarskiej Porębie. W tych sekcjach – radach niejednokrotnie byli dawni instruktorzy harcerscy. Oni pomagali przywrócić dawne elementy programowe, które znali z przeszłości.

W latach działalności PRPH uległy znaczącej poprawie warunki materialne Hufca. Zyskaliśmy przyjaciół, bez których trudniej byłoby organizować AL i realizować znane inicjatywy. Mogliśmy liczyć na ich skuteczną pomoc w rozwoju harcerskich szeregów, drużyn specjalnościowych, kadry, jej integracji i warunków instruktorskiej służby. Wymieńmy niektórych przedstawicieli działalności gospodarczej, społecznej i politycznej w naszym mieście i powiecie, którzy byli członkami PRPH: Władysław Kurbiel, Józef Szczepaniak, Michał Prokopiak, Zbigniew Federowicz, Marian Krzyżosiak, Wanda Lechowicz, Tadeusz Wołczyk, Bogusław Ginter, Zbigniew Daroszewski, Bogusław Mielczarek, Tadeusz Łuc, Stanisław Bogusz, Bohdan Liksztet, Władysław Kuc, Zbigniew Radomiński, Jan Kazimierski, Julian Paździor, Stanisław Bryndza, Kazimierz Burnecki, Jerzy Aleksandrowicz, Jerzy Czerwiński.

Reorganizacja podziału administracyjnego Polski nie była nam obojętna. Byliśmy zainteresowani tym, żeby stolicą województwa była Jelenia Góra. Dnia 1 czerwca 1975 roku wprowadzono dwustopniowy podział administracyjny Polski. Powołano województwo jeleniogórskie, jego władze polityczne i administracyjne. Konstytuowały się też struktury organizacji młodzieżowych.

Hufiec dzielił swoje pomieszczenia z organizującą się Komendą Chorągwi ZHP. W Hufcu zapadały pierwsze decyzje o reorganizacji dotychczasowych hufców i kompletowaniu kadry Komendy Chorągwi. Były takie ustalenia, że składy nowych wojewódzkich władz związków młodzieży (ZHP, ZMS, ZSMW, OHP) kompletowane miały być w zasadzie z kadry powiatów wchodzących w skład naszego województwa. Po wakacjach we wspólnym budynku przy ul. 15 Grudnia 36 swoje siedziby miały już wspomniane wojewódzkie związki młodzieży oraz Zarząd Wojewódzki FSZMP i Biuro Turystyki Młodzieży „Juwentur”.

Jeleniogórski Hufiec, o znacznym dorobku, stabilnej kadrze i strukturach, podzielono na 12 jednostek: hufce miejskie, miejsko-gminne i gminne. Weszły one w skład utworzonej Jeleniogórskiej Chorągwi ZHP w naszym mieście, w którym już w 1945 r. utworzono Komendę Chorągwi, tyle że Harcerzy Dolnego Śląska. A więc jakby wróciło „stare” i rozpoczęło się „nowe” – kolejny rozdział historii jeleniogórskiego harcerstwa.

Dnia 4 września zakończyła działalność Dolnośląska Komenda Chorągwi we Wrocławiu (rozliczenia finansowe AL kontynuowano w KCh we Wrocławiu). Formalnie zakończyło się wypłacanie wynagrodzeń pracowników Hufca i jego komendanta. Dnia 19 grudnia konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca oceniła działalność minionej kadencji. Przyjęto sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej, wniossek o udzielenie absolutorium ustępującym władzom Hufca.

Sprawozdanie
z działalności Komisji Rewizyjnej Hufca Jelenia Góra
za okres od 2.XII.73 r. do 19.XII.75 r.

Działając w oparciu o postanowienia § 2 ust. 3 Regulaminu Komisji Rewizyjnych ZHP - Komisja Rewizyjna Hufca Jelenia Góra przedkłada Konferencji sprawozdawczo wyborczej sprawozdanie ze swojej działalności za okres 2.XII.73 r. do 19.XII.75 r. a w szczególności :

I. Skład osobowy Komisji Rewizyjnej Hufca Jelenia Góra wybrany w dniu 2.XII.73 r. w następującym składzie:

- a/ przew. Ed. Ludwinowicz
- b/ z-ca przew. B. Majewska
- c/ Sekretarz Z. Borys
- d/ członkowie - D. Garbat, B. Jankowska, Krzysztof Michajluk, K. Nosal, W. Swiderska, S. Tkaczyk, K. Wojtasik, A. Marczak.

2. Dane dotyczące ilości odbytych zebrań i posiedzeń K.R.H.

W okresie sprawozdawczym odbyto II posiedzeń w tym jedno posiedzenie z CKR i KRCH w Cieplicach.

CKR i KRCH na wyżej wymienionych posiedzeniach oceniła pracę KRH Jelenia Góra jako prawidłową oraz złożyła pisemne podziękowanie za dotychczasową pracę.

3. Dane dotyczące przeprowadzonych kontroli.

KRH. Jelenia Góra przeprowadziła 30 kontroli i wizytacji a dotyczyły one:

a/ przygotowania Hufca do akcji letniej i nieobozowego lata 1974 i 1975 r.

b/ przeprowadzono wizytacje obozów harcerskich w Kliczkowie i Szklarskiej Porębie

c/ przeprowadzono kontrole realizacji Uchwały Konferencji sprawozdawczo wyborczej Hufca i realizacji uchwały Zjazdu ZHP,

d/ Przeprowadzono wizytacje 3 Ośrodków, 8 szczebli, 20 drużyn starszo i młodszoharcerskich oraz zachowowych.

e/ przeprowadzono 5 wizytacji obozów harcerskich przebywających na naszym terenie z innych hufców.

f/ przeprowadzono dwukrotną kontrolę sklepu " Składowa Harcerska" w Jeleniej Górze pod względem zaopatrzenia w artykuły harcerskie,

h/ wykonano szereg wizytacji na zlecenie OKR, wypełniono 30 różnego rodzaju ankiet,

i/ komisja rewizyjna w okresie kadencji wielokrotnie wglądała w sprawy finansowe komendy hufca, jak i szczeptów, zwracano uwagę na podział funduszu nagród,

4. Udział w uroczystościach, naradach i spotkaniach.

Stwierdzić należy, że na wszystkich uroczystościach, naradach, odprawach organizowanych przez Komendę hufca jak i szczepty byli obecni członkowie Komisji Rewizyjnej.

Skargi i zażalenia stwierdzić należy były załatwiane szybko i sprawnie.

5. Współpraca z Komendą Hufca.

Zgodnie z porozumieniem OKR i Radą Naczelną G.K. ZHP wszystkie posiedzenia Rady Hufca odbywały się wspólnie z K.R.H.

W pracy osiągnęto pełne zrozumienie i panowała atmosfera dobrej pracy, wzajemnego poszanowania, życzliwości i rzetelności.

6. Współpraca z Komisją Rewizyjną Chorogwianek.

Współpraca i więź z Komisją Rewizyjną Chorogwii układała się dobrze, przedstawiciele KRCH byli często ~~niekiedy~~ obecni w naszym Hufcu.

Wyznaczony był stały opiekun dh. Korwin z Kam. Góry który zawsze służył radą i pomocą.

7. Ocena pracy Komisji Rewizyjnej.

Trzeba stwierdzić, że członkowie KRH dobrze pracowali. Praca Komisji Rewizyjnej skupiała się na głównych problemach związanych z aktualną sytuacją odzwierciedlającą potrzeby Hufca i instancji szczebla wyższego.

Efekty uzyskane w pracy przez Komisję Rewizyjną nie są wymierne ale były istotne dla pracy całego Hufca.

Za dotychczasową pracę składam wszystkim członkom Komisji Rewizyjnej serdeczne podziękowanie za trud i wysiłek jaki włożyli w dzieło dobrej pracy całej organizacji ZHP

Jelenia Góra dn. 19, XIII, 75 r

Komisja Rewizyjna Hufca
Jelenia Góra.

[Podpis]
[Podpis]
[Podpis]

Ze zbiorów E. Ludwinowicza

Wniosek

o udzielenie absolutorium Radzie Hufca Jelenia Góra za okres kadencji od 2.XII.73 r. do 19.XI.75 r.

Działając na podstawie §45 ust. 3 pkt. 2 Statutu ZHP Komisja rewizyjna ~~Hufca~~ Hufca Jelenia Góra przedkłada konferencji następujące stanowisko w sprawie działania ustępującej Rady Hufca za okres minionej kadencji - Ustalone w oparciu o wyniki przeprowadzonych kontroli i oceny działalności Rady w ujęciu problemowym na tle sprawozdania Rady.

I. Działalność programowo wychowawcza w tym akcja letnia i zimowa.

Stwierdza się, że ustępująca Rada organizowała aktywnie instruktorów, harcerzy i zuchów do akcji takich jak Alert Naczelnika ZHP, Turniej Wiedzy ^O p i S W. manewry techniczno-obronne, Kampania programowa- Azymut Polska 1980, zbiórka pieniędzy na Centrum Zdrowia Dziecka i inne. Na przestrzeni ostatnich dwóch lat wzrosła liczba uczestników na obozach letnich i zimowych. Wzrósł standard i wyposażenie obozów Kłockowie i Szklarskiej Porębie. Zwiększyła się liczba uczestników na obozach wędrownych.

2. Praca z kadrą instruktorską.

Stwierdzić należy, że w okresie kadencji Rady, praca z kadrą Instruktorów znacznie się poprawiła, uzyskano pewną liczbę etatów w szkołach dla instruktorów dla prowadzenia pracy harcerskiej, wielu instruktorów było wyróżnionych nagrodami, odznaczeniami, dyplomami.

3. Rozwój organizacji.

Praca na tym odcinku ustępującej Rady jest prawidłowa i nie wymaga komentarzy. W nowej strukturze organizacyjnej kraju na terenie woj. Jelenia Góra jesteśmy najliczniejszą organizacją

4. Kierowanie organizacją.

Działalność Rady opierała się na działalności komendy, merytorycznych referatów i dorocznie powoływanych zespołów do ściśle określonych prac.

5. Działalność finansowo gospodarcza.

Plan składek instruktorskich zrealizowano w 100 % Składki harcerskie w 100%. W czasie trwania kadencji baza materialna hufca wydatnie wzrosła. Stwierdza się, że sprzęt wykorzystywany był zgodnie z przeznaczeniem

Komisja Rewizyjna nie stwierdziła nieprawidłowości w przechowywaniu kaserwowaniu sprzętu.

Działalność finansowo gospodarczą Komendy Hufca należy uznać za prawidłową.

6. Współpraca z władzami terenowymi i organizacjami przedstawiała się dobrze. Na szczególne uznanie zasługuje pomoc w organizowaniu akcji letniej przez Radę Przyjaciół Harcerstwa.

Wydatnej pomocy udzieliła i udzielała także instytucje jak Wydz. Oświaty, Pow. Komisja Zw. Zaw., Rada Narodowa i wiele zakładów pracy z rejonu Jeleniej Góry.

Przedstawiając powyższe Komisja Rewizyjna Hufca Jelenia Góra występuje z wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie, to jest przyjęcie sprawozdania z działalności Rady Hufca za okres minionej kadencji wraz z uznaniem tej działalności za prawidłową.

Jelenia Góra dn. 19. XI. 75 r.

Komisja Rewizyjna Hufca
Jelenia Góra

[Podpis]

Ze zbiorów E. Ludwinowicza

Referat przewodniczącego Rady – komendanta Hufca, nie był tylko sprawozdaniem z minionej kadencji ani podsumowaniem kończącej się pracy na dotychczasowym stanowisku. Apelował on o kontynuowanie dotychczasowych form pracy m.in. z młodzieżą bez „pokrycia socjalnego” i „trudną”, a także o finalizowanie inicjatywy budowy ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego w Szklarskiej Porębie, domu harcerza na Zadobrze, stałej bazy obozowej w Kliczkowie. O utrwalanie harcerskiego klimatu, instruktorskich więzi, przyjaznej atmosfery służby, troski o seniorów i przyjaciół harcerstwa. W dyskusji, nie bez rozterki na temat podzielonej struktury, wnioski znalazły swoje miejsce w uchwale programowej zjazdu. Bez „niespodzianek” wyborczych wybrano władze Hufca.

O przebiegu konferencji... pisano w miejscowej prasie⁴³.

Konferencja Hufca ZHP w Jeleniej Górze

Stosownie do nowego układu terytorialnego zmieniła się struktura organizacyjna w harcerstwie, na szczeblu województwa powołano Chorągiew ZHP, a hufiec jeleniogórski liczący pod koniec maja 11 tysięcy uczniów, harcerzy i instruktorów — podzielił się na samodzielne jednostki miejskie. Największa — zrzeszająca 5.000 dziewcząt i chłopców z Jeleniej Góry — odbyła niedawno konferencję sprawozdawczo-wyborczą, na której podsumowała wyniki dwuletniej pracy programowej i określiła kierunki działalności ideowo-wychowawczej na przyszłość. W naradzie przygotowanej od strony „technicznej” wyjątkowo sprawnie przez Wojskowy Krąg Instruktorski przy WOSR — wzięli udział wicekurator Eugenia Niewęglowska, przewodniczący Rady Wojewódzkiej oraz Miejskiej FSZMP Adam Solarz i Ryszard Antoszewski.

Młodzież spod znaku lilijki uczyniła kolejny krok naprzód w przysposabianiu się do roli budowniczych „Drugiej Polski”, uczestnicząc w różnych akcjach społecznie użytecznych na czele z „Akcją Frombork 1001” i „Bieszczyady 40”. Poglębianiu wiedzy obywatelskiej służyły alerty, tematyczne olimpiady i turnieje, harcerze nawiązywali też kontakty z wojskiem i kombatantami, zbierając pamiątki wojenne. Jak zawsze pomagali starcom i chorym, podejmowali prace na rzecz szkoły i miejsca zamieszkania, a uczestnicząc w ogólnoparowej rywalizacji o tytuł „Drużyny Sztandarowej” wywalczyli dla hufca Jelenia Góra czołową lokatę w Związku. Coraz szerszy jest zasięg organizowanej w Jeleniogórskim harcerskiej Akcji Letniej, w bieżącym roku z obozowych i nieobozowych wakacji skorzystało 3.523 dziewcząt i chłopców (o 700 więcej niż w 1973 r.), poprawiło się wyposażenie hufca w sprzęt biwakowy i turystyczny.

Wśród wielu zadań, jakie wytyczyli sobie harcerze z Jeleniej Góry na najbliższe cztery lata, duży nacisk położono m.in. na podejmowanie w drużynach inicjatyw na rzecz ochrony środowiska, łączenie rekreacji z poznawaniem zabytków i krajoznawczych walorów regionu. Młodzież przebywająca na obozach szerzej włączy się do pomocy rolnikom, drużyny HSPS kontynuować będą budowę hotelu w Szklarskiej Porębie, a na „Wrzesień Jeleniogórski” hufiec przygotowuje własny program artystyczny. Powstał też zamysł budowy stałego ośrodka obozowego, postanowiono powołać Miejską Radę Przyjaciół Harcerstwa i jej koła przy wszystkich szczeblach.

Konferencja wybrała nowe władze, powierzając funkcję Komendanta Hufca Jelenia Góra ponownie Waldemarowi Wiśniewskiemu, a jego zastępców — Stanisławowi Ziobickiemu i Józefowi Reszczyńskiemu. Mieczysławowi Walczakowi nadany został najwyższy w ZHP stopień „Harcmistrza Polski Ludowej”, wręczono także dwie odznaki „Zasłużony dla Chorągwi”.

(pa)

⁴³ Konferencja Hufca ZHP, „Nowiny Jeleniogórskie” 1975, nr 50.

Pośród uczestników konferencji byli też zaproszeni instruktorzy z byłej już struktury Hufca. Część z nich pełniła funkcje komendantów hufców powołanych w miejsce dotychczasowych ośrodków harcerskich. Nie wszyscy z nich podjęli się realizacji nowych zadań, w tym kwatermistrzowskich. Dzielili się swoim doświadczeniem. Nadmiaru entuzjazmu z powołania nowych struktur nie było. Były imienne podziękowania za współpracę, za cenione efekty wychowawcze, za realizowane, powszechnie znane inicjatywy. Pamiętano o przyjaciółach harcerstwa, o tych, którzy pomagali materialnie i organizacyjnie Hufcowi, którzy w środowisku działalności harcerstwa tworzą przyjazną atmosferę. Były też takie wypowiedzi, że reorganizacja nie zdoła podzielić trwałych więzi łączących kadrę. Ta, pamiętając o harcerskich „korzeniach”, wspólnych dokonaniach, instruktorskich przyjaźniach i o tym, że **ktoś przed nami był, że my też od kogoś uczyliśmy się harcerstwa**, nadal będzie trwać i ze sobą współpracować (?). Na zakończenie konferencji ktoś spontanicznie, o tym co nas łączy, zaintonował piosenkę *Harcerski Krzyż*:

*Idziemy w życie bez trwogi,
samotni wśród ludu mas.
I z raz obranej już drogi,
moc żadna nie zepchnie nas.*

*Marsz naprzód nasza drużyno.
W dół nigdy, lecz zawsze wzwyż.
Po latach, które przeminą,
harcerski zostanie krzyż.*

*W warsztacie, w szkole czy w biurze,
na jeden zeszliśmy szlak.
W harcerskim szarym mundurze,
ten jeden łączy nas znak.*

Szło nowe...

Działalność władz Hufca we wspomnianym okresie to czas wielu powszechnie uznawanych sukcesów wychowawczych i organizacyjnych, osiągniętych pracą kadry jeleniogórskiego harcerstwa. Czas niełatwej instruktorskiej służby dzieciom i młodzieży w prawdziwie uwikłanym harcerstwie. To czas rozwoju Hufca, jego skutecznych form aktywności społecznej, integracji kadry, szkolenia, troski o dzieci i młodzież, organizacji letniego i zimowego wypoczynku, zabiegów o sprzyjające warunki działalności i trwałe miejsce w społeczeństwie.

Dowiedliśmy, że w najczęściej wymienianych strukturach: Rady, Komendy, Referatu, Ośrodka... nie pomijamy kadry, która w strukturach tych pracowała, a zwłaszcza osobistych czy też wspólnych osiągnięć. To właśnie ci ludzie wspominali tu o swojej instruktorskiej służbie i jej efektach. A publikowane dokumenty, przechowane pamiątki, przypominające ich pracę, i to, o czym pisano ówczesnie w różnych publikacjach, zwłaszcza w prasie, stanowią wyraz naszej pamięci o dokonaniach Hufca.

Wspominając, dowodzimy, że **ktoś przed nami był, że my też od kogoś harcerstwa się uczyliśmy**. Wymieniliśmy zatem imiennie druhny, druhów i przyjaciół harcerstwa. Przypomnieliśmy ich dokonania, z realizacją których w pragmatyczny sposób radziła sobie ówczesna kadra. Bez tego jakiegokolwiek wspomnienia byłyby ogólnikowe, puste, pozbawione emocji towarzyszących wówczas harcerstwu, byłyby spisaniem (być może) faktów.

Hufiec był wielobarwną strukturą, nie tylko o powszechnie uznawanych sukcesach wychowawczych i organizacyjnych. Były też, wprawdzie nieliczne, lecz niezbyt chlubne przypadki np.: rezygnacji z pełnionych funkcji bez powiadamiania o takim zamiarze, nieradzenia sobie z obowiązkami funkcyjnych

czy też zbyt częste zmiany kadrowe we władzach Hufca z własnej inicjatywy lub na wniosek położonych. Nie zawsze zmiany te pozytywnie wpływały na stabilizację pracy Hufca.

Znajdowały też potwierdzenie słowa drużyny E. Domalewskiej, która mówiła: *Są tacy instruktorzy, którzy zgłaszają pomysły, obiecują uczestniczyć w ich realizacji, a potem drużyna zostaje sam z realizacją tych pomysłów. Są też tacy, co mówią publicznie, że oni by to czy owo zrobili lepiej, że wiedzą nawet jak, a kiedy obejmują funkcje, zazwyczaj to ich „lepiej” okazuje się zwykłym chciejstwem, stąd m.in. grono „krótkotrwałych komendantów” – jak ich nazywam.* Takich przykładów być może było więcej. Nie piszemy o nich, nie miały one istotnego wpływu na działalność Hufca, były jedynie epizodami niezwłocznie eliminowanymi z naszej działalności.

Każdego roku powtarzał się ten sam problem. Nie było tak, że wszystkie drużyny zuchowe stawały się harcerskimi. Pomimo systematycznej pracy preferowania wieloklasowych składów drużyn, zdarzało się, że z początkiem roku harcerskiego „ginęły” drużyny. Przerywał się tym samym ciąg pracy wychowawczej od zucha do harcerza. Problem ten, systematycznie minimalizowany, nadal był aktualny.

Nie od razu też współpraca ze środowiskiem Hufca przynosiła oczekiwane efekty, mimo że naszą działalnością wychowawczą, akcjami zewnętrznymi, wysiłkami pozyskiwania przyjaciół we władzach miasta i powiatu, zakładach pracy i organizacjach społecznych, zabiegaliśmy o partnerskie relacje. Wszędzie tam, gdzie decydowano o sprawach młodzieży, chcieliśmy być reprezentowani, mieć swoich przedstawicieli, zwolenników i przyjaciół, bez których nie byłoby tak wielu wspominanych efektów naszej pracy – instruktorskiej służby.

Zintegrowana kadra, systematyczne szkolenia, przyjazna atmosfera pracy, budowane przez lata przynosiły wymierne skutki, których jedynie część opisaliśmy. A jest do czego wra-

cać i co wspominać, bowiem czas instruktorskiej służby żyje w pamięci wielu z nas. Dowodzą tego najczęściej spontaniczne spotkania, zachowane pamiątki – sentymentalne dowody z czasu naszej aktywności społecznej. Wspominanie minionych lat harcerskiej przygody, pracy na rzecz dzieci i młodzieży, naszego społeczeństwa i kraju, wyrazistych przeżyć, niejednokrotnie trwałych przyjaźni, jest niewyczerpanym źródłem intrygujących rozmów, budzących wzruszenie opowieści.

Warto o tym pamiętać, mówić, a przede wszystkim pisać, ocalić od zapomnienia. Zwłaszcza że był to dla wielu z nas czas i lata praktycznej lekcji aktywności społecznej. I to w realiach politycznych, gospodarczych i społecznych, w których przyszło nam pełnić instruktorską służbę. Czas, który uczył, radzić sobie z problemami, zapobiegać im, być przedsiębiorczym i samodzielnym w dokonywaniu wyboru. Były to lata szkoły patriotyzmu, odpowiedzialności i zaradności w życiu zawodowym i społecznym. My zdaliśmy wówczas ten pragmatyczny egzamin. Przypomnieliśmy część jego efektów. O innych napiszemy w kolejnych publikacjach.

Aneksy

1. Stan organizacyjny Hufca w latach 1957-1974¹, w liczbach członków i drużyn

1957: 2 767 członków, 71 drużyn
1958: 2 264 członków, 59 drużyn
1959: 2 018 członków, 72 drużyn
1960: 2 042 członków, 76 drużyn
1961: 3 860 członków, 142 drużyn
1962: 3 920 członków, 140 drużyn
1963: 4 119 członków, 141 drużyn
1964: 4 864 członków, 148 drużyn
1965: 4 141 członków, 135 drużyn
1966: 4 779 członków, 145 drużyn
1967: 4 382 członków, 148 drużyn
1968: 5 425 członków, 180 drużyn
1969: 6 213 członków, 209 drużyn
1970: 8 418 członków, 291 drużyn
1971: 8 542 członków, 294 drużyn
1972: 8 394 członków, 305 drużyn
1973: 10 120 członków, 339 drużyn
1974: 11 013 członków, 376 drużyn

2. Komendanci Hufca w latach 1956-1975²

1. Jan Jędrzejczyk (5.10.1956-7.11.1957)
2. Marcelli Marszowiecki (8.02.1957-20.05.1958)
3. Zdzisław Romankiewicz (20.05.1958-7.11.1960)
4. Czesław Mikulski (7.11.1960-6.04.1962)
5. Zdzisław Romankiewicz p.o. (6.04.1962-1.05.1965)
6. Bolesława Lewandowska (1.05. 1965-1.05.1967)
7. Fryderyk Stradowski (1.05.1967-1.10.1967)
8. Marian Pękalski p.o. (1.10.1967-1.12.1968)
9. Jerzy Menich (1.12.1968-12.04.1969)
10. Adam Solarz (12.04.1969-4.09.1975)

1. Adam Kiewicz, dz. cyt. s. 296.

2. Tamże, s. 286.

3. Liczba uczestników Akcji Letniej w latach:³

1965: 465 uczestników

1970: 830

1975: 1347

4. Wartość majątku w latach:⁴

1965: 188,7 tysięcy złotych

1969: 637,3 tysięcy złotych

1972: 930,9 tysięcy złotych

1975: 1,873,9 tysięcy złotych

5. Hufce powstałe po reorganizacji (od sierpnia do września 1975 roku; podział na miejscowości / komendantów⁵/ liczbę członków / liczbę drużyn⁶

1. Jelenia Góra / Waldemar Wiśniewski / 4 742 / 187

2. Cieplice / Danuta Malinowska / 1 272 / 53

3. Sobieszów / Krzysztof Michajluk / 360 / 15

4. Piechowice / Jacek Bielec / 216 / 9

5. Szklarska Poręba / Janina Gierczak / 504 / 21

6. Podgórzyn / Edward Kisły / 576 / 25

7. Stara Kamienica / Janina Sobańska / 384 / 16

8. Mysłakowice / Bogusław Hyś / 528 / 22

9. Kowary / Anna Rączko / 880 / 37

10. Karpacz / Małgorzata Rożej / 456 / 19

11. Janowice / Wiesława Augustyniak / 228 / 12

12. Jeżów Sudecki / Elżbieta Karmelita / 360 / 15

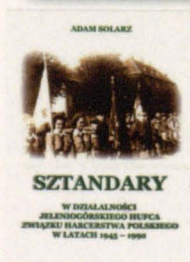
Daty objęcia funkcji nie zawsze oznaczają dzień wyboru, zawarcia umowy o pracę czy też ogłoszenia w rozkazie. Podobnie daty zakończenia pełnionych funkcji nie zawsze są decyzjami Rady Hufca czy konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

³ Tamże, s. 303.

⁴ Tamże, s. 304.

⁵ Adam Kiewicz, *Słownik Biograficzny Instruktorów Harcerskich Dolnego Śląska w latach 1945-1995*, s. 589.

⁶ Adam Solarz, *zbiory własne* (spis wiosenny).



Książki Adama Solarza
jbc.jelenia-gora.pl > Harcerstwo jeleniogórskie

ISBN 978-83-937883-9-2